

Agnieszka Andrzejewska

**Siedlecki
Komitet
Oporu
Społecznego
1983 - 1989**

Fundacja Gazety Podlaskiej im. prof. Tadeusza Kłopotowskiego
Siedlce 2008

© Copyright by Fundacja Gazety Podlaskiej
im. prof. Tadeusza Kłopotowskiego

fundacja.gp@wp.pl

© Copyright by Agnieszka Andrzejewska

agaa125@wp.pl

Projekt okładki: Mirosław Andrzejewski

ISBN: 978-83-922139-5-6

Wydanie niniejszej publikacji było możliwe dzięki finansowemu
wsparciu: Urzędu Miasta Siedlce

Skład: Empestudio

Druk: Drukarnia Efekt s.j.
ul. Lubelska 30/32
03-802 Warszawa

Spis treści

Wstęp.....	5
Tworzenie Komitetu Oporu Społecznego w Siedlcach.....	7
Cele działania Siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego.....	8
Członkowie SKOS 1983-1987.....	11
Ważniejsze projekty SKOS.....	12
Struktura Metrum 1983-1989.....	13
Metrum.....	14
- Dwutygodnik „Metrum”.....	17
- Kwartalnik „Metrum”.....	22
- Książki Metrum.....	23
- Inne wydawnictwa Metrum.....	24
„Gazetka Ludowa”.....	26
„Gazeta Podlaska”.....	27
Radio „Solidarność” Siedlce 1984-1989.....	29
Kasa Oporu i Pomocy KOS.....	36
Niezależna działalność społeczno-polityczna.....	37
Akcja bojkotu wyborów i pomiar frekwencji wyborczej.....	44
Współpraca ze środowiskami opozycyjnymi w zakładach pracy na terenie Siedlec.....	45
Akcja informacyjna „Czarnobyl”.....	46
Współpraca z Towarzystwem Miłośników Podlasia.....	47
Biblioteki wydawnictw niezależnych.....	50
Niezależna działalność kulturalna.....	52
Współpraca ze strukturami „Solidarności” poza granicami kraju.....	54
Ludzie SKOS-u po 25 latach.....	55
Zakończenie.....	60
Materiały bibliograficzne do wydawnictw SKOS.....	61
- Wydawnictwa zwarte.....	61
- „Bibuła”.....	68
- Druki ulotne.....	74
- Cegiełki.....	74
- Pocztówka.....	75
- Plakaty.....	76
- Ulotki.....	82

- Banknoty.....	89
- Kalendarze.....	90
- Znaczki.....	92
- Pieczętka.....	95
- Sito.....	96
Galeria Metrum.....	97
- Dwutygodnik „Metrum”	97
- Kwartalnik „Metrum”	98
- Wydawnictwo Metrum.....	102
- „Zbiorek”, 1986 r.....	102
- Ilustracje do „Książeczki wojskowej”, 1987 r.....	104
Indeks osób.....	105



Kos

„W kraju, gdzie nielegalna jest sama władza o zakresie naszej wolności decydują w głównej mierze działania niejawne. Apelujemy o popieranie naszej walki.”

Komitet Oporu Społecznego w Siedlcach

Wstęp

Noc z 12 na 13 grudnia wstrząsnęła Polską. Wielu działaczy Solidarności zostało internowanych.

Ci, którzy zostali, przeszli do podziemia. Nikt nie pytał ich o nazwiska. Byli zwyczajnymi ludźmi. W ponurych miesiącach stanu wojennego, w wyniszczonych kryzysem latach osiemdziesiątych, gdy chylący się do upadku reżim komunistyczny wymyślał coraz to nowe szaleństwa, budowali nowe społeczeństwo. Kolporterzy, drukarze, wydawcy. Ci, którzy w swoich mieszkaniach tworzyli punkty kontaktowe. Ci, którzy organizowali pomoc dla represjonowanych przez władze komunistyczną. I ci, którzy organizowali niezależne imprezy kulturalne i patriotyczne. To oni zapewniaли nam dostęp do wolnego słowa: prasy i książek nie pociętych ręką cenzora. To dzięki nim mogliśmy się oprzeć zniewoleniu umysłów i żyć, przynajmniej w pewnym zakresie, jak ludzie wolni. Nie zastanawiali się wówczas, do jakiej partii politycznej należą. Odcienie polityczne wtedy nie istniały. Stosując prostą linię podziału na „my” i „oni”, wybrali miejsce po stronie „my”, uważając ten wybór za oczywisty. Nie myśleli o konsekwencjach, choć wiedzieli co im grozi: więzienie, rozłąka z rodziną, utrata pracy, oszczerstwa w prasie regionalnej. Czy bali się największego zagrożenia, jakim jest zapomnienie? Bo pamięć ludzka jest zawodna.

Zwyciężają nowe priorytety, nie zawsze chwalebne. Tak łatwo im ulegamy. Tak łatwo dajemy się zniewolić walce o byt, pieniądze czy „stołki”. Ci nieznani często z nazwiska bohaterowie nie targowali się o sławę i stanowiska. Ryzykowali wszystkim co posiadali, całym dorobkiem swego życia, nie oczekując nic w zamian. W naszym mieście byli tacy ludzie. Jednym z nich, ludziom

Siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego poświęcona jest ta publikacja. Myślę, że pomimo upływu lat, te wydarzenia są ciągle ważne w Państwa pamięci.

Chciałam podziękować wszystkim, którzy poświęcili mi czas, za okazaną życzliwość i cierpliwość. W sposób szczególny dziękuję Tomkowi Olko za to, że „zmusił” mnie do napisania tej pracy, Czarkowi Kaźmierczakowi, Markowi Białemu, Witkowi Bobrykowi, Sławkowi Musiejowi za konsultacje merytoryczne, Marysi Daukszy i Włodkowi Pawłowskiemu za spojrzenie okiem fachowca na poniższy tekst i mojemu mężowi za ... wszystko.

Mam nadzieję, że ta publikacja choć trochę pomoże czytelnikom przybliżyć zasięg niezależnej działalności SKOS-u, który przejawiał się w tak wielu różnych formach.

Może niektórzy z Państwa będą zdziwieni, dlaczego podaję rok 1989, mimo, że formalnie SKOS istniał od 1983 do 1985 r. Zrobiłam to świadomie, ponieważ osoby związane z tym środowiskiem prowadziły swoją podziemną działalność do tego właśnie roku, kontynuując projekty zainicjowane przez SKOS.

Zdaję sobie sprawę, że niniejsza pozycja może zawierać pewne braki lub nieścisłości. Zwracam się do wszystkich, którzy chcieliby się ze mną podzielić swoimi uzupełnieniami, sprostowaniami lub uwagami o kontakt.

Tworzenie Komitetu Oporu Społecznego w Siedlcach

W 1982 roku działacze podziemnej „Solidarności” tworzą sieć podstawowych Komitetów Oporu Społecznego na terenie całej Polski. Latem KOS-y są już m. in. na Pomorzu Zachodnim, w Warszawie, Krakowie, na Górnym Śląsku. Członkowie tych struktur wydają „Oświadczenie”, w którym wyjaśniają sens i cel swojego działania. Dla zainteresowanych tą formą walki wobec władzy podają zasady i konkretne wskazówki, jak stworzyć taką najmniejszą, konspiracyjną komórkę oporu:

„Jeśli nie chcesz poddać się przemocy, nie czekaj na cudzą inicjatywę, lecz przystąp sam do zorganizowania KOS-u. Koła Oporu Społecznego. Rozejrzyj się w swoim środowisku i wybierz do współpracy cztery osoby, którym najbardziej ufasz, które dobrze znasz, których postawy i uczciwości jesteś pewny. Założony przez was pięcioosobowy KOS stanowić będzie najmniejszą, elementarną komórkę społecznego oporu przeciw przemocy. Każdy z członków KOS-u może stać się założycielem nowego koła, którego skład znany będzie tylko osobie założyciela i przez niego będzie utrzymywać łączność z waszym kołem. W ten sposób może powoli powstać nić małych grup oporu odpornych na inwigilację przez SB, bo dobieranych wśród ludzi osób dobrze nawzajem znających się, zaprzyjaźnionych ze sobą i ufających sobie nawzajem. KOS-y łączyć będzie wspólny cel tj. obrona wartości zagrożonych przez totalitarną przemoc, lecz ich działania wynikać będą z naszej własnej inicjatywy, z warunków i potrzeb naszego środowiska. Działanie pojedynczego KOS-u może być nastawione na pomoc dla represjonowanych, na kolportaż prasy podziemnej, na redagowanie i wydawanie pisma środowiskowego czy zakładowego, na organizowanie akcji ulotkowych czy plakatowych, lub realizację innych ważnych dla naszego środowiska inicjatyw. Nie oglądajmy się na innych, lecz sami podejmujemy już dziś działania służące tworzeniu niezależnego społeczeństwa. Od aktywności odwagi i zdecydowania każdego z nas zależy, czy jako społeczeństwo nie poddamy się przemocy, czy potrafimy mimo terroru i szalejącego bezprawia żyć jak **ludzie wolni, czy nie damy zniszczyć łączących nas więzi Solidarności.**”¹

¹Z oświadczenia Komitetu Oporu Społecznego z 20.09.1983 r. „Metrum” 1983, nr 1, s. 2.

Cele działania Siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego

Po szoku wywołanym stanem wojennym członkowie siedleckiej Solidarności i osoby z nią sympatyzujące zaczęli na własną rękę prowadzić różne działania: wydawanie prasy, kolportaż gazetek i ulotek, akcje plakatowe czy malowanie napisów „antypaństwowych” na murach. Z czasem zaczęto uświadamiać sobie potrzebę koordynacji tych działań i zwiększenia ich zasięgu. Zbiegło się to w Siedlcach z inicjatywami zakładania komórek KOS-u w różnych regionach Solidarności na terenie całego kraju.

Idea powołania SKOS narodziła się wiosną 1983. Jej inicjatorem był Cezary Kaźmierczak (przed stanem wojennym działacz Ruchu Młodej Polski, jeden z najmłodszych internowanych w kraju, wydawca podziemnej prasy). SKOS rozpoczął swoją działalność latem 1983 roku używając początkowo nazwy KOS Siedlce. Jako SKOS został formalnie powołany w październiku 1983 i istniał do czasu wejścia w struktury „Solidarności”. W sierpniu 1985 roku Siedlecki Komitet Oporu Społecznego i Terenowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” reg. Mazowsze o/Siedlce w składzie: Marek Biały, Sławomir Musiej, Janusz Niedziółka, Wiktor Stasiak, Wiesław Zajączkowski, postanowili połączyć swoje struktury organizacyjne i stworzyć Oddziałową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność” reg. Mazowsze o/Siedlce². W lutym 1989 roku OKW wyszła z „podziemia”³.

Program i cele działania **Siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego** przedstawione są w „Oświadczeniu SKOS” z 10 października 1983 roku:

„Znamieniem życia społecznego w Polsce stają się bezsilność, gorycz i zubożenie. Społeczeństwo w obliczu autokratycznej i bezwzględnej władzy, nękane narastającymi uciążliwościami codziennej egzystencji, pogrąża się w apatii. Bierność sprzyja demoralizacji. Ludzie przestają tworzyć wspólnotę, stają się zbiorą jednostek walczących tylko o własny byt, a nie o dobro wspólne.

Historia uczy, że koszty choćby krótkotrwałej demoralizacji narodu są ogromne i nieodwracalne. Wobec braku legalnych struktur i instytucji demokratycznych, alternatywą jest budowanie niezależnego społeczeństwa. Świadomi tego powołujemy Komitet Oporu Społecznego w Siedlcach, który skupi przedstawicieli różnych grup i środowisk. Nie mamy ambicji kierowania oporem na naszym obszarze działania. W sprawie działań bieżących uznajemy

²Oddziałowa Komisja Wykonawcza NSZZ „S” reg. Mazowsze o / Siedlce: *Komunikat*. „Metrum” 1985, nr 40, s.1.

³*Sprawozdanie z działalności NSZZ „S” Oddział w Siedlcach za okres 1.06. 1981 do 16.11. 1989 roku* s.5.

autorytet legalnych władz NSZZ „Solidarność” z Tymczasową Komisją Kordynacyjną na czele.

Nasze działania podejmujemy z przeświadczeniem, że przeciwników społecznej wolności i niepodległości nie da się pokonać jednym konfrontacyjnym zrywem, i że z drugiej strony, niemożliwa jest oparta na kompromisie ugoda z wrogią społeczeństwu władzą. Naszym zdaniem jedyną drogą dla tych, którzy nie chcą poddać się przemocy i ulec ubezwłasnowolnieniu jest budowanie niezależnego społeczeństwa.

Nasz program jest programem konstruktywnego oporu przeciw przemocy, oporu, który jest nie tylko negacją zła, lecz tworzeniem na przekór złu faktów pozytywnych, budowy niezależnego życia społecznego. Czekają nas długi marsze. Totalitarny system nadal będzie unicestwiał, niezależne formy życia społecznego.

Przetrwać i zachować tożsamość, zdolne jest tylko społeczeństwo świadome swoich praw i celów, solidarne i zorganizowane. Musi ono wykształcić niezależne od reżimu instytucje i struktury, a następnie powołać swoją demokratyczną reprezentację. Będziemy te inicjatywy wspierać, udzielając im pomocy merytorycznej, materialnej i technicznej. Za platformę naszych działań przyjmujemy „Deklarację Solidarności” z dn. 12.12.1982 r.

Oświadczamy, że celem naszym jest wolność i samorządność demokratycznego społeczeństwa oraz niepodległość państwa polskiego. Będziemy walczyć o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, o zaprzestanie represji i ukrócenie bezprawia.

Będziemy walczyć o wolne związki zawodowe, stowarzyszenia twórcze i naukowe, o niezależne organizacje rolnicze i studenckie, o prawo do swobodnego zrzeszania się.

Będziemy walczyć o wolną oświatę, prasę i wydawnictwa, o kulturę wolną od cenzury. Potępiamy kolaborację z totalitarnym reżimem, będziemy jednak korzystać z każdej okazji do skutecznego działania w instytucjach i organizacjach przez reżim kontrolowany, jeżeli tylko przyczyni się to do wyzwolenia społecznego. Stosowanie przemocy jest sprzeczne z naszymi ideałami. Nie rezygnujemy jednak z prawa do czynnej obrony, jeśli sytuacja nas do tego zmusi.

Jesteśmy solidarni ze wszystkimi społeczeństwami i narodami zniewolonymi przez imperializm sowiecki, z ich walką o niepodległość, o swobody oby-

watelskie i religijne. Odrzucamy wezwanie do ujawnienia się. Dla reżimu „podziemiem” są wszystkie przejawy niekontrolowanego przezeń życia społecznego. W kraju, gdzie nielegalna jest sama władza, o zakresie naszej wolności decydują w głównej mierze działania niejawne. Apelujemy o popieranie naszej walki.”

Komitet Oporu Społecznego w Siedlcach dn. 10.10.1983 r.⁴

⁴KOS: *Oświadczenie KOS*. „Metrum” 1983, nr 1, s1

Członkowie SKOS 1983-1987

Źródło: Informacja Cezarego Kaźmierczaka z 2008 roku⁵.

⁵Informacje dotyczące okresu działania SKOS podane przez C. Kaźmierczaka nie są precyzyjne. Formalnie SKOS istniał od 1983 do 1985, ale osoby związane z tym środowiskiem prowadziły swoją podziemną działalność do 1989 kontynuując projekty zainicjowane przez SKOS.

Ważniejsze projekty SKOS

Dwutygodnik Metrum (1983-86). Wydano 63 numery. Kwartalnik **Metrum** (1987-1989). Wydano 8 numerów. Redakcją kierowali Cezary Kaźmierczak i Maria Dauksza.

Wydawnictwo Metrum. Wydano ponad 20 tytułów książek i kilka dodruków. Wydawnictwem kierowali Cezary Kaźmierczak i Janusz Łuczak.

Kasa Oporu i Pomocy KOS. Finansowanie własnych działań i wspomaganie innych niezależnych struktur.

Radio „S”. Nadano 46 audycji. Radiem kierował Tomasz Olko.

Współpraca ze **środowiskami wiejskimi**. Wydawanie czasopisma **„Gazetka Ludowa”**. Koordynował te działania Stanisław Michaluk.

Udział we wszystkich **akcjach ogólnopolskich TKK**

Dwukrotny **pomiar frekwencji wyborczej** w woj. siedleckim. Pełnomocnikiem był Cezary Kaźmierczak.

Liczne **akcje ulotkowe, napisowe, plakatowe**. W latach 1984-86 istniała grupa, która się tym zajmowała. Tworzyli ją Paweł Korbel i Jacek Jędrzejewicz.

Pokazy video, teatry niezależne. Zajmowali się tym Tomasz Olko i Leszek Filus.

Akcja na rzecz uwolnienia Mirosława Andrzejewskiego i Marka Białego (audycje radiowe, plakaty, ulotki, napisy). Akcją kierowali Cezary Kaźmierczak i Tomasz Olko.

Współorganizacja wszystkich **manifestacji** we współpracy z TKW NSZZ „S” a od 1985 roku z OKW NSZZ „S”.

Akcja niezależnego pomiaru skażenia promieniotwóczego po wybuchu w Czarnobylu w regionie i udzielanie porad jak należy postępować, aby minimalizować skutki promieniowania.

Nawiązanie współpracy w całym regionie (woj. siedleckie, białskopodlaskie). Wydawanie **„Gazety Podlaskiej”** w ramach OKW. Odpowiedzialny Tomasz Olko.

Bliska współpraca z **Towarzystwem Miłośników Podlasia**, którym kierował Przemysław Maksymiuk.

Współpraca z **niezależną biblioteką** przy kościele św. Stanisława, którą kierował Włodzimierz Pawłowski.

Stały kontakt ze **strukturami „S” na Zachodzie**. Nieformalnym przedstawicielem SKOS w Paryżu była Elisabeth Cieślar.

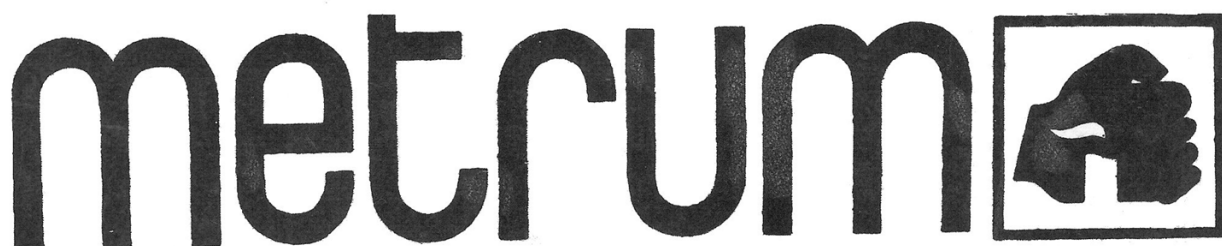
Struktura Metrum 1983-1989

Źródło: Informacja Cezarego Kaźmierczaka z 2008 roku

Metrum

Pod tą nazwą funkcjonowało czasopismo (dwutygodnik, następnie kwartalnik) oraz wydawnictwo.

„Metrum znaczy: miara. Miara, a zatem pewien układ odniesienia, pozwalający właściwie oceniać przedmioty i zjawiska w ich wielkości, proporcjach i powiązaniach. Potrzebujemy bardzo takiej miary. Po to, by móc zrozumieć naszą trudną, złożoną, niejasną sytuację (...). By móc w tej rzeczywistości godnie żyć. Redakcja „Metrum” stawia sobie za cel dopomóc Czytelnikom w wypracowaniu ich własnego „metrum”, własnej miary rzeczywistości: określonej sumy wiedzy, przekonań i ocen, pozwalającej jak najlepiej tę rzeczywistość rozumieć i jak najskuteczniej w niej działać. „Metrum” jest więc nie tylko nazwą, zapisem lub dźwiękiem mogącym się komuś podobać lub nie: jest przede wszystkim naszą dewizą, wyrazem podstawowej intencji i najkrótszą formułą programu.”⁶



Znak graficzny wydawnictwa Metrum.

Autorem znaku graficznego wydawnictwa Metrum był Karol Turski z Łodzi⁷. Była to dłoń osłaniająca delikatnie zapalony płomień świecy i elegancki w swojej prostocie krój czcionki nazwy wydawnictwa. Na początku redakcję tworzyli: Ewa Grosz (Maria Dauksza⁸), Mikołaj Biczewski (Lech Dauksza), Przemysław Pniewski (Cezary Kaźmierczak⁹), Adam Moszyński (Witold Bobryk). Witold pracował przy czterech pierwszych numerach czasopisma i wyjechał na studia do Lublina¹⁰. Z pismem krótko współpracowała Hanna Pawłowska. Hania zmarła 28 grudnia 1983 roku. Do redakcji dołączyli: Lila i Dariusz Pukiewicz (wyjechali z kraju w 1986) i Włodzimierz Pawłowski¹¹, który pracował do końca.

⁶Od redakcji. „Metrum” 1983, nr 1, s.1

⁷Informacja Tomasza Olko z 1999 r.

⁸W „Metrum” również pod pseud.: Agata Zalewska, Jadzia.

⁹W „Metrum” pisał jeszcze pod pseud. Jan Fagot

¹⁰W stopce redakcyjnej widnieje do 10 numeru.

¹¹Pisał w „Metrum” po pseud. Piotr Gazda, J.P.S.

Z redakcją współpracowali m. in.: Florentyna Rzemieniuk, Mirosław Andrzejewski, Przemysław Maksymiuk, Joanna Andrzejewska.

Porządne wydawnictwo ma swoją drukarnię i drukarzy. Na początku drukarnię organizowali: Teresa Orzechowska, Witold Bobryk, Tomasz Olko, Kazimierz Kacprzak i Marek Olszewski¹².

Od 1984 roku drukiem kierował Janusz Łuczak, student WSR-P. W pracy tej na przestrzeni 6 lat brało udział ponad 40 osób. Drukował m.in. Zdzisław Łuczak z Warszawy (zbieżność nazwisk przypadkowa), Magdalena Jakubowska z Warszawy (studentka Wydziału Rolniczego WSR-P w Siedlcach), Leszek Andrzejewski, Adam Bobryk, Zbigniew Głębiński, Agnieszka Maciejczyk, Adam Maciejczyk, Tomasz Maciejczyk, Przemysław Maksymiuk, Marek Michałowski, Tomasz Olko, Bogusław Olszewski, Grzegorz Szymczak¹³. Wymienione osoby to jedyne, które udało mi się ustalić - należy pamiętać, że obowiązywały zasady konspiracji i osoby współpracujące ze sobą często nie znały swoich prawdziwych nazwisk. Bardzo często dostawałam taką odpowiedź: „dziewczyno, a kto pytał o nazwiska, twarze pamiętam”, „przez 6 lat znałam tylko pseudonimy”. **W tym miejscu proszę osoby zaangażowane niegdyś w druk czy kolportaż o informacje na temat swej działalności.**

Drukarze szkolili swój „warsztat pracy” w stolicy. Poznawali tam i zgłębiali tajniki swojego nowego zawodu. A tak wspomina to jeden z nich, Zbigniew Głębiński: „Zaczynałem od kolportażu - krótko, ale pamiętam że ze dwa razy jeździłem do drukarni (powielacz) w Koszewnicy i wracałem z torbami druków. Przekazywałem to Czarkowi Kaźmierczakowi. Niedługo potem, jako że znałem się na fotografii, pojechałem do Warszawy na tajny dwudniowy kurs sitodruku. Pełna konspiracja. Nie pamiętam, bo nie chciałem pamiętać, gdzie i kto to prowadził. Był ze mną Grzesiek Szymczak i chyba Bogdan Olszewski i Czarek. Tam uczyliśmy się od podstaw redagowania, przygotowania sit i wydruku. Po tym kursie zacząłem trochę z Szymczakiem, ale przeważnie z Czarkiem, przygotowywanie sit i drukowanie. Dostawaliśmy gotowe makiety „Metrum”, najpierw z kliszami a później sam robiłem diapozytywy i naświetlaliśmy nimi sita (w mieszkaniu na rogu Kilińskiego i Pułaskiego). Tam też drukowaliśmy „Metrum” oraz inne (ulotki, plakaty, znaczki). To był 1985-6 rok”¹⁴.

¹²Drukarnia w mieszkaniu Teresy Orzechowskiej. Relacja Witolda Bobryka z 5.09.2008 r.

¹³Relacje: Janusza Łuczaka z 10.08.2008 r., Cezarego Kaźmierczaka z 4.9.2008 r., Tomasza Olko z 2008 r (ustne).

¹⁴Relacja pisemna Zbigniewa Głębińskiego z 7.09.2008 r.

Drukarnie, które pamiętają Maria Dauksza, Cezary Kaźmierczak, Janusz Łuczak i Witold Bobryk znajdowały się w:

- mieszkaniu na II piętrze w bloku na rogu Kilińskiego i Pułaskiego (nad sklepem popularnie zwanym „tramwajem”)
- mieszkaniu redaktorów Metrum: Marii i Lecha Daukszów przy ul. Woszczerowicza 7 m 23
- mieszkaniu Agnieszki, Adama i Tomasza Maciejczyków przy ul. Chrobrego 4 m 94
- mieszkaniu Teresy Olko (z domu Orzechowskiej), jedna z najdłużej funkcjonujących drukarni przy ul. Kasprzaka (obecnie Wyszyńskiego) 12 m 76
- domu rodziców Bogdana Olszewskiego przy ul. Domanickiej 1
- w Urzędzie Wojewódzkim tzw „dojście” - tylko książki
- w bloku przy ul. Chrobrego 7, V piętro (sympatyczna rodzina - tak ją wspominają drukarze)
- w garażu Adama Patolety przy ul. Wiatracznej
- u Marka Olszewskiego przy ul. Kazimierzowskiej
- u Jakuba, Dariusza i Jolanty Zdunków w Koszewnicy (powielacz biłkowy)
- w piwnicy bloku przy ulicy Wiatracznej 11 (funkcjonowała dwa tygodnie i była wpadka - blok milicyjny)
- w nieczynnej maszynowni windy bloku przy ul. Mieszka I
- w niezamieszkałym domu Marka Michałowskiego w Grabianowie (awaryjnie)
- we wsi Budziszyn, gminie Chynów
- rezerwowa u Krzysztofa Karwatuła na Nowych Siedlcach (nigdy nie uruchomiona, przygotowana w razie „totalnej” wpadki).

Składanie wydawnictw odbywało się w wielu mieszkaniach, m.in. Agnieszki i Mirka Andrzejewskich, Marka i Małgorzaty Biały, Edwarda Kopówki, Jadwigi Karczewskiej, Barbary Podbielskiej. Najdłużej działająca introligatornia znajdowała się w mieszkaniu mamy Agnieszki Lewandowskiej przy ul. Wojska Polskiego 32. Mieszkanie miało cztery duże pokoje, spokojnie i wygodnie można tam było składać książkę mającą wiele stron¹⁵.

Na magazyny wykorzystywano głównie pralnie na ostatnich piętrach w blokach Spółdzielni Mieszkaniowej lub mieszkania prywatne. W Warszawie

¹⁵Relacja Janusza Łuczaka z 4.09.2008 r.

Metrum mogło liczyć o każdej porze dnia i nocy na pomoc Beaty Słowińskiej. We wsi Budziszyniek w gminie Chynów przechowywany był offset¹⁶.

Kolportażem kierowali Dariusz Celiński, Cezary Kaźmierczak i Tomasz Olko. Główna skrzynka odbioru wydawnictw była w mieszkaniu pani Ireny Marii Chilik przy ul. Świerczewskiego 27 (obecnie Piłsudskiego). Kolportażem zajmowali się: siostry Benedyktynki w klasztorze przy ul. Rawicza, rodzina Andrzejewskich, Białych, Michałowskich, Małgorzata Barcińska, Adam Bobryk, Dariusz Celiński, Władysław Chmielewski, Jadwiga i Leszek Filus, Jacek Jędrzejewicz, Bogumiła i Krzysztof Golbiak, Szczepan Gruda, Elżbieta i Eliza Jędrzejuk, Edward Kopówka, Paweł Korbel, Sławomir Musiej, Tomasz Olko, Stanisław Perka, Stanisława Kłopotek, Robert Śmigielski, Euzebiusz Zieliński, Magda Drewniak, Iwona Marchelska i Danuta Karczewska (teren Warszawy), Marian Kwiatkowski - Biała Podlaska, Maciej Wąż - Sokołów Podlaski, Ewa Turska - Łódź, ks. Mirosław Łubik, Kazimierz Kur - Łuków. W Krakowie i Warszawie była prężna grupa odbiorców wśród braci studenckiej, ale nikt nie pytał ich o nazwiska¹⁷. Lista ta jest niekompletna, zawiera jedynie te nazwiska, które wymieniali moi informatorzy.

Nie można zapomnieć też o ludziach, którzy przewozili sprzęt poligraficzny i bibułę swoimi samochodami. Niewiele osób ze środowiska opozycyjnego miało wtedy auto. W razie „wpadki” groziło aresztowanie, konfiskata „towaru” a nawet przepadek samochodu. Pomimo to, zawsze można było liczyć na Zbigniewa Andrzejewskiego, Tadeusza Kłopotowskiego, Adama Patoletę, Mieczysława Weredę, Stanisława Wołowicza, ks. Mirosława Łubika z Łukowa, Jana Mizikowskiego i Leszka Andrzejewskiego, który do celów konspiracyjnych używał samochodu o wdzięcznej nazwie Wilma.¹⁸

- Dwutygodnik „Metrum”

Czasopismo „Metrum” powołano do życia jako pismo Siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego. Miało wyrażać linię programową oraz informować o zamierzeniach i poczynaniach tej organizacji. Jednocześnie redakcja zastrzegła sobie autonomię w dobieraniu tematów, a także prawo do głoszenia własnych, niezależnych komentarzy i ocen. Członkowie redakcji zachęcali czytelników do czynnej współpracy z wydawnictwem, prosili o dostarczanie

¹⁶op.cit.

¹⁷Informacja od: Tomasza Olko, Cezarego Kaźmierczaka, Janusza Łuczaka, Stanisława Perki.

¹⁸Relacja pisemna Tomasza Olko z 4.09.2009 r.

informacji o istotnych wydarzeniach zachodzących w lokalnej społeczności, o nadsyłanie swoich publikacji¹⁹.

Pierwszy numer dwutygodnika „**Metrum**” ukazał się z datą 20 listopada 1983 roku. Został wydrukowany w Warszawie techniką sitodruku przez drukarza OKOR-u (Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników) w nakładzie ok. 1300 egzemplarzy.

Druk pierwszego numeru ma swoją historię: „przez swoje kontakty z Ogólnopolskim Komitetem Oporu Rolników znalazłem drukarza o imieniu Karol który podjął się wydrukować metodą sitodrukową nakład pierwszego numeru. Papier (3 ryzy papieru A3) został dostarczony, pieniądze zapłacone i ślad po drukarzu zaginął. Trwało to tak ponad tydzień. Uznaliśmy z Czarkiem, że tak nie może być i postanowiliśmy drukarza odnaleźć. Znaliśmy tylko jego imię i nazwisko i to, że mieszka gdzieś na Ochocie. Pojechaliśmy do Warszawy. Ściągnęliśmy z akademika Elizę Jędrzejuk i zaczęliśmy poszukiwania. Eliza udała się na Komendę Dzielnicową MO Warszawa Ochota, gdzie wspólnie zagrała rolę jego ubogiej krewnej z prowincji, będącej w kłopotach. Eliza była tak przekonywująca, że panowie milicjanci podali jej adres na ulicy Pruszkowskiej. Strzał był celny. Drukacz został odnaleziony i po kilku perturbacjach pierwszy numer *Metrum* został wydrukowany” wspomina z rozrzewnieniem Tomasz Olko²⁰.

Kolejne numery drukowane były już w różnych miejscach (ze względów bezpieczeństwa) na terenie Siedlec. Zdarzało się, że druk odbywał się również w mieszkaniu członków redakcji²¹. Cały proces edytorsko-drukarski: pisanie, sporządzenia makiet, zrobienia farby, naświetlań, przeniesień na sita, drukowania, składania i kolportażu spoczywał na barkach kilku osób.

A tak wspomina swoją pracę drukarz: „W założeniu, od początku, „*Metrum*” miało być drukowane metodą sitodrukową. Sporządzało się najpierw makietę, którą fotografowało się i przenosiło na diapozytyw. Zastąpić można go było kliszą rentgenowską, ale efekt był gorszy. Na powierzchnię sita, naciągniętą na drewnianą ramę, nanosiło się emulsję światłoczułą. Po wyschnięciu, na szybę umieszczoną na określonej wysokości nad podłogą, kładło się diapozytyw, a na niego sito. Pod szybę wstawiało się lampę kwarcową lub halogen i naświetlało określony czas. Emulsja utwardzała się za wyjątkiem

¹⁹Od redakcji. „*Metrum*” 1983, nr 1, s.1.

²⁰Relacja pisemna Tomasza Olko z 4.09.2008 r.

²¹Relacja ustna Marii Daukszy z 24.08.2008 r.

miejsz, do których przylegały litery. Następnie wyplukiwało się prysznicem nieutwardzoną emulsję. Zdarzało się, że podczas tego zabiegu zmywało się środek, kiedy z rogów nie można było usunąć emulsji. Farbę najczęściej przygotowywało się z pasty „Komfort”, którą najpierw trzeba było przecisnąć przez gazę, aby pozbyć się zanieczyszczeń. Do pasty następnie dodawano barwnik. Czasami używało się sadzy - w ten sposób wydrukowaliśmy „Metrum” nr 6 z 5 lutego 1983 r.”²²

W numerze 49 „Metrum” jest wywiad z kolejnym drukarzem: „...Sitodruk to strasznie ciężka praca, żeby zrobić przyzwoity nakład Metrum trzeba drukować dwa dni i pół nocy non-stop. Niewielu wytrzymuje taką harówkę. Jak załapałem się do druku Metrum, to cały spięty chodziłem przed pierwszą robotą, bałem się, że nie podołam. Ale jak zobaczyłem jednego z tych podziemnych atletów, natychmiast się przełamłem: dziewczyna, drobniotka taka, łapki takie małe miała... Myślę: Jak ona wytrzymuje, to ja nie wytrzymam?!

(...) Wpadki jeszcze nie mieliśmy. Kilka razy opatrność nad nami czuwała... Kolega przeżył rewizję uliczną mając w torbie tylko raklę, farbę drukarską w oryginalnym opakowaniu i diapozytywy. Nie poznali się! I oni chcą nas złapać! My wtedy czekaliśmy na niego w strachu 3 godziny, bo on biedny chodził po mieście myśląc, że ma ogon”²³.

„Metrum”, jak już wcześniej pisałam, było pismem SKOS-u, a potem (od 40. numeru) Oddziałowej Komisji Wykonawczej, ale zachowywało niezależność finansową i merytoryczną. Jedynym obowiązkiem redakcji było drukowanie oficjalnych dokumentów Oddziałowej Komisji Wykonawczej „S”²⁴. Na łamach tego czasopisma drukowane były Komunikaty, Odezwy, Komunikaty i Oświadczenia tych struktur.

„Metrum” miało swoje stałe działy: Wiadomości, Normalizacja, Regionalia, Jednym Zdaniem, Z Dосkoku, Blok.

Na łamach czasopisma ukazywały się artykuły z najnowszej historii Polski: m.in. ciekawe publikacje o historii Ukrainy²⁵, Niemiec, Rumunii²⁶, Afganistanu²⁷; wywiady z ludźmi opozycji: Lechem Wałęsą²⁸, Zbigniew Bujakiem²⁹,

²² Witold Bobryk: *Z minionych dni*. W: Prasa podlaska w XIX - XX wieku. Szkice i materiały. Siedlce, IH AP, 2000, s. 187.

²³ *Drukarze Metrum*. „Metrum” 1986, nr 49, s. 1-2.

²⁴ Maciej Pniewski: *Z dziejów FIRMY*. „Metrum” 1986, nr 50, s.1.

²⁵ Ewa Grosz: *Ukraina od 1914. cz.1.* „Metrum” 1984, nr 19, s. 3-4.; cz. 2. „Metrum” 1984, nr 20, s. 2-3.

²⁶ *Rumunia. Partia Ceaucescu*. „Metrum” 1984, nr 12, s. 3-4.

²⁷ RedTop: *Geneza wojny*. „Metrum” 1983, nr 3-4, s. 4-5.

²⁸ *Polsce potrzebny jest pluralizm*. „Metrum” 1985, nr 40, s. 1-3.

²⁹ *O Zbigniewie Bujaku ze Zbigniewem Bujakiem* „Metrum” 1985, nr 38, s. 1-2.

Henrykiem Wujcem³⁰ Sewerynem Jaworskim³¹, Januszem Onyszkiewiczem³², Andrzejem Celińskim³³, Zbigniewem Janasem, Konradem Bielińskim³⁴, ks. Stanisławem Małkowskim³⁵, Jackiem Czaputowiczem³⁶; przedruki z innych podziemnych czasopism oraz aktualne informacje dotyczące sytuacji w świecie, kraju i w regionie.

W czasie wyborów do rad narodowych w 1984 roku w numerze 13 ukazał się Apel SKOS-u w sprawie wyborów: „Każdy, kto ma odrobinę godności, powinien odmówić udziału w tej fikcji. Nie idziesz - nie kłamiesz. Podaj dalej”. Dołączona była jeszcze odezwa: „Bojkotuj wybory razem z nami! Rządzą sami - niech się sami wybierają. Nie głosuj. Solidarność”.

Kiedy w marcu 1984 roku w Miętnej przemocą usunięto krzyże z sal lekcyjnych i młodzież stanęła w obronie swojej wiary, na łamach „Metrum” ukazało się „Oświadczenie” SKOS-u solidaryzujące i popierające działania młodych ludzi³⁷.

Po wybuchu elektrowni jądrowej w Czarnobylu, w 57. numerze redakcja dołączyła dodatek, w którym znalazła się aktualna informacja o skażeniu promieniotwórczym w naszym rejonie, zalecenia i konkretne wskazówki dla mieszkańców³⁸.

Czytelnicy na bieżąco byli informowani o przykładach łamania praw człowieka na świecie, w kraju i w regionie. Po aresztowaniu siedlczan: Mirka Andrzejewskiego i Marka Białego redakcja czasopisma włączyła się i mocno zaangażowała w ich uwolnienie. Umieszczane były oświadczenia, szczegółowe relacje z rozpraw sądowych. Wydane były ulotki z żądaniem ich uwolnienia³⁹.

Na łamach czasopisma były drukowane m.in. wiersze Zbigniewa Herberta, Kazimiery Iłakowiczówny, Czesława Miłosza. Redakcja informowała i zachęcała do przeczytania nowych, interesujących książek.

Zdarzały się „wpadki”. Redakcja „Metrum” starała się zachować krytyczny dystans do wszystkiego, także do własnej działalności. W numerze 19. znalazł się tekst: „Niniejszym odszczekuję publicznie wszystko, co napisałem

³⁰Blisko ziemi. „Metrum” 1984, nr 23-24, s. 1-2.

³¹Wywiad z Sewerynem Jaworskim. „Metrum” 1985, nr 32, s. 2-3.

³²Rozmowa z J. Onyszkiewiczem. „Metrum” 1985, nr 39, s. 1-2.

³³Wywiad z A. Celińskim. „Metrum” 1985, nr 37, s. 1-2.

³⁴Wywiad z Konradem Bielińskim. „Metrum” 1985, nr 29, s. 1-2.

³⁵Wywiad z ks. Stanisławem Małkowskim. „Metrum”, nr 44, s. 6.

³⁶„Wolność i Pokój” rozmowa z uczestnikiem Ruchu „Wolność i Pokój”. „Metrum” nr 52, s. 2.

³⁷Mikołaj Biczewski: Miętne- wierni Bogu. „Metrum” 1984, nr 9, s. 1-2.

³⁸Nezin: Aktualna informacja o skażeniu promieniotwórczym „Metrum” 1986, nr 57 dodatek.

³⁹Metrum nr 33,34,55,56

na temat osoby św. Stanisława w notce pt. „W imię czego?” zamieszczonej w „Metrum” nr 13. Po zbadaniu dodatkowych źródeł stwierdzam, że podana przeze mnie - za Pawłem Jasienicą - ocena postępowania św. Stanisława nie znajduje potwierdzenia w faktach. Jednocześnie jako autor notki, która wzbudziła tyle kontrowersji i emocji informuję, że nie powodowała mną nienawiść do Kościoła czy do kogokolwiek innego, a jedynie przeświadczenie, że kłamstwo raz użyte staje się trwałym czynnikiem działania. Również w imię tej zasady piszę to sprostowanie. Pochopność, z jaką niewątpliwie było oparcie tej notki na jednym tylko źródle - to już inna sprawa. Jednocześnie wszystkie osoby, które poczuły się obrażone treściami zawartymi w notce - przepraszam. /m.p/⁴⁰.

W 50. jubileuszowym numerze „Metrum” redakcja dokonała gruntownej samokrytyki przy pomocy dwugłosu: „Naczreda”, który podsumował dotychczasowy dorobek pisma, oraz maszynistki Jadzi, która wyraziła swoje długo tłumione frustracje wobec polityki redakcyjnej wierchuszki.

„... uważam, że to pismo powinno wyglądać całkiem inaczej. Powinno wyglądać tak, jak każde dobre poważne i szanujące się pismo. Przede wszystkim powinno być ładne i miłe, w sensie szaty zewnętrznej też. Najlepiej, gdyby miało okładkę z błyszczącego papieru, winietkę z orłem w koronie, Papieżem i Władzą, a na ostatniej stronie krzyżówkę, rubrykę ogłoszeń, nekrologi, kronikę towarzyską, plotki z wielkiego (konspiracyjnego) świata oraz miłą dla oka fotografię z delikatnym podtekstem erotycznym. Czytelnika bowiem nie obchodzi, skąd bierzemy papier i farbę, i jaka ta farba czy papier jest (najczęściej jest taka, jaka być nie powinna). Czytelnik powinien brać do ręki nasze czasopismo z przyjemnością, a nie z konspiracyjnego natłogu czy z opozycyjnego snobizmu”⁴¹.

Czasopismo rozprowadzane było bezpłatnie, podawano tylko koszt druku. Po półtorarocznej działalności na rynku redakcja podjęła decyzję o odpłatności (10 zł). Na łamach gazety ukazywały się podziękowania za wpłaty na rzecz rozwoju niezależnego ruchu wydawniczego, na rzecz represjonowanych, ale zdarzały się i takie: drukarze dziękują za kawę, za konserwy, za papier.

Często, na zasadzie wkładki do gazety, redakcja dołączała „Wiadomości”. Tygodnik NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze.

- Kwartalnik „Metrum”

⁴⁰M.P.: „W imię czego?”. „Metrum” 1984, nr 19, s. 4.

⁴¹Jadzia: *Materiał jubileuszowy (mój)*. „Metrum” 1986, nr 50, s. 2.

Od 1987 redakcja *Metrum* postanowiła przekształcić dotychczasowy dwutygodnik w „**Serwis Informacyjny Metrum**” oraz w kwartalnik pod tym samym tytułem jako kontynuację pisma. Serwis miał być pismem czysto informacyjnym, o ograniczonym zakresie tematyki (1. numer z datą 18.02.1987) i kwartalnik „**Metrum**”, w którym poruszane byłyby i omawiane szerzej problemy, które nurtowały ówczesne społeczeństwo.

Pierwszy numer kwartalnika „*Metrum*” nosi datę 18.03.1987, a ostatni numer 7/8 - kwiecień 1989. Stałe działy to: Rozmowy *Metrum*, Poezja, Proza, Teoria i Praktyka Surrealizmu Socjalistycznego, Lektury Obowiązkowe, Wczoraj i Dziś, Archiwum, Półka *Metrum*, Galeria *Metrum*. Swoje miejsce znalazła również w kwartalniku Kronika siedleckiej „Solidarności” pisana od 12 grudnia 1981 roku do grudnia 1986 przez Hannę Sławińską (pseudonim, pod którym ukrywali się Cezary Kaźmierczak i Maria Dauksza).

Wywiadów do „*Metrum*” udzielili m.in. Jan Józef Lipski⁴², Janusz Korwin-Mikke⁴³, Tadeusz Konwicki⁴⁴, Jan Kelus⁴⁵, Waldemar „Major” Fydrych⁴⁶ i dziennikarz jugosłowiański - opozycjonista⁴⁷. W Lekturach Obowiązkowych znalazła się rozmowa z Ryszardem Kuklińskim przeprowadzona przez paryską „Kulturę” zatytułowana „Wojna z narodem widziana od środka”⁴⁸. Na łamach czasopisma próbowano również odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego Józef Mackiewicz?⁴⁹ (ta dyskusja w społeczeństwie trwa po dzień dzisiejszy). Drukowane były wiersze Josifa Brodskiego, Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza, Philipa Larkina, Tomasa Venclova, ale i debiutującej siedleckiej poetki Iwony Pokory⁵⁰. Ukazało się również bardzo interesujące opracowanie poświęcone losom poezji i poetów w Rosji w latach 1917- 1941⁵¹.

Zdarzały się polemiki „międzyredakcyjne” na łamach „*Metrum*” z *Gazetą Podlaską*, dotyczące roli „Solidarności” i kształtowania nowej rzeczywistości⁵².

Kwartalnik wydawany był na offsecie, liczył od 75 stron (nr 1) do 106 (nr 78). Pismo kosztowało od 290 do 800 zł.

⁴² „Być socjalistą...” - rozmowa z Janem Józefem Lipskim. „*Metrum*” 1989, nr 7-8, s. 5-7.

⁴³ „Być liberałem...” - rozmowa z Januszem Korwin-Mikke. „*Metrum*” 1989, nr 7-8, s. 7-9.

⁴⁴ Zawsze trzymałem się z boku. Rozmowa z Tadeuszem Konwickim. „*Metrum*”, 1988, nr 5, s. 5-8.

⁴⁵ Trzeba wiedzieć kiedy przestać. Rozmowa z Janem Krzysztofem Kelusem. „*Metrum*”, 1988, nr 5, s. 8-14.

⁴⁶ Nie kieruję się żadną ideologią. Rozmowa z Waldemarem Fydrychem „Majorem”. 1988, nr 5, s. 12-15.

⁴⁷ Jugosławia - mit i rzeczywistość. Rozmowa z dziennikarzem jugosłowiańskim. „*Metrum*” 1987, s. 21-26

⁴⁸ Ryszard Kukliński: *Wojna z narodem widziana od środka*. „*Metrum*” 1987, nr 2-3, s. 1-32.

⁴⁹ Bogdan Usowicz: *Dlaczego Józef Mackiewicz?* „*Metrum*” 1988, nr 4, s. 65-67.

⁵⁰ *Poezja*. „*Metrum*” 1988, nr 5, s. 30-32.

⁵¹ Agata Zalewska: *Jak strzelać do poetów?* „*Metrum*” 1987, nr 2-3, s. 70-83.

⁵² „*Metrum*” 1987 nr 1, „*Gazeta Podlaska*” 1987, nr 3, nr 7/8.

Moim zdaniem, pod względem edytorskim był to jeden z najładniejszych periodyków, które się wtedy ukazywały. Kwartalnik posiadał stronę tytułową, na której znajdowała się informacja o najciekawszych artykułach oraz logo „firmy”, spis treści numeru, strony liczbowane, ładny i czytelny krój czcionki, poręczny format (21 cm), był zszywany. W 1987 roku Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich przyznało nagrodę zespołową im. „Po Prostu” „niezależnemu pismu Metrum wydawanemu w Siedlcach”⁵³.

- Książki Metrum

Wydawnictwo Metrum to również książki. Od wielu lat próbuję ustalić tytuły, które zostały wydane i liczbę dodruków. Niestety, nikt tego dokładnie nie pamięta. Od Janusza Łuczaka otrzymałam informację, że Metrum wydało 27 nakładów, w tym kilka dodruków. Mnie udało się dotrzeć do 20 tytułów. **I znów prośba do osób czytających te słowa, może gdzieś w szafie, pod podłogą, w letniej kuchni, w komórce macie jeszcze „zakonspirowane” wydawnictwa Metrum - nie wyrzucajcie, ja czekam!**

Wydawnictwo nie miało jakiegoś sztywnego planu wydawniczego. Drukowano to, co w danej chwili uważano za ważne i potrzebne. Z jednej strony wyszły książki znanych pisarzy jak: George'a Orwella, Marka Hłaski, Józefa Czapskiego, Anny Achmatowej, a z drugiej: debiutującego zbiorem opowiadań Cezarego Kaźmierczaka czy wspomnienia Jerzego Geresza. W Metrum ukazała się również po raz pierwszy w Polsce, przetłumaczona z francuskiego przez Elizabeth Cieślar, książka Margueritte Duras „Kochanek”. Wydanie jej przez podziemne wydawnictwo budziło w środowisku lekkie zdziwienie. Nie była to książka o tematyce historycznej ani politycznej, ale o miłości (i to jakiej!). Wydawcy zadedykowali tę książkę „wszystkim Paniom współpracującym z niezależnym ruchem wydawniczym, a szczególnie Damom z naszej Firmy”⁵⁴.

Każdy nakład publikacji wynosił ok. 1300 egzemplarzy. Około 80% produkcji wydawniczej było przez kolporterów rozdystrybuowane poza Siedlcami. Głównymi odbiorcami byli studenci na UW w Warszawie i UJ w Krakowie. Jak „ciepłe bułeczki” rozszedł się nakład G. Orwella i M. Hłaski. Dodrukowano „1984”, i „Pięknych dwudziestoletnich”. Spis wydanych przez Metrum publikacji i ich opis znajduje się w materiałach bibliograficznych.

⁵³„Gazeta Podlaska” 1988, nr 13 dodatek Dzwonek s. 2.

⁵⁴Margueritte Duras: *Kochanek*. Siedlce, 1987, s. 4 okład.

- Inne wydawnictwa Metrum

Metrum drukowało również cegiełki o nominale 100 i 200 zł jako pokwitowanie wpłaty na działalność podziemia. Miały ukazywać się co dwa miesiące z zaznaczeniem serii i numeru.



Oryginalne sito wykonane przez drukarza SKOS-u

Z okazji wydania 50. numeru dwutygodnika, Metrum wprowadziło do kolportażu serię znaczków związaną tematycznie z jubileuszem (winieta, znak graficzny wydawnictwa, kolporter). Cena trzech znaczków wynosiła 100 zł. Dochód ze sprzedaży przeznaczony był na dofinansowanie czasopisma.

Blok znaczków „Więźniowie Sumienia” w ramach Poczty „Solidarność” wydano w 1986 roku. Znaczki przedstawiały portrety znanych działaczy, którzy przebywali w więzieniu: Bogdana Lisa, Seweryna Jaworskiego, Adama Michnika, Czesława Bieleckiego, Władysława Frasyniuka, Andrzeja Michałowskiego.

W wydawnictwie drukowano ulotki i odezwy Siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego, Tajnych Komisji Zakładowych, Studenckiego Ruchu Oporu. Metrum drukowało również wiersze wydane przez młodych poetów w wydawnictwie podziemnym im. Grzegorza Przemyka⁵⁵.

⁵⁵Relacja Janusza Łuczaka z 20.08.2008 r.

„Gazetka Ludowa”

To kolejny tytuł czasopisma w działalności Komitetu Oporu Społecznego w Siedlcach. Zespołem redakcyjnym kierował Stanisław Michaluk. Pierwszy numer ukazał się w styczniu 1985 roku. Mottem czasopisma było przesłanie: „Bądźmy Solidarni - Solidarni Zwyciężymy”. „Gazetka Ludowa” miała stać się pismem łączącym wieś z miastem. Zdaniem redakcji, więź ta jest pomijana w innych pismach niezależnych wychodzących w naszym regionie i potrzebne jest zrozumienie trudnej, ale jakże odmiennej sytuacji ludzi żyjących w mieście i na wsi. Tylko wspólna walka może przynieść zwycięstwo. Na łamach czasopisma poruszono problem cen produktów rolnych, problemy ochrony środowiska i aktualne sprawy dotyczące działaczy opozycyjnych na wsi. Dwa numery drukowane były w Siedlcach, na powielaczu, w nakładzie ok. 150 egz., trzeci numer w Warszawie, ale nie został rozkolportowany⁵⁶.

⁵⁶Informacja od Stanisława Michaluka z czerwca 2008 r.

„Gazeta Podlaska”

W 1987 roku Tadeusz Kłopotowski i Tomasz Olko zakładają **„Gazetę Podlaską” Informator NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Oddział Siedlce**. Nowy tytuł powstał, „aby wypełnić lukę jaka powstała po ustaniu „Wiadomości Podlaskich” i „Metrum”. Podlasie musi mieć swój wolny głos. Od dziś będzie on docierał do Was co dwa tygodnie na stronach naszego pisma”⁵⁷. Od numeru 12 (1987) roku gazeta poszerzyła swój zasięg o rejon Białej Podlaskiej. Redakcja chciała zaktywizować Białą, której reprezentantem w GP został Marian Kwiatkowski. Cele, jakie postawiła przed sobą redakcja, to przygotowanie ludzi i związku do podejmowania inicjatyw w czasie nadchodzącego przesilenia społecznego, do legalnej działalności. Dziennikarze chcieli swój wysiłek poświęcić wielkiemu dziełu doskonalenia i dojrzewania „Solidarność”. W GP można było zapoznać się ze wspomnieniami pułkownika Ryszarda Kuklińskiego (GP zrobiła to jako jedna z pierwszych czasopism w kraju)⁵⁸, przeczytać wywiad z Tadeuszem Jedynakiem (członek podziemnych struktur kierowniczych „S”) na temat wyborów do Rad Narodowych i przyszłości związku „S”⁵⁹. Ciekawy artykuł „Co „Solidarność” może rzeczywiście zrobić dla ratowania Polski kończy się stwierdzeniem: „Realizacja wszelkich zamierzeń, w tym i postulatu ratowania Polski przed cywilizacyjnym regresem, zależy od tego, w jakim stopniu „S” potrafi zorganizować ludzi do wspólnych działań”⁶⁰. Pierwsze kilka numerów GP drukował na sicie warszawski KOS. Kolejne drukowane były w Wydawnictwie Prasowym Myśl w Warszawie w nakładzie od 1800 do 2100 egzemplarzy. Makiety do wszystkich numerów czasopisma wykonywał na swoim prywatnym komputerze prof. Tadeusz Kłopotowski. Redakcja wysoko postawiła sobie poprzeczkę – w 14 numerze 1987 roku pojawiły się pierwsze zdjęcia. Gazeta Podlaska stała się pismem ilustrowanym! Została uhonorowana nagrodą Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w kategorii „Wolne Ptaki” w 1987 roku⁶¹.

Czytelnicy o „Gazecie Podlaskiej” na łamach GP: nauczycielka (Siedlce): „Odzwierciedla wydarzenia z naszego województwa i białskopodlaskiego (...) Dociera do dalekich zakątków Polski. Na podstawie tej gazety sądzą, że u nas

⁵⁷Od Redakcji. „Gazeta Podlaska”, 1987, nr 1, s. 1.

⁵⁸Rewelacje płk. Kuklińskiego. „Gazeta Podlaska” 1987, nr od 1 do 10, s. 4.

⁵⁹„Gazeta Podlaska” 1987, nr 14, s. 1-2.

⁶⁰A. Kondracki: Co „Solidarność” może rzeczywiście zrobić dla ratowania Polski?. „Gazeta Podlaska” 1988, nr 4 (20), s. 1-2.

⁶¹„Gazeta Podlaska” 1988, nr 13, dodatek Dzwonek s. 2.

taka prężna grupa działa...”, pracownik Stalchemaku (Siedlce): „Chciałbym w GP widzieć więcej aktualności z naszego terenu. GP cieszy się poczytnością. I dalej tak trzymać trzeba.”, pracownica służby zdrowia (Warszawa): „Zbyt długie oświadczenia i za dużo ich. Zaczyna to przypominać życie oficjalne”⁶².

Wychodziły **MIGAWKI**: ilustrowany dodatek do *Gazety Podlaskiej*. Miały na celu poprzez fotograficzne relacje z ważnych wydarzeń przybliżyć czytelnikom rzeczywistość.

Ostatni numer (49) czasopisma ukazał się w marcu 1989 roku, kiedy powoli zaczynała się tworzyć nowa „pookrągłostołowa” rzeczywistość.

„Gazeta Podlaska” była płatna. Pierwszy numer w 1987 roku kosztował 20 zł, a ostatni w 1989 - 70 zł., w prenumeracie rocznej do krajów zachodnich wynosiła 10 \$! Czasopismo rozsyłano drogą pocztową na loteryjnie wylosowane adresy w Siedlcach (sklepy, zakłady fryzjerskie, szewskie itp.). GP miała swoich przedstawicieli za granicą: Szwecja - Mieczysław Wereda; Australia i Nowa Zelandia - Maciej Kublikowski; USA - Andrzej Czuma i Maciej Madeyski.

Założyciel „GP” prof. Tadeusz Kłopotowski w 1989 r. został senatorem ziemi siedleckiej. W późniejszych latach był pomysłodawcą i inicjatorem założenia Fundacji „Gazety Podlaskiej”, której szefem po śmierci Tadeusza został drugi z założycieli Gazety - Tomasz Olko.

Jednym z nadrzędnych celów statutowych Fundacji jest działanie na rzecz upamiętnienia idei i dokonań „Solidarności” z lat 1980-89, współpraca i pomoc Polakom mieszkającym za granicą, szczególnie na Wschodzie, upowszechnianie praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działania na rzecz rozwoju demokracji⁶³.

⁶²Czytelnicy o „Gazecie Podlaskiej”. „Gazeta Podlaska” 1988, nr 8, s. 4.

⁶³Statut Fundacji Gazety Podlaskiej im. prof. Tadeusza Kłopotowskiego. Rozdział II. s. 2.

Radio „Solidarność” Siedlce 1984-1989

Inicjatorami zorganizowania w Siedlcach Radia „Solidarność” byli Cezary Kaźmierczak i Tomasz Olko⁶⁴. W skład zespołu Radia „S” Siedlce wchodziły następujące osoby:

- ✓ Jerzy Gajowniczek - zajmował się sprawami technicznymi i nadawaniem, konstruktor i wykonawca nadajnika
- ✓ Maria i Stanisław Wołowicz - montaż audycji, nadawanie audycji, prowadzenie archiwum, wyszukiwanie lokali do nadawania
- ✓ Adam Patoleta - nadawanie audycji, wyszukiwanie mieszkań do nadawania
- ✓ Tomasz Olko - szef Radia „S” Siedlce, zajmował się nagrywaniem audycji, kontaktami z innymi strukturami i koordynowaniem całości działalności radia.

„Oczywiście nie było możliwe prowadzenie działalności radia bez pomocy innych osób i w tym względzie mieliśmy fantastyczne szczęście, trafiając na tak wspaniałych i bezinteresownych ludzi jak nasi lektorzy: pani Magda Drewniak wraz z całą swoją rodziną, Iwona Marchelska, Basia Mróz, Ewa Sierpińska, Krysia z CDN-u (wszyscy z Warszawy), osoby użyczające swoich mieszkań do nadawania: śp. Stanisław Sobiech, śp. Krzysztof Kozak, Stanisław Michaluk, mama Adama Patolety i Jurka Gajowniczka, śp. Irena Maria Chilik, Jan Charczuk, Teresa Orzechowska, Henryk Nowak czy też Marek Olszewski (wszyscy z Siedlec). Tych osób było dużo, dużo więcej” - wspomina szef radia Tomasz Olko⁶⁵. Audycje od czerwca 1984 do końca 1987 r. nadawane były na fonii I programu TV, a od lutego 1988 roku na falach UKF zbliżonych do III Programu Polskiego Radia. Sama metoda nadawania była bardzo prosta. Do emisji audycji potrzebne było tylko mieszkanie z indywidualną anteną TV (trzydipolową).

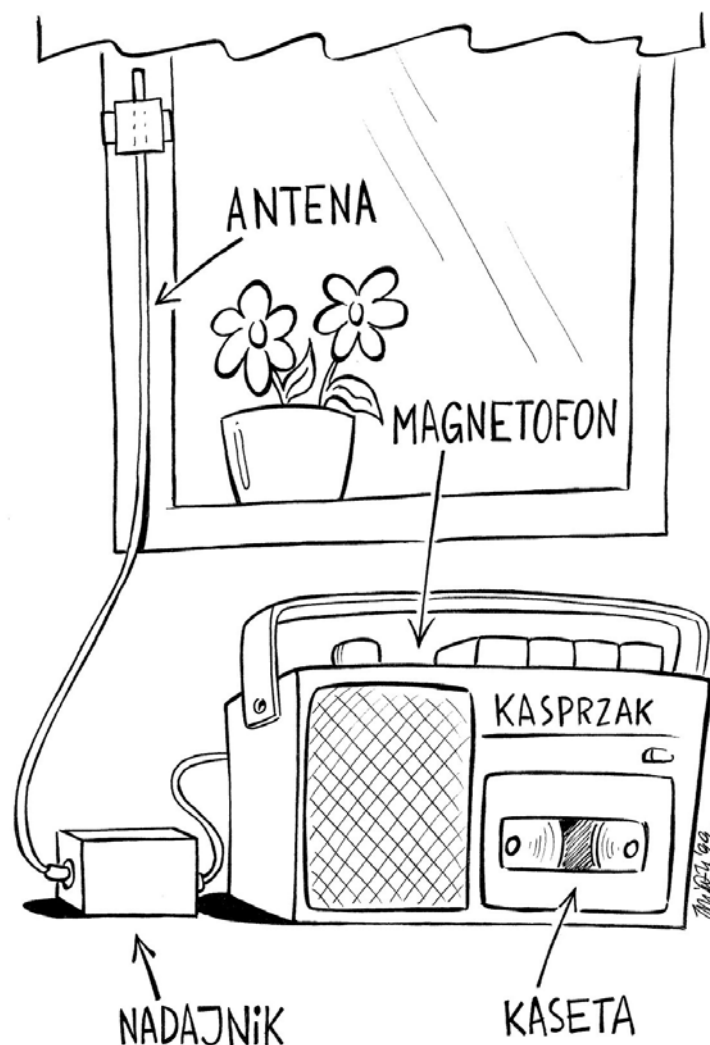
⁶⁴Informacja pisemna Cezarego Kaźmierczaka z 3.09.2008 r.

⁶⁵Relacja pisemna Tomasza Olko z 4.09.2008 r.



Najciemniej pod latarnią. Niedaleko mieściła się Komenda Miejska MO. Dom przy ulicy Piłsudskiego 27 (dawniej Świerczewskiego). Mieszkała w nim na I piętrze Irena Maria Chilik (babcia). Zdjęcie zrobione w 2008 roku przez T. Olko. Na dachu widać jeszcze antenę telewizyjną (trójdipolową) niezbędną do nadawania na fonii TV.

Osoba nadająca wchodziła do mieszkania, podpiniała nadajnik do końcówki anteny, włączała sprzężony z nim magnetofon i audycja szła w świat.



Rysunek przedstawiający sposób nadawania audycji.

Antena telewizyjna była nośnikiem sygnału nadajnika. Audycje nadawane były przeważnie na programach o wysokiej oglądalności takich jak: wiadomości sportowe, atrakcyjne filmy itp. Tradycją siedleckiego radia było nadawanie specjalnych audycji świąteczno-noworocznych w czasie, gdy przemówienie noworoczne wygłaszali przedstawiciele władzy (Jabłoński, Jaruzelski). Poruszane były również sprawy związane z regionem i Siedlcami. Były audycje na temat bojkotu wyborów w 1984 roku i 1985 roku, informacje o akcjach protestacyjnych, przed 11 Listopada audycja wspomnieniowa o ks. Jerzym Popiełuszko, o aresztowaniach siedlczan: Bohdana Czerwińskiego (przed stanem wojennym próbował w MO zakładać wolne związki zawodowe), Mirka Andrzejewskiego, Marka Białego. Jedną z audycji poświęcono siedleckiej uczelni. Okazało się, że na przestłuchania były wzywane „całe roczniki”. Do-

chodziło do szantażowania i nakłaniania do współpracy. Na antenie, w najlepszym czasie antenowym podane zostały nazwiska esbeków, którzy przestęchiwali młodych ludzi. Na drugi dzień o niczym innym w Siedlcach się nie mówiło. Radio było od początku swego istnienia solą w oku SB. Usilnie starano się namierzyć je i złapać nadających. Szefowie Radia „S” w rozmowach i wywiadach puszczali specjalnie dezinformację, że największą trudnością, na jaką napotyka radio, jest znalezienie odpowiedniego, wysokiego budynku i dostanie się na jego dach, aby móc nadawać. Nigdy nie nadawano z dachów. „Bezpieka kupiła tę podpuchę i „smutni chłopcy” ruszyli na miasto sprawdzać dachy bloków, zmuszając przy okazji administrację budynków do wymiany zamknięć włazów na dach⁶⁶. Od tego momentu po każdej audycji SB sprawdzała dachy. W lutym 1985 roku siedleckie Radio „S” dzięki pomocy Zbigniewa i Zofii Romaszewskich nawiązało ścisłą współpracę z radiem warszawskim. Siedleckie radio „S” nagrało przez okres swojego istnienia 46 audycji. Każda audycja była emitowana średnio 2-3 razy. Wynika z tego, że niezależni radiowcy gościli w domach siedleckich słuchaczy ponad sto razy.



Miejsca z których były nadawane audycje siedleckiego Radia „S”.

1. ul. Szymanowskiego (mieszkanie mamy Adama Patolety)

⁶⁶Relacja Tomasza Olko z 4.09.2008 r.

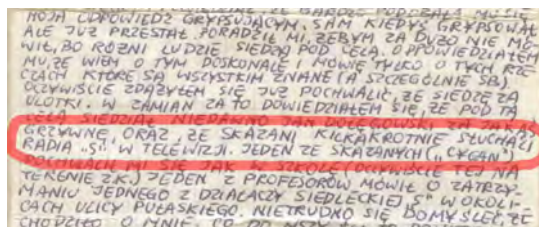
2. ul. Pułaskiego (mama Jerzego Gajowniczka)
3. ul. Świerczewskiego 27 (obecnie Piłsudskiego) (mieszkanie Ireny Marii Chilik)
4. ul. Świerczewskiego (obecnie Piłsudskiego) (na przeciwko ratusza)
5. ul. Starowiejska, (mieszkanie Krzysztofa Kozaka)
6. ul. Starowiejska 215 (dom rodzinny Tomasza Olko)
7. ul. Kazimierzowska (dom Marka Olszewskiego)
8. ul. Królowej Jadwigi (dom rodzinny Teresy Olko)
9. ul. Kasprzaka 12 (obecnie Wyszyńskiego) (u Teresy Olko - wieżowiec VI p.)
10. ul. Kasprzaka (obecnie Wyszyńskiego) (u Jerzego Jarząba - wieżowiec V p.)
11. ul. Waryńskiego (obecnie Batorego) (mieszkanie Jana Charczuka)
12. ul. Kazimierzowska (dom Stanisława Michaluka)
13. ul. Ściegiennego (mieszkanie M.S. Wołowiczów)
14. ul. Ściegiennego (mieszkanie Mieczysława Weredy)
15. ul. 22 Lipca (obecnie 11 Listopada) (mieszkanie S. Sobiecha)
16. ul. Mazurska (mieszkanie Henryka Nowaka)
17. ul. Kurpiowska (mieszkanie Stanisława Michaluka - wieżowiec III p.)
18. ul. Chrobrego (mieszkanie Jerzego Gajowniczka - X p.)

W *Gazecie Podlaskiej* ukazał się wywiad z ludźmi radia pt. „Wśród radiowych przyjaciół”. Nina (technik emisji siedleckiego radia) tak podsumowała kilka lat pracy zespołu: „Czas robi swoje. Okrzepliśmy przez te lata. Ale tak jak dawniej drżymy do czasu usłyszenia końcowego sygnału audycji. Szkoda nam każdego z nas. Mamy nadzieję, że nie wpadniemy, że przetrwamy i doczekamy się prawdziwej wolności. A wtedy z radością zakomunikujemy o rozwiązaniu naszego kochanego radia”⁶⁷.

O siedleckim radiu mówił parokrotnie rzecznik rządu Jerzy Urban⁶⁸ na swoich konferencjach prasowych, pisały o nim *Trybuna Ludu* i *Trybuna Mazowiecka*. Dwukrotnie temat radia stawał na forum KW PZPR w Siedlcach. Audycji słuchali nawet więźniowie siedleckiego Zakładu Karnego.

⁶⁷ *Wśród radiowych przyjaciół*. „Gazeta Podlaska” 1987, nr 15-16, s. 5.

⁶⁸ Jerzy Urban był w stanie wojennym rzecznikiem prasowym rządu PRL (informacja dla młodzieży)



Fragment grypsu Mirka Andrzejewskiego z siedleckiego więzienia, kwiecień 1985r. „...Oczywiście zdążyłem się pochwalić, że siedzę za ulotki. W zamian za to dowiedziałem się, że pod tą całą siedział niedawno Jan Dołęgowski za jakąś grzywnę, oraz, że **skazani kilkakrotnie słuchali Radia „S” w telewizji**”.

Audycje radia były retransmitowane dla Polonii na Antypodach i przez RWE. Z informacji uzyskanych już po 1989 roku od siedleckich esbeków wynika, że radio „S” przysparzało im najwięcej kłopotów i za nie obrywali najwięcej od „centrali”⁶⁹. We wrześniu 1986 roku, gdy po powrocie z Francji Cezary Kaźmierczak poszedł na milicję zwrócić paszport (nikt nie mógł mieć w domu tego dokumentu), funkcjonariusz SB proponował mu m.in. 1000 dolarów za rozpracowanie Radia „S”⁷⁰. Wtedy 30 dolarów to była średnia pensja przeciętnego Polaka (trzy lata pracy).

Członkowie zespołu pomagali zorganizować radio „S” w Białej Podlaskiej. Wyemitowano tam kilka audycji. Wśród mieszkańców wywołało to wielki entuzjazm, ale przerażenie w „organach SB”.

Ze wszystkich wyemitowanych w regionie audycji udało się zachować do dziś 41 z 46 oryginalnych nagrań. Ocalone od zapomnienia, zdygitalizowane, ukazały się w 2008 roku na płytach DVD.

⁶⁹Relacja pisemna Tomasza Olko z 4.09.2008 r.

⁷⁰Hanna Sławińska: *Kronika siedleckiej „S” 1985-1986*. „Metrum”, 1987/1988, nr 4, s. 72.



„Tu Radio „Solidarność” w Siedlcach. Zespół 25 lat później. Od lewej: Adam Patoleta, Maria Wołowicz, Tomasz Olko, Stanisław Wołowicz. Brakuje Jerzego Gajowniczka. Na telewizorze nadajnik na UKF.

Aktualnie zespół radia „S” w Siedlcach pracuje nad wydaniem książki „Historia Radia „S” Siedlce 1984-89”.

W tym miejscu należy wspomnieć o niezależnej od SKOS-u inicjatywie działania radia „S” w Siedlcach, ale przy dużym zaangażowaniu i pomocy ludzi ze SKOS-u. Marek Biały z TKW NSZZ „S” dostał propozycję od Bożeny (nauczyciel akademicki WSR-P) i Andrzeja Janiszewskich z Warszawy nadawania gotowych audycji na falach UKF z nadajników małej mocy o zasięgu ok. 300 - 400 m, przy zastosowaniu w czasie nadawania małych kaset samokasujących. Próby tych nadajników (5 sztuk) prowadził Marek Biały z Wiesławem Walankiewiczem (nauczyciel akademicki WSR-P). Pierwszą audycję zapowiedziano w ok. 4 tysiącach ulotek (wydrukowanych przez SKOS) rozrzuconych po mieście. Program był emitowany 14.06.1984 roku z kilku nadajników na falach UKF⁷¹. Zostały nadane trzy audycje. Jedną z nich nadawał członek SKOS-u Cezary Kaźmierczak⁷². Nadanie trzeciej audycji dla zakładów pracy nie powiodło się. Były one nadawane wyłącznie na falach radiowych, natomiast nigdy nie emitowano ich na fonii tv.

⁷¹„Metrum” 1984, nr 15, s. 4.

⁷²Informacja pisemna Cezarego Kaźmierczaka z 3.09.2008 r.

Kasa Oporu i Pomocy KOS

Komitet Oporu Społecznego w Siedlcach jako jedyny w kraju powołał do finansowania własnych działań, a także w celu materialnego wspomagania innych niezależnych struktur i instytucji społecznych, Kasę Oporu i Pomocy KOS. Wpływy do kasy pochodzić miały z darów i składek oraz działalności wydawniczej i gospodarczej. Kasa w założeniu miała znajdować się pod kontrolą społeczną i kiedy stałoby się to możliwe kontrola miała nabrać charakteru publicznego. Nie słyszałam o tym, by kiedykolwiek takie rozliczenie nastąpiło. Większość zebranych funduszy było przeznaczone na bieżącą działalność i pomoc potrzebujących. Pokwitowaniem wpłaty na działalność podziemia było wykupywanie cegiełek z zaznaczeniem serii i numeru (wzory cegiełek w materiałach). Struktury „S”, redakcje pism niezależnych, zakładowe, środowiskowe i inne instytucje społeczne, które brały udział w kolportażu cegiełek uzyskane pieniądze zatrzymywały do własnej dyspozycji. Dzięki temu np. „Metrum” przez ponad półtora roku było bezpłatne.

Niezależna działalność społeczno-polityczna

SKOS angażował się w działalność społeczno-polityczną nie tylko w Siedlcach. Siedlecki Komitet Oporu Społecznego poparł stanowisko KOS-u i podpisał się pod Deklaracją „Solidarność w obronie pokoju”⁷³. W Deklaracji m.in. czytamy: „Pokój jest stanem ludzkich serc i umysłów. Jeśli w sercach i umysłach ludzi panuje nienawiść, żądza władzy, kłamstwo i lęk - pokój jest zagrożony. A więc dobro, dążenie do prawdy, wyrzeczenie się nienawiści i opanowanie lęku - to najpewniejsze drogi prowadzące do osiągnięcia trwałego pokoju. W tym sensie pokój na świecie zależy od każdego z nas (...). Pokój jest jeden i przemoc jest jedna. Toczmy wspólną walkę”⁷⁴.



Pielgrzymka Papieża Jana Pawła II do Polski 17 czerwca 1983 r. Stadion Dziesięciolecia w Warszawie. Białym świtem, na trawie: Maria Dauksza (redaktor *Metrum*), Dorota Ruthe, Agnieszka Maciejczyk (drukarz), Joanna Andrzejewska (rysownik i kolporter), Wojciech Patoleta, Mirosław Godlewski, Mirosław Andrzejewski (rysownik i kolporter), Agnieszka Więsak (kolporter).

W czasie strajku młodzieży w obronie krzyża, SKOS wydał oświadczenie i poparł walkę młodzieży z Zespołu Szkół Rolniczych w Miętnej i podał jako przykład odwagi, determinacji i zbiorowej solidarności przeciwstawiającej się skutecznie bezprawiu i brutalności władzy⁷⁵.

⁷³Mikołaj Biczewski: „S” w obronie pokoju. „Metrum” 1984, nr 5, s. 1.

⁷⁴Komitet Oporu Społecznego: *Pokój jest niepodzielny*. „Metrum”, 1984, nr 5, s. 2.

⁷⁵Komitet Oporu Społecznego: *Oświadczenie*. „Metrum” 1984, nr 9, s. 1.

Męczeńska śmierć ks. Jerzego Popiełuszki wstrząsnęła polskim społeczeństwem. Zginął kapłan, który upominał się o niezbywalne prawa dla każdego człowieka. Wydane zostało oświadczenie, w którym czytamy: „...Wszyscy jesteśmy winni zaniechania. Nie umieliśmy skutecznie przeciwstawić się kampanii nienawiści, nie potrafiliśmy chronić zagrożonych bezpośrednią napaścią”⁷⁶.



Pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki 3 listopada 1984 r. Grupa z Siedlec niesie transparent „Lecz duszy zabić nie mogą” Solidarność Siedlce. Transparent trzymają Leszek Andrzejewski (drukarz) i Stanisław Wołowicz (radiowiec). W pierwszym szeregu: Zbigniew Andrzejewski, Eliza Jędrzejuk, Joanna Andrzejewska, Mirosław Andrzejewski i Agnieszka Więsak.

Za platformę działań SKOS również wyznaczył sobie walkę m.in. „o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, o zaprzestanie represji, ukrócenie bezprawia”. W marcu 1984 roku z inicjatywy Marka Białego powstała w Siedlcach Grupa Helsińska, która za cel postawiła sobie dokumentowanie przypadków łamania praw człowieka i obywatela na terenie naszego regionu⁷⁷. Zwracali się na łamach „Metrum” z apelem do „wszystkich ludzi, którym nie obca jest sprawa realizacji podstawowych praw obywatelskich w PRL o przekazywanie nam informacji dotyczących bezprawia”. SKOS udzielił jej szerokiego poparcia. Zwrócił się też o wspieranie działalności Grupy Helsińskiej⁷⁸. Pierwszy taki komunikat GHnP wydała 18.03.1984 r. po przeprowadzonych w

⁷⁶TKK: *Oświadczenie TTK*. „Metrum” 1984, nr 25-26, s. 1.

⁷⁷Informacja pisemna Cezarego Kaźmierczaka z 3.09.2008 r.

⁷⁸Grupa Helsińska na Podlasiu: *Komunikat*. „Metrum” 1984, nr 9, s. 4.

Siedlcach i województwie szeregu rewizji i przesłuchań. Podstawą do rewizji były milicyjne nakazy (nie prokuratorskie!) poszukiwania „nielegalnych wydawnictw”, „kożuchów i biżuterii”, „materiałów pochodzących z przestępstw”, „broni”. Zabierano wszystkie wydawnictwa wydane po 13 grudnia. Po przeprowadzonym przeszukaniu zabierano osoby na przesłuchania w charakterze świadka. Po oficjalnym przesłuchaniu odbywały się nieformalne rozmowy na temat sytuacji w zakładzie pracy, znajomości z „różnymi” osobami, wiadomości o wydawnictwach niezależnych, cegiełkach SKOS-u i mniej lub bardziej wprost - propozycji współpracy. Według informacji podanych w komunikacie łącznie przeprowadzono 55 rewizji. Trzy osoby zostały zatrzymane: Janusz Mielczarek - 24 godziny, Janusz Niedziółka - 48 godzin, Andrzej Bohdanowicz został aresztowany - wyszedł na wolność w lipcu 1984 r.

Z uwagi na to, że była to nieprawdopodobna akcja siedleckiej SB, a związana bezpośrednio z działalnością SKOS-u podaję (za GHnP) wykazy osób, których dotknęły te represje:

5.III.1984 r. od godz. 6.00: Dyla - Mrozy; Edward Chojecki - rolnik, Bielany; Elżbieta Jędrzejuk - nauczyciel, Siedlce; Karpiński - Rudka, Kąca - gm. Mrozy; Ignacy Kicki - Stalchemak, Siedlce; Marek Królak - Węgrów; Marian Krzyżanowski - WUT, Siedlce; Jerzy Kucharuk - WSR-P, Siedlce; Henryk Krajewski - Wola Rafałowska; Janusz Olewiński - rencista, Siedlce; Jan Pachniewicz - Stalchemak, Siedlce; Ryszard Piekart - rencista, Siedlce; Antoni Prokopiak - rolnik, Krzesk; Ryszard Rachwał - nauczyciel, Siedlce; Jerzy Ratajczak - Stalchemak, Siedlce; Stefan Rżysko - Mrozy; Jan Szewczyk - Węgrów; Adam Szumilas - Woj. Szpital Zesp., Siedlce; Ryszard Wiśniewski - rencista, Siedlce; Włodzimierz Zawadzki - PZU, Sokołów Podlaski.

6.III.1984 r. od godz. 6.00: Jan Będkowski - PKP, Siedlce; Andrzej Bohdanowicz - Muzeum Okręgowe, Siedlce; Stanisław Gujski - emeryt, Siedlce; Franciszek Jastak - Stalchemak, Siedlce; Kazimierz Kacprzak - VIS, Siedlce; Stefan Knap - PKP, Siedlce; Marian Kobylński - Stalchemak, Siedlce; Piotr Krakówka - WUT, Siedlce; Edmund Malinowski - Stalchemak Siedlce; Marianna Matlakowska - rolnik, Opole Stare, Janusz Niedziółka - Mostostal, Siedlce; Wiesław Ozga - WSR-P, Siedlce; Stanisław Perka - PKP, Siedlce; Teresa Sasim - urzędnik, Siedlce; Wiktor Stasiak - rolnik, Sulejów.

7.III.1984 r. od godz. 6.00: Kazimierz Cabaj - Stalchemak Siedlce, Ryszard Chlan - VIS Siedlce, Marek Karpowicz - SPBO, Marian Kuźmiński - Stalchemak, Janusz Mielczarek - VIS, Tadeusz Radomyski - PKP, Teresa

Smolińska - ADM PGK Siedlce, Troć Anna - nauczyciel Siedlce, Wielgosz Marian - Mostostal, Stefan Wielgosz - Stalchemak.

8.III.1984 r. od godz. 6.00: Marian Cizek - Stalchemak, Siedlce; Jerzy Gut - Stalchemak, Siedlce; Zbigniew Kacprzyk - Stalchemak, Siedlce; Tadeusz Kublikowski - WSS, Siedlce; Andrzej Niewczas - Stalchemak, Siedlce; Henryk Rosochacki - Dom Kultury, Sokołów Podlaski; Włodzimierz Tymowicz - ZM, Sokołów Podlaski.

Komunikat podaje, że usiłowano przeprowadzić rewizję u Franciszka Biełlińskiego z Wojewódek Górnych, ale zdecydowana postawa żony Franka, która potraktowała funkcjonariuszy widłami i miotłą udaremniła przeszukanie gospodarstwa. Za swój czyn stanęła przed Kolegium do spraw Wykroczeń. Osoby, które zażądały w protokole rewizji nakazów prokuratorskich, otrzymały je z uzasadnieniem: „zachodzi podejrzenie, iż wymieniony w miejscu zamieszkania posiada nielegalne wydawnictwa w celu rozpowszechniania”⁷⁹.

SKOS popierał i podpisywał wiele ogólnopolskich apeli w sprawie uwolnienia więźniów politycznych, wydawał oświadczenia, na łamach gazet relacjonował przebiegi procesów politycznych z całej Polski. Członkowie SKOS-u Elżbieta Jędrzejuk i Tomasz Olko również zostali aresztowani. Drukarze i kolporterzy związani ze SKOS-em: Witold Bobryk, Zdzisław Gryczewski, Danuta Karczewska (Warszawa), Przemysław Maksymiuk, Adam Maciejczyk, Janusz Ławecki i Mirosław Andrzejewski dostali wyroki od kilku do kilkunastu miesięcy. „...Z jeszcze większym zdecydowaniem musimy bronić represjonowanych. W ostatnim czasie w tej sprawie nastąpiła u nas znaczna poprawa. Aresztowanie M. Andrzejewskiego spowodowało po raz pierwszy od początku stanu wojennego, falę protestów i uciążliwą dla władz szeroką akcję propagandową, którą będziemy nadal organizować”⁸⁰. Aresztowanie Marka Białego w kwietniu 1986 roku wywołało ogromne oburzenie społeczne. W mieście pojawiło się wiele ulotek żądających jego uwolnienia (wzory ulotek w materiałach). Na łamach „Metrum” drukowane były oświadczenia i apele jego bliskich o natychmiastowe zaprzestanie represji. W ich sprawie nadało audycje siedleckie radio „S”.

Cezary Kaźmierczak w liście do Ministra Sprawiedliwości Czesława Kiszczaka „Proszę o umożliwienie mi odbycia kary zastępczej za M. Białego (...) Deklaruję za niego spędzić w więzieniu okres aresztowania (...) tak, aby M.

⁷⁹Komunikat GhpP. „Metrum”1984, nr 9, s. 4.

⁸⁰Solidarność w Siedlcach. Rozmowa z działaczem SKOS. „Metrum”1985, nr 34, s.2.

Biały mógł spędzić ten czas z żoną i czworgiem dzieci. (...) ze względu, że mam poglądy w ogólnym zarysie podobne do jego poglądów, nie powinno Panu i Pana współnikom zależeć, który z nas będzie siedział⁸¹.

SKOS był współorganizatorem wszelkich uroczystości i manifestacji w naszym mieście. Wystosowywano apele o upamiętnienie ważnych dat poprzez bojkot komunikacji miejskiej, bojkot prasy reżimowej, udział we Mszy św. i manifestacji pod pomnikiem T. Kościuszki. SKOS zachęcał do licznego udziału mieszkańców Siedlec w tych akcjach. Rozklejane były ulotki na słupach, płotach i rozrzucane wśród wiernych wychodzących z mszy pod siedleckimi kościołami. Gdy się zbliżały takie dni, jak 1, 3 Maja, 31 Sierpnia, 11 Listopada, 13 Grudnia, siedlecka SB starała się „głównych przywódców” na wszelki wypadek zamknąć na 48 godzin. Oczywiście, wszystkich nie zamknęli. Najczęściej po uroczystej Mszy św. wierni przechodzili pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Skandowano: „Solidarność”, „Uwolnić Politycznych”, „Nie ma wolności bez Solidarności”, „Tu jest Polska”, „Urban do spowiedzi”. Po złożeniu kwiatów i odśpiewaniu hymnu narodowego, uprzednio obfotografowani i sfilmowani przez funkcjonariuszy SB, uczestnicy rozchodzili się do domów, a potem... dostawali wezwanie do stawienia się przed Kolegium ds. Wykroczeń. SKOS koordynował zbieranie pieniędzy na uiszczenie zasądzonych kar pieniężnych. Np. za udział w demonstracji 31 Sierpnia 1984 roku w kolegium skazano 12 osób: Jerzego Jarzaba, Czesława Bajszczaka, Joannę Andrzejewską, Wandę Radzikowską, Wiktorię Flegier, Elżbietę Cisak, Józefa Stachowicza, Ewę, Ryszardę i Marka Michałowskich, Stanisława Karpikę, Witolda Bobryka. Umorzono jedynie sprawę Edwarda Chojeckiego, którego tego dnia w ogóle nie było w Siedlcach mimo, że kilku funkcjonariuszy go widziało!⁸².

⁸¹ *List do Ministra Sprawiedliwości*. „Metrum” 1986, nr 55, s. 4.

⁸² „Metrum” 1984, nr 21, s. 1.



Manifestacja pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki 31 sierpnia 1983 r. Fot. Waldemar Błoński.
Na zdjęciu m.in.: Tomasz Olko, Michał Skurosz, Joanna Andrzejewska, Agnieszka Więsak, Marek Michałowski, Ewa Michałowska, Adam Bobryk, Cezary Kaźmierczak, Witold Bobryk.
(Kiepska jakość zdjęcia wynika stąd, że było „ukrywane” w złych warunkach. Negatyw nie-
stety się nie zachował).



Krzyż z kwiatów pod kościołem św. Stanisława, 11 listopada 1984 roku.
Fot. Zbigniew Andrzejewski.



Jadą wozy... niebieskie. A tak pilnowano pomnika Tadeusza Kościuszki. Fot. Tomasz Olko

Na nielegalne manifestacje w Siedlcach przychodziło od 200 do ok. 3000 osób. Tymczasem w wolnej Polsce przychodzi pod pomnik Kościuszki tylko niewielka grupa 20-30 osób (stan na 31 Sierpnia 2008). Kiedyś była „jedna” wiązanka i dużo ludzi, teraz jest tylko dużo „oficjalnych” kwiatów. I trochę mi żal...

Akcja bojkotu wyborów i pomiar frekwencji wyborczej

SKOS brał udział w bojkocie wyborów dwukrotnie: 17 czerwca 1984 roku do Rad Narodowych i 13 października 1985 roku do Sejmu już jako Oddziałowa Komisja Wykonawcza NSZZ „S” Region Mazowsze o/Siedlce. SKOS prowadził szeroko zakrojoną kampanię propagandową na rzecz bojkotu. W Siedlcach i w całym województwie rozrzucono kilkadziesiąt tysięcy ulotek namawiających do bojkotu wyborów (wzory ulotek w materiale bibliograficznym). Pojawiło się dużo napisów na murach, nadawało radio „S”. Wydawane były oświadczenia, odezwy i apele z prośbą o „nieuczestniczenie w tej farsie”. Cezary Kaźmierczak koordynował pomiar frekwencji wyborczej na terenie całego województwa siedleckiego. Wiele osób było zaangażowanych w te działania. „Było to na pewno największe z dotychczasowych przedsięwzięcie organizacyjne Związku. Nie potrafię podać nawet przybliżonej liczby osób w to zaangażowanych. Z województwa otrzymaliśmy około 2500 obserwacji pięciominutowych, to świadczy, że grupa była dość liczna”⁸³. Przez cały czas otwarcia lokale wyborcze były „obserwowane” przez uczestników pomiaru z ukrytych punktów. Liczenie odbywało się według określonej metody. Z wyników tych akcji powstały raporty: w 1984 opublikowany w 15. numerze „Metrum” i z 1985 roku - wydany w regionaliach pt. „5 minut: społeczny pomiar frekwencji wyborczej w woj. siedleckim” w wydawnictwie Metrum.

Wynika z niego, że po dokonaniu podsumowania wyników głosowania procent bojkotujących farsę wyborczą wyniósł w miastach województwa siedleckiego średnio 32%, z czego w Siedlcach 38%⁸⁴.

⁸³Wywiad z pełnomocnikiem OKW „S” d/s pomiaru frekwencji wyborczej. „Metrum” 1985, nr 44, s. 4-5.

⁸⁴Oświadczenie OKW NSZZ „S” w Siedlcach, 23.10.1985 r.

Współpraca ze środowiskami opozycyjnymi w zakładach pracy na terenie Siedlec

SKOS chciał, aby na terenie zakładów pracy członkowie i sympatycy „S” oprócz kolportowania, ulotkowania „...takiego zalewu bibuły oraz ulotek, plakatów, naklejek w Mostostalu jeszcze nie było”⁸⁵, wywieszania flag w dniu jakiejś rocznicy, akcji bojkotu komunikacji, zajęli się konkretnymi problemami zakładu: sprawami BHP, pomocą socjalną dla członków „S”, płacącym składki wypłacaniem zasiłków statutowych, samorządem pracowniczym, słowem, aby bronić interesów pracowników⁸⁶. Na terenie zakładów pracy takich jak Mostostal, Stalchemak, FNS VIS, PKP, Karo, PSI, Mera-Błonie, WSR-P, była widoczna taka działalność. „W siedleckiej Filii FSO 25 lutego 1985 roku zawiązała się Tajna Komisja Zakładowa. TKZ w komunikacie oświadcza, że zamierza bronić interesów ekonomicznych załogi oraz walczyć o poprawę warunków pracy”⁸⁷. 11 czerwca 1985 roku w Mostostalu odbyło się spotkanie samorządów, w którym udział wzięli przedstawiciele rad pracowniczych z FSO, Mera-Błonie, VIS. Samorzady pracownicze podpisały porozumienie o współpracy i wymianie doświadczeń. Odbyły się też wybory do Rady Pracowniczej w Stalchemaku. Marek Biały mimo, że był wtedy aresztowany został członkiem Rady, a w I turze głosowania dostał największą liczbę głosów⁸⁸. Na taką działalność potrzebne były fundusze. W tym miały pomagać emitowane cegiełki - pokwitowanie wpłaty składki związkowej. Emisja odbywała się pod nadzorem SKOS. Cegiełki były rozprowadzane w zakładach pracy. Nie były to duże kwoty. Większość zebranych funduszy przeznaczona była na bieżącą działalność. Były organizowane zbiórki solidarnościowe dla potrzebujących, dla rodzin osób aresztowanych, na zapłacenie kar finansowych za osoby skazane w Kolegiach, zbieranie podpisów pod petycjami broniącymi zwalnianych z pracy z przyczyn politycznych.

SKOS włączył się wraz z Tajną Komisją Zakładową WSR-P i Studenckim Ruchem Oporu w akcję protestacyjną przeciw nadaniu siedleckiej uczelni imienia Georgi Dymitrowa.

⁸⁵*Regionalia*. „Metrum” 1984, nr 17, s.4.

⁸⁶*Solidarność w Siedlcach*. „Metrum” 1985, nr 34, s. 1-2.

⁸⁷Hanna Sławińska: *Kronika siedleckiej „S” 1985-1986*, „Metrum” nr 4, s.65.

⁸⁸op. cit., s. 71

Akcja informacyjna „Czarnobyl”

Informacja o wybuchu w elektrowni atomowej w Czarnobylu wywołała w Polsce uczucie ogromnego zagrożenia, tym bardziej, że została ona podana dopiero wówczas, gdy radioaktywna chmura przeszła już nad krajem, a zatrucie wykryto w Szwecji⁸⁹. Instytucje zajmujące się pomiarami skażeń otrzymały poufne zakazy informowania o danych liczbowych pomiarów skażenia. SKOS natychmiast włączył się w akcję informowania mieszkańców regionu o skali skażenia. Jako teren niezależnych pomiarów skażenia promieniotwórczego wybrano linię: Warszawa, Siedlce, Łuków, Biała Podlaska, Terespol. Za stan normalny uznaje się promieniowanie 0,005-0,015 w milirentgenach na godzinę, w wyniku pomiarów (18; 25.V prawie miesiąc od katastrofy) Siedlce-0,16; Biała Podlaska - 0,18. Wnioski z tych pomiarów i porady jak należy postępować, aby minimalizować skutki promieniowania, natychmiast ukazywały się w formie ulotkowej na terenie województwa siedleckiego i białkopodlaskiego. Trwało ta sytuacja kilka tygodni. Rozrzucano wówczas kilkadziesiąt tysięcy ulotek.

W aktualnej informacji o skażeniu promieniotwórczym z 31 maja (ponad miesiąc od zdarzenia) SKOS zaleca, aby co najmniej jeszcze przez miesiąc wstrzymać się z konsumpcją mleka i jego produktów, a także szczypiorku, sałaty, nowalijek. Dzieci nie powinny przebywać na trawie, to samo dotyczy kobiet w ciąży⁹⁰. Z własnego doświadczenia wiem, jak bardzo było to ważne i potrzebne. Sama byłam wtedy w ciąży i gdyby nie informacje z „Metrum” nie wiedziałabym jak postępować.

⁸⁹ „Metrum” 1986, nr 57, s. 1.

⁹⁰ Nezin: *Aktualna informacja o skażeniu promieniotwórczym*. „Metrum” 1986, nr 57, dodatek.

Współpraca z Towarzystwem Miłośników Podlasia

Towarzystwo Miłośników Podlasia powstało w Siedlcach w 1956 roku i zajmowało się głównie działalnością naukową, regionalną i popularyzatorską⁹¹. Do 1987 roku Towarzystwo praktycznie istniało tylko na papierze. Swój gwałtowny rozwój TMP zawdzięcza Przemysławowi Maksymiukowi, który „przejął władzę”. 25 kwietnia 1987 roku odbyło się zebranie TMP i wybrano nowy zarząd. Przemek Maksymiuk został wiceprezesem. Zachęcił i zainspirował kilku ludzi (m.in. Stanisława Jastrzębskiego, Edwarda Kopówkę, Grzegorza Weliką) do prowadzenia różnych form nielegalnej, niezależnej kultury w ramach legalnie działającego Towarzystwa. „Projekt przejęcia władzy w Towarzystwie Miłośników Podlasia uzgodniony został ze środowiskiem podziemnego wydawnictwa „Metrum”. W rozmowach prowadzonych na przełomie 1986/1987 r. z przedstawicielem tego środowiska Cezarym Kaźmierczakiem omawiane były perspektywy dalszej działalności opozycyjnej. Zgodne wnioski z dokonanej wspólnie oceny sytuacji sprowadzały się do następującej konstatacji: wobec wieloletniej, być może nawet kilkudziesięcioletniej perspektywy rozpadu komunizmu <powolnego gnicia systemu> należy w mniejszym stopniu angażować się w spektakularne i ryzykowne akcje doraźne, a skupić się na podejmowaniu długofalowych działań mających na celu wieloletnie oddziaływanie na opinię publiczną. Rozpychać <enklawy wolności> i podejmować <pracę u podstaw>, tak, aby wewnątrz państwa komunistycznego stworzyć alternatywne struktury społeczne obejmujące jak najwięcej sfer życia.>

(...) Zasadniczego wsparcia udzielało jednak Towarzystwu środowisko „Metrum”. Było to wsparcie materialne w postaci magnetowidu oraz kaset video z wydawanymi poza zasięgiem cenzury filmami i programami filmowymi oraz - daleko bardziej istotne wsparcie, polegające na umożliwieniu przez redaktora „Metrum” Cezarego Kaźmierczaka współpracy TMP z warszawskimi władzami podziemnej „Solidarności”, w tym z odpowiedzialnym za sprawy kultury niezależnej w Polsce Wiktorem Kulerskim oraz szefem emigracyjnego paryskiego stowarzyszenia „Kontakt” Mirosławem Chojeckim. Dzięki tym kontaktom możliwe były przyjazdy do Siedlec znanych w kraju twórców kultury niezależnej”⁹².

⁹¹Przemysław Maksymiuk: *Ożywienie niezależnej działalności kulturalnej w Siedlcach w latach 1987-1990*. W: *Prace Archiwalno-Konserwatorskie*. Zeszyt 15. Siedlce: Archiwum Państwowe, 2006, s. 196.

⁹² op. cit., s.201

TMP zorganizowało wystawę poświęconą 70. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Prelekcja dra Tadeusza Krawczaka i dra Janusza Odziemkowskiego „Losy ludności polskiej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej po 17 września 1939 r.” nie była „na rękę” miejscowej władzy. Zgodę na spotkanie w Muzeum Okręgowym w ostatniej chwili wycofała dyrektor tej placówki. Wtedy organizatorzy zwrócili się do proboszcza parafii św. Stanisława o umożliwienie skorzystania z kaplicy Matki Boskiej Kodeńskiej. Księża w czasie mszy zaprosili wiernych na wykład i kaplica „pękała w szwach”. W ramach współpracy TMP i środowiska „Metrum” odbyło się spotkanie z Tadeuszem Konwickim, Wiesławem Myśliwskim i prof. Jerzym Skowronkiem oraz koncert Antoniny Krzysztoń. Towarzystwo Miłośników Podlasia chciało otworzyć wystawę rysunków Mirka Andrzejewskiego i napotkało olbrzymie trudności. Okręgowy Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk w Warszawie Oddział w Siedlcach „odmówił przyjęcia do kontroli wstępnej wystawy rysunku Mirosława Andrzejewskiego zgłoszonej do kontroli wstępnej, ponieważ była ona przedmiotem kontroli wstępnej w tut. Oddziale i zakończona została decyzją ustną o zakazie rozpowszechniania” (z pisma OUKPiW do TMP)⁹³. Cenzorzy zakwestionowali 57 rysunków i projekt plakatu na wystawę. Ponadto stwierdzili, że jeżeli TMP i autor zgodzą się na wycofanie zakwestionowanych rysunków i przedstawią do cenzury te ocenzurowane, wówczas wystawa zostanie „zwolniona w całości”. Wystawa odbyła się w całości, ale już po zniesieniu cenzury.

Ta nielegalna działalność w legalnym Towarzystwie skonsolidowała w pewnym stopniu środowisko nie tylko związane z opozycją. Poszerzał się krąg odbiorców kultury niezależnej. Coraz więcej ludzi przychodziło na spotkania, wykłady, wieczory autorskie siedleckich poetów, koncerty.

TMP wspólnie z działaczami „S” „Mostostal” w ramach Klubu TMP przy Wytwórni Lekkich Konstrukcji Stalowych „Mostostal” doprowadzili do rekonstrukcji zdewastowanego w czasach PRL kopca Józefa Piłsudskiego we wsi Majówka - Zawady. Również Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Józefa Piłsudskiego w Siedlcach powstał przy TMP. Działalność Towarzystwa zintegrowała różne środowiska opozycji siedleckiej.

⁹³Cezary Kaźmierczak: *Mysia Story*. „Metrum” 1989, nr 7-8, s. 87.



Prace przy renowacji Kopca Józefa Piłsudskiego w Majówce, 1988 r. Na zdjęciu: u podstawy Kopca Andrzej Dmowski z aparatem w ręku, Karol Chajewski, Janusz Niedziółka z zeszytem w ręku, Sławomir Musiej na kamieniu.

W 1988 roku na wniosek Wiktora Kulerskiego - Polcul Foundation (Niezależna Fundacja Popierania Kultury Niezależnej w Polsce) z siedzibą w Sydney wyróżniła Przemysław Maksymiuka nagrodą za wkład w rozwój kultury niezależnej w kraju⁹⁴.

⁹⁴op. cit., s. 210.

Biblioteki wydawnictw niezależnych

Na początku 1982 roku w parafii św. Stanisława z inicjatywy Hanny Pawłowskiej i Janiny Ługowskiej, nauczycieli pracujących z młodzieżą i zaangażowanych w działalność opozycyjną, powstała myśl stworzenia biblioteki służącej potrzebom ludzi, szczególnie młodym w ich rozwoju intelektualnym i duchowym. Przy wielkiej życzliwości i pomocy lokalowej i finansowej ks. prałata Mieczysława Łuszczyńskiego powstała niewielka wypożyczalnia. Nie byłoby biblioteki, gdyby nie Hanna Pawłowska i Janina Ługowska, które tworzyły kształt i profil księgozbioru oraz ofiarna pomoc ludzi zaangażowanych w jej tworzenie: Danuty Kalińskiej, Włodzimierza Pawłowskiego, Małgorzaty Marciniuk, Anny Szysz, Joanny Kozak, Danuty Koper, Reginy Starczewskiej, Danuty Giewartowskiej. W tym miejscu chcę podkreślić, że dużo więcej osób wspomagało działanie biblioteki. W bibliotece miały być gromadzone wartościowe książki, których brakuje na księgarskich półkach, publikacje, które pomogłyby młodemu człowiekowi formować swoją osobowość i dokonywać w życiu dobrych wyborów. W tamtych czasach biblioteki miały zakaz kupowania tego typu literatury. Nawet encykliki papieskie były na „listach ksiąg zakazanych”. W państwowych bibliotekach nie mogły być wpisywane do inwentarza⁹⁵. W kioskach „Tygodnik Powszechny” był nie do dostania. Zakupiono tytuły czasopism, które były praktycznie nieosiągalne m.in.: Więź, Tygodnik Powszechny, Znak⁹⁶. Główny zbiór wypożyczalni stanowiły dary z prywatnych zbiorów księży m.in. ks. biskupa Jana Mazura i ks. biskupa Wacława Skomoruchy.

Pod „płaszczkiem” legalnie stworzonej, przyparafialnej wypożyczalni, „po cichu” zakładano biblioteczkę nielegalnych wydawnictw. Przywożone były przeważnie z Warszawy, Gdańska i Krakowa. Większość z nich to były wydawnictwa dużych oficyn: Nowej, Kręgu, Przedświt. Gromadzone niezależne wydawnictwa dotował siedlecki SKOS, jako wkład w przyszłą dużą bibliotekę tego typu wydawnictw. Zdarzało się i to bardzo często, że osoby same kupowały wydawnictwa niezależne i ofiarowywały do zbiorów biblioteki. Tworzone były dwa katalogi: oficjalny i wydawnictw nielegalnych.

Książki i bibuła przechowywana była w specjalnej „szafie”, do której klucz miał „szef”. Karty czytelników były zaszyfrowane. Do Biblioteki przychodzili tylko zaufani łącznicy, którzy mieli ze spisanej oferty czytelniczej

⁹⁵Dorota Mączka: *Kościół św. Stanisława w Siedlcach 1532-2000*. Siedlce: Parafia św. Stanisława, 2001, s. 89.

⁹⁶op. cit., s.89.

zaznaczone zamówienia na poszczególne pozycje wydawnicze. Wypożyczalnia miała kilkudziesięciu czytelników wydawnictw nielegalnych, ale oni nie znali adresu tej biblioteki.

W chwili obecnej zachowana część księgozbioru wydawnictw nielegalnych stanowi zbiór Czytelni Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej Akademii Podlaskiej.

SKOS dotował i wspierał biblioteki niezależne zakładane w zakładach pracy lub w prywatnych domach. Ja wiedziałam o dwóch takich przedsięwzięciach. Los jednej (Biblioteczka Studenckiego Ruchu Oporu) nie jest mi znany (pytam o nią wielu ludzi), a druga została „odkryta” pod nieobecność „właścicielki kolekcji” i pod wpływem strachu, całość licznego księgozbioru spłonęła w piecu kaflowym. Do dnia dzisiejszego osoby, które dokonały spalenia mają wyrzuty sumienia.

Niezależna działalność kulturalna

Siedlecki Komitet Oporu Społecznego był inicjatorem zaproszenia do Siedlec Teatru Ósmego Dnia. Było to ogromnym przeżyciem emocjonalnym i duchowym. Spotkanie odbyło się w domu Cezarego Kaźmierczaka.

Do Siedlec został zaproszony aktor scen warszawskich Józef Duriasz, znany działacz niepodległościowy. Gościł u Ryszardy, Ewy i Marka Michałowskich.



Spotkanie z aktorem scen warszawskich Józefem Duriaszem. Od lewej: Elżbieta Jędrzejuk, Janna Andrzejewska, Mieczysław Wereda, Teresa Tomczak, Wojciech Myszka

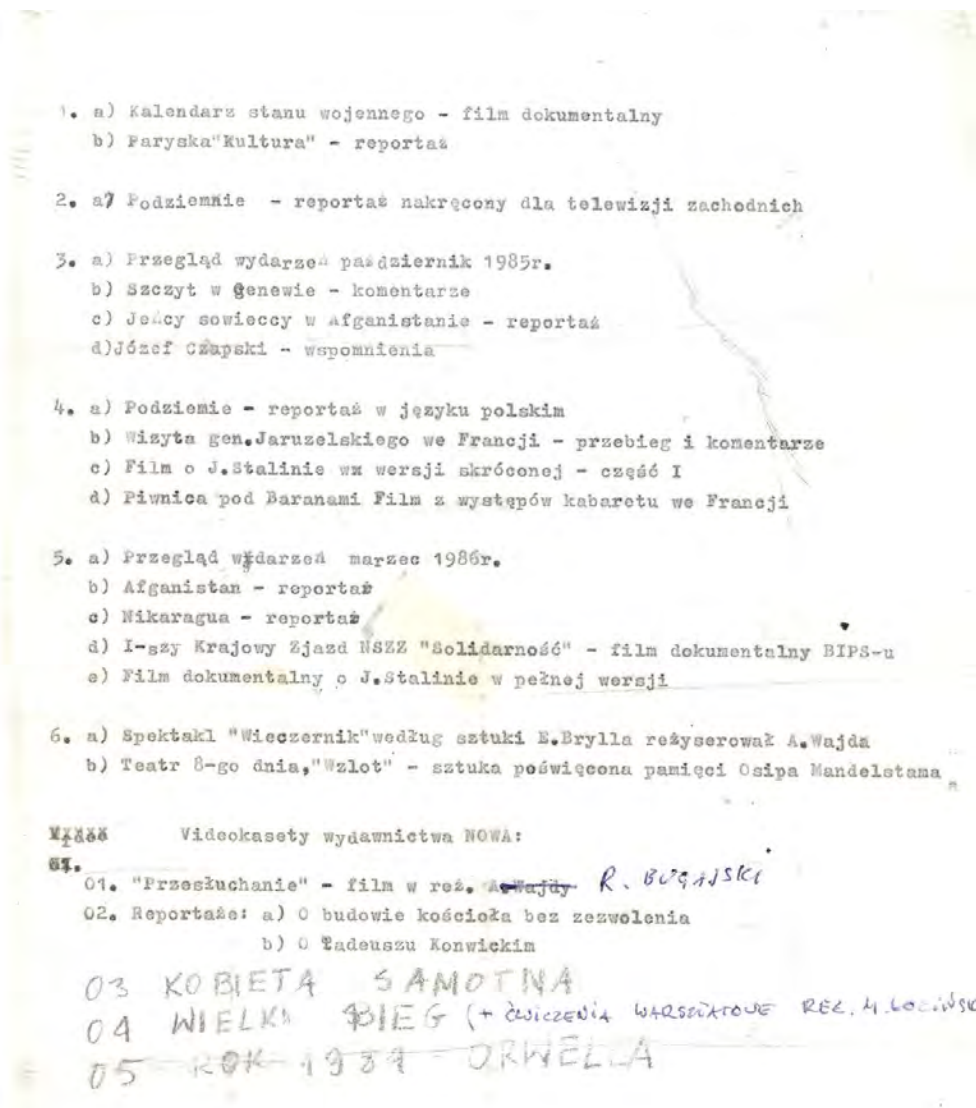
Bardzo miły wieczór z aktorem Kazimierzem Kaczorem na początku maja 1986 roku siedlecki KOS zorganizował w domu Małgorzaty i Marka Biały (M. Biały przebywał wtedy w więzieniu).

Komitet Oporu Społecznego ufundował miesięczne stypendium dla niezależnego, młodego twórcy w wysokości 5 tys. zł. Pieniądze były przekazywane do Komitetu Kultury Niezależnej. Pośrednikiem był prezes ZASP-u aktor Andrzej Szczepkowski⁹⁷.

Kino podziemne w Siedlcach pojawiło się dzięki Elizabeth Cieślar, która przekazała Cezaremu Kaźmierczakowi magnetowid. Sprzęt ten w latach osiemdziesiątych był rzadkością nawet w skali kraju. Kasety video z wydawanymi poza zasięgiem cenzury filmami i programami filmowymi pochodziły z

⁹⁷*Regionalia*. „Metrum”1984, nr 14, s. 8.

Video Kontaktu z Paryża, Video Studio Gdańsk, wydawnictwa Nowa. Repertuar może nie być imponujący ilościowo, ale bardzo ciekawy.



Oryginalny repertuar kina podziemnego napisany na tzw. przebitce.

Magnetowid (ogromny i bardzo ciężki) i filmy, które chciano obejrzeć, odbierano z mieszkania Leszka Filusa. Seanse odbywały się w mieszkaniach prywatnych. Na „półkownicy” przychodziło 15-20 osób, a zdarzało się, że „sala pękała w szwach”. Tak było na filmie „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego. Chyba tylko w konwencji surrealizmu socjalistycznego można traktować fakt zabronienia przez cenzurę rozpowszechniania „Łowcy Jeleni” i „Moskwa nad rzeką Hudson”⁹⁸.

⁹⁸ TMP w Siedlcach. „Gazeta Podlaska” 1988, nr 25/26 (41/42), s. 6.

Współpraca ze strukturami „Solidarności” poza granicami kraju

Osobą, która była nieformalnym przedstawicielem SKOS-u na Zachodzie to Elizabeth Cieślar. Wyemigrowała z Polski w 1968 roku z całą rodziną do Francji. Osiedliła się w Paryżu. Z zawodu była malarką a jej mąż rzeźbiarzem. Organizowała pieniądze, sprzęt: video, offset, materiały poligraficzne, książki. Pomagała nawiązać kontakty polityczne. Ona też organizowała „prze-rzut” sprzętu do Polski dwoma sposobami:

- dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionych Francuzów, którzy przyjeżdżali do Polski (było 4-5 takich wizyt),
- dołączając się do innych nielegalnych transportów.

Osobiście spotkali się z nią goszcząc w Paryżu 1985 roku Maria Dauksza i w 1986 roku Cezary Kaźmierczak. Przywieźli sporo sprzętu do pracy: dyktafon, magnetofon, sprzęt introligatorski, itp.

SKOS miał swoich przyjaciół również w Szwecji: Mieczysława Weredę; Australii i Nowej Zelandii: Macieja Kublikowskiego, w USA: Andrzeja Czumę i Macieja Madeyskiego. Sprawy SKOS-u reprezentował na terenie Stanów Zjednoczonych prof. Tadeusz Kłopotowski, który był wykładowcą na tamtejszych uniwersytetach.

W czasie wyjazdów służbowych SKOS „wykorzystywał” pracownika Teatru Muzycznego w Gdyni Andrzeja Drewniaka. Przemycił na Zachód bibułę, mikro-filmy, filmy, a stamtąd przywoził sprzęt⁹⁹.

⁹⁹Informacja od Tomasza Olko z 6.09.2008 r.

Ludzie SKOS-u po 25 latach

Nie mnie oceniać, co robiliśmy i co zrobiliśmy. Ja w każdym razie jestem z tego dumny i cieszę się, że miałem szczęście to robić.

Cezary Kaźmierczak

Co myślę o tym po latach? Czy było warto? Nie żyliśmy w wolnym kraju. Pojęcia warto, nie warto nie miały żadnego znaczenia. To w obecnej rzeczywistości możemy sobie zadawać takie pytania. W tamtych latach był obowiązek. Oczywiście, że było warto - ze względu na ludzi. Nadzwyczaj pracowitych, koleżeńskich, odważnych - kolegów drukarzy. Kto dziś uwierzy, że można 50 lub 70 godzin przestać przy maszynie. Kto dziś potrafiłby ze służbowego budynku Urzędu Wojewódzkiego wynieść w plecaku 400 ryz papieru zadrukowanego Orwellem. Ja dziś bym nie potrafił - ale wtedy znałem ludzi, którzy to robili. Zdecydowanie było warto - i to, że dzisiejsze rzeki niosą w nurtach śmieci, niczego w tej mierze nie zmieni.

Janusz Łuczak

Lata przed powstaniem legalnym „Solidarności” jako ruchu społecznego, przeciwstawiającego się totalitaryzmowi komunistycznemu - to lata poświęcenia wielu osób dla dobra sprawy, sprawy narodu polskiego.

Kiedy „dojrzałam do włączenia” się do podziemnego ruchu „Solidarności” otarłam się o działanie SKOS-u, drukowanie na sicie „Metrum”. Czytałam wtedy podziemną prasę i wydawnictwa: „Metrum”, „Gazetę Podlaską”, „Zniewolony umysł”, „Archipelag Gułag” i inne wydane nielegalnie wydawnictwa.

Uczestniczyłam w organizowaniu występów aktorów w siedleckim kościele św. Stanisława jak i projekcji filmów zakazanych w prywatnych domach. Chodziłam też na akcje pisania na murach budynków i parkanach treści i znaków walczącej Solidarności.

Dzięki tej działalności poznałam swojego męża.

Uważam, że zarówno działalność SKOS-u, Metrum jak i innych podziemnych wydawnictw tego okresu walki ideologicznej sprawiły, że duże rzesze ludzi miało okazję by dowiedzieć o utajnianych przez ówczesny rząd Polski wielu informacjach. Działalność podziemnych „bibuł” pomogła przezwyciężyć

komunizm nie tylko w Polsce, gdyż duch „Solidarności” przeniknął do innych zniewolonych krajów m.in. Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi.

Teresa Olko z domu Orzechowska

13.12.1981 r. byłem członkiem Zarządu siedleckiej Solidarności, stąd też podjęcie działalności w strukturach sprzeciwu wobec bestialstwa ówczesnej władzy było w mojej sytuacji jakby czymś naturalnym. Moja niezbyt skuteczna działalność w 1982 r. spotkała się z działalnością innych nieznanych mi wcześniej osób, czego efektem było zawiązanie SKOS mającego na celu skoordynowanie działalności. I tak w ramach możliwości przez kilka następnych lat godziłem pracę zawodową i działalność niezależną z życiem rodzinnym.

Oceniając tamte lata z perspektywy minionych 25 lat jestem przekonany że było warto. Takiej przyjaźni, wzajemnej odpowiedzialności, a także radości z każdego wykonanego zadania nie zapomina się nigdy. To był jakby inny świat – świat samych przyjaznych ludzi działających w rozumiejącym ich społeczeństwie.

Trudno jest ocenić czy zdolny byłbym ponownie przejść taką drogę. Myślę, że tak. Myślę że wiele rzeczy bylibyśmy w stanie zrobić sprawniej, choć znam skalę wyrzeczeń i zagrożeń związanych z taką działalnością. Poznałem trud związany ze zdobyciem puszki farby czy ryzy papieru, ale też dane mi było poznać radość trzymania w ręku pachnącego jeszcze świeżą farbą plakatu czy gazetki.

Wierzę, że dokonane przekształcenia ustrojowe powodują że historia nie postawi już nigdy przed nami takiego wyzwania.

Stanisław Michaluk

Przemyślenia po latach

Wspomnienia z okresu stanu wojennego czasem są miłsze, kiedy to była prawdziwa solidarność międzyludzka. Dzisiaj, kiedy mamy prawdziwą wolność, nie potrafimy jej należycie wykorzystać. Skaczemy sobie do oczu, przypisujemy sobie zasługi innych i tak naprawdę zagubiliśmy ten piękny etos Solidarności. Zapominamy o tych, którzy potrzebują wsparcia i pomocy. Pędzimy naprzód, nie widzimy siebie nawzajem, byle być w pierwszym szeregu.

Nie pamiętamy nauk naszego wielkiego Polaka, obrońcy „Solidarności” Jana Pawła II. Przykre to i bolesne. Nie tak miało być!

Dokąd zmierzamy, jakiej Polski chcemy?

Adam Patoleta

Wspominając tamte lata dochodzę do jednoznacznego wniosku że warto było i jak by zaszła taka potrzeba robiłbym to jeszcze raz. To dzięki „konspirze” dane mi było poznać wielu wspaniałych ludzi z którymi miałem możliwość współpracować i z którymi utrzymuję przyjacielskie stosunki do dziś. Moja żona pochodzi z konspiracyjnych kręgów w których się obracałem.

Tomasz Olko

Nie o taką Polskę walczyłam¹⁰⁰.

Elżbieta Jędrzejuk

Ja tam niczym nie kierowałem, byłem pionkiem i małym trybikiem.

Chyba zaczęło się, jak się nie mylę, że Aśka Andrzejewska skierowała mnie do jakiegoś działacza brodatego¹⁰¹, miał chyba ze trzydzieści kilka lat. Nigdy nie znałem go z nazwiska, tylko z pseudonimu, którego nie pamiętam. Dostawałem od niego ulotki, które najczęściej sam rozrzuciałem, czasami ze Śmigielskim. Było kilka innych osób od czasu do czasu, ale nie pamiętam twarzy ni nazwisk, oprócz Mirka, za co jeszcze raz serdecznie przepraszam. :)¹⁰²

Raz byłem w Warszawie na nauce drukowania, ale nic w Siedlcach tą metodą nie kopiowaliśmy. Raz dostałem magnetofon i zainstalowałem za płotem przy Starym Kościele. Po mszy, chyba 3-go Maja, pociągnąłem za sznurek, by grało jakąś propagandę podziemną, he! he!, i szybko się oddaliłem. Nawet nie wiem, czy zadziałało.

Raz ze Śmigielskim (chyba) byłem na drukowaniu gazetek, gdzieś pod Siedlcami. To chyba jacyś studenci prowadzili.

I to by było wszystko z mojej działalności ulotkowej.

¹⁰⁰Z rozmowy telefonicznej.

¹⁰¹Najprawdopodobniej chodzi o Tomka Olko.

¹⁰²Aluzja do wpadki podczas wspólnego rozrzucania ulotek w dniu 14.02.1985 r. Mirek Andrzejewski został zatrzymany na ulicy i skazany na 11 miesięcy, zaś Paweł Korbel szczęśliwie uniknął aresztowania.

Reszta to kilka manifestacji, robienie transparentu. Robiliśmy też krzyże podczas walki z krzyżami w szkołach i pojechałem z Mirkiem do jakiejś szkoły gdzie strajkowali¹⁰³, amen.

Paweł Korbel

Kochana Agnieszko, przesyłam, w wielkim bólu urodzone, moje ostatnie słowa konspiratora: fajnie było. Po prostu fajnie było. Twórczo, swobodnie, i co tu dużo gadać - bezsteresowo. A teraz - czarna pańszczyzna. Nie chciałam budować socjalizmu, to teraz muszę budować kapitalizm. Jako dziennikarz (z przypadku - to fakt) w nosie miałam cenzurę. A teraz przeglądając prominentne czasopisma widzę i czuję jak świetni skądinąd dziennikarze stosują autocenzurę ze względu na (wstyd powiedzieć) poprawność polityczną czy inne jakieś układziki. Telewizja może już nie kłamać, ale nie mówi wszystkiego, zresztą gdzie tu znaleźć prawdę pomiędzy reklamą proszku do prania a 1898 odcinkiem telenoweli?

Demokracja, o której marzyliśmy, czyli rządy ludu zmieniła się nie wiadomo kiedy w rządy motłochu. Ale na szczęście Polska rośnie w siłę, a ludzie żyją dostatniej. Wreszcie spełnił się ideologiczny sen towarzysza Gierka. Być może otworzę warsztaty survivalowe na temat: "Jak zejść do podziemia i w nim przetrwać". Mogą się przydać. "W razie by co" - jestem pod ręką. Z kapitalistycznym pozdrowieniem.

Ewa Grosz¹⁰⁴

Lubię ludzi z tamtych lat, i to wszystkich, niezależnie od tego, gdzie dziś są, co robią, co myślą. Lubię rozmowy z nimi, anegdoty, bardziej te zabawne niż tragiczne. Słowem: lubię luźne wspominki.

Za wspomnieniami nie przepadam. Bo z perspektywy prawie trzydziestu lat wspomnienia to już niemal historia. A ta stała się dziś przedmiotem gier tak nieprzystojnych, manipulacji tak bezczelnych, że z troski o własne nerwy wolę być od wspomnień, tych w wersji pełnej patosu, oleju i bufonady, jak

¹⁰³ Chodzi o strajk młodzieży z Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie w obronie krzyży, który trwał od 3 do 16 grudnia 1984 r.

¹⁰⁴ Pseudonim konspiracyjny Marii Daukszy.

najdalej. Bo i po co mam się zżymać na widok całych zastępów „nowych bohaterów”, których w latach osiemdziesiątych, w chwilach najtrudniejszych jakoś nikt nie widział.

Do nikogo nie mam pretensji, że kiedy byli potrzebni, wybierali beczynność i święty spokój domowego zacisza. Nie wszyscy muszą być od razu bohaterami. Błagam jedynie, by dziś nie kreowali się na herosów, skoro wtedy nie stać ich było na zwykłą przyzwoitość. Dzięki Bogu, ludzi przyzwoitych było wtedy pod dostatkiem. I to żaden z nich nie powinien pozostać anonimowy.

Włodzimierz Pawłowski

Kilka osób, mimo obietnic, nie dostarczyło swoich wypowiedzi.

Zakończenie

Można zadać pytanie: Czy cele stawiane przed działalnością SKOS-u udało się spełnić?

Tak naprawdę nikt z nas nie wierzył, że będziemy żyć w wolnej Polsce. A żyjemy.

Minęło 25 lat. Moje dzieci nie wierzą, że w Polsce na telefon czekało się kilka lat, że w sklepach był tylko ocet, że fiat 126p dostawało się tylko w nagrodę i z rozdzielnika za „dobre sprawowanie”, że paszport był tylko dla „wybrańców”, że za ulotkę formatu 10 x 12 cm szło się na 2 lata do więzienia...

Ja tylko chciałam powiedzieć WAM **OPORNYM** "DZIĘKUJĘ"!

Materiały bibliograficzne do wydawnictw SKOS

Siedleckie wydawnictwa niezależne zbieram od wielu lat. Moim marzeniem jest przygotować pełną bibliografię wydawnictw, prasy niezależnej i druków ulotnych, które wychodziły w ówczesnym województwie siedleckim. W tej publikacji chciałabym zamieścić wszystkie nazwiska autorów, redaktorów, drukarzy, kolporterów i osób związanych z tą działalnością. To, co poniżej przedstawiam to wydawnictwa Siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego. Jest to wynik moich poszukiwań. Znaczną część materiałów uzyskałam od przyjaciół z lat podziemnej działalności. Świadoma jestem, że to nie wyczerpuje tematu. Podziemnych wydawnictw było dużo, dużo więcej. Mam nadzieję, że przy Państwa pomocy uda mi się je zebrać. W niejednym domu znajduje się jeszcze bibuła i jestem o tym głęboko przekonana, że wspólnie ten kawałek historii uda nam się ocalić od zapomnienia.

- Wydawnictwa zwarte

Achmatowa Anna: Requiem; [przekł. z ros. Gina Gieysztor; rys. i okł.: Agata Zalewska]. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1987. - 15, [1] s.: rys.; 21 cm., off., c. 25 zł

Nazwa aut.: Anna Andrevna Gorenko.

Na s. [16] rys. A. Modiglianiego /Paryż 1911/ oraz nota o aut.

Agata Zalewska [pseud.] - właśc. Maria Dauksza

Andrzejewski Mirosław: Zbiorek. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1986. - 52, [1] s.: rys.; 15 cm., off., c. 100 zł

Na s.2: Od wydawcy. Nota o autorze.

Boblewski Andrzej [pseud.]: Armia Andersa w Rosji. Siedlce: Wydawn. Metrum, 1986.- 15,[1]s.,sitodruk,21 cm., c. 50 zł.

Andrzej Boblewski [pseud.] - właśc. Florentyna Rzemieniuk

Boblewski Andrzej [pseud.]: Emigracyjny rząd Rzeczypospolitej 1939-45. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1985. - [2], 16 s.; 21 cm, c. 40 zł, bibliogr. s. 16.

Andrzej Boblewski [pseud.] - właśc. Florentyna Rzemieniuk

Czego nie ma w podręcznikach... Historia. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1985.- [1],37 k., powiel.,30 cm, [c. 180 zł].

Przedruk za wyd. 3: Kraków 1983.

Czapski Józef: Na niehumanitarnej ziemi. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1987
uwagi: Nie jestem w stanie podać bliższych danych. Nie znalazłam tej książki.
Wydawnictwo potwierdza, że ukazała się ta pozycja na rynku)

Duras Marguerite: Kochanek; tł. z fr. Elżbieta [pseud.], proj. okł.: Agata Zalewska.
Siedlce: Wydaw. Metrum, 1987. - 40, [1] s. ; 21 cm, c.150 zł.
Na s. 4 okł.: Wydawcy dedykują tę książkę wszystkim Paniom współpracującym
z niezależnym ruchem wydawniczym, a szczególnie damom z naszej firmy.
Elżbieta [pseud.] - właśc. Elizabeth Cieślar
Agata Zalewska [pseud.] - właśc. Maria Dauksza

Geresz Jerzy: Zaczęło się od happeningu... Siedlce: Wydaw. Metrum, 1988. - 58 s.; 15 cm.;
off.; c. 160 zł

Hłasko Marek: Piękni dwudziestoletni. [Siedlce]: Wydaw. Metrum, [1987].- 208,[1] s.,
off.,14 cm, [c. 560 zł]
Przedruk z wyd.: Paryż: Instytut Literacki 1966.
uwagi: dodruk w 1988 r.

Kaźmierczak Cezary: Z notatnika psychopaty., rys. M., proj. okł. K., Siedlce: Wydaw.
Metrum,1987.- 56 s., off., 22 cm., c. 220 zł.
Koniec tekstu na s. 3 okł., okł. w dwóch kol.: czerwona, żółta, na s.4 okł. nota o autorze.
M.,K.: [pseud.] - właśc. Maria Dauksza

Kranc Remigiusz O.: Widziałem piekło. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1986. - [4], 37 s.; 21 cm.;
powiel.,c. 60 zł.
Na 4 s. okł.: życiorys i portret Marka Białego. Uwolnić Marka Białego!!!, Domagamy się
uwolnienia M. Białego!!! Metrum

Krasiński Zygmunt: Memoriały polityczne; wstęp i oprac. Antoni Korwin; tł. z fr. Leopold
Staff, Stanisław Tarnowski. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1987.-
okł. kart., 50 s., off.,21 cm.,c. 220 zł.
Podtyt.: Aneks do 3 t. "Dzieł zebranych".
Podstawę tej edycji stanowią: Pisma zebrane. Wydanie jubileuszowe. T. 7. Kraków 1912.
Zawiera: Memoriał do Guizota; List do hrabiego Montalembert; List do P.A. de Lamartine;
Memoriał do Piusa IX; Memoriał dla Napoleona III; Zbiór ukazów i zarządzeń zwróconych
przeciw narodowości polskiej za panowania Mikołaja I.

Książeczka wojskowa: (antologia wspomnień z LWP); il. Mirosław Andrzejewski. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1987. - 73 s.: rys.; 20 cm., off., c. 30 zł.

Zawiera: Antoni Pawlak: Chłopcy malowani; Marek Majle: Żołnierze; Antoni Pawlak: Książeczka wojskowa; Andrzej Stasiak: Obowiązkowy zaszczyt; Ryszard Holzer: Fragment większej całości. Ostatnia strona tekstu: s. 73 na 3 s. okł.

MacLean Alistair: Cyrk; przeł. [z ang.] Małgorzata Koziorożec. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1989. - [3]106 s., off.; 21 cm.

Mikołajczyk Stanisław: Diariusz (prowadzony przez Marię Hulewicz), opracowali Wacław Raszewski [pseud.] i Włodzimierz Leń [pseud.], proj. okł.: K. Siedlce: Wydawnictwo Metrum, 1988.- 92 s., indeksy, off., 21 cm.

Wacław Raszewski [pseud.] - właśc. Romuald Turkowski

Włodzimierz Leń [pseud.] - właśc. Włodzimierz Borodziej.

Orwell George: Folwark Zwierzęcy: Siedlce: Wydaw. Metrum, 1984

uwagi: niestety, nie jestem w stanie podać więcej danych. Nie znalazłam tej książki. Redakcja potwierdza, że ukazała się ta pozycja na rynku wydawniczym.

Orwell George: 1984: powieść; tł. z ang. Juliusz Mieroszewski. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1987. - 71 s., druk dwukol., off.; 30 cm, c. 450 zł

Przedruk: Instytut Literacki, Paryż 1953, Biblioteka "Kultury" T. 2.Orwell

George Orwell - właśc. Eric Arthur Blair.

uwagi: dodruk w 1988 roku

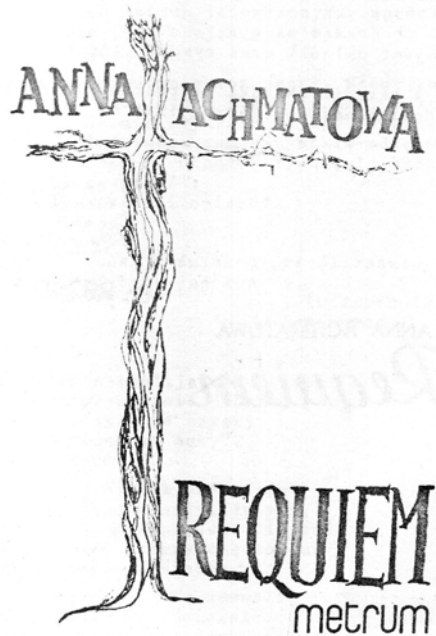
[Pięć] 5 minut: społeczny pomiar frekwencji wyborczej w woj. siedleckim. Siedlce: Wydaw. Metrum, 1985. - 19, [2] s., powiel., 21 cm.

(Regionalia Vol. 1)

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ na III Sesji w Paryżu 10 grudnia 1948 r. Siedlce: Wydaw. „Metrum”, 1987

uwagi: nie jestem w stanie podać więcej danych. Nie znalazłam tej książki. Redakcja potwierdza, że ukazała się ta pozycja na rynku wydawniczym.)

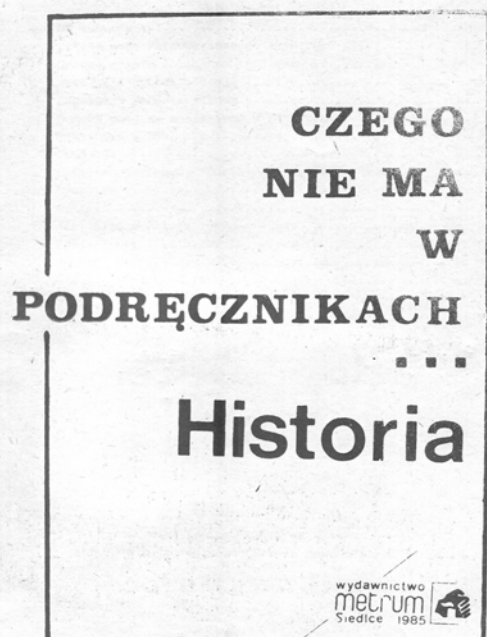
Społeczeństwo niezależne. Analizy, prognozy, dokumenty. [Siedlce]: [Metrum], [1983].- 50,[2] s., powiel., 30 cm., [c. 170-250 zł]



**ALISTAIR
MACLEAN**

MPX

wydawnictwo
metrum 



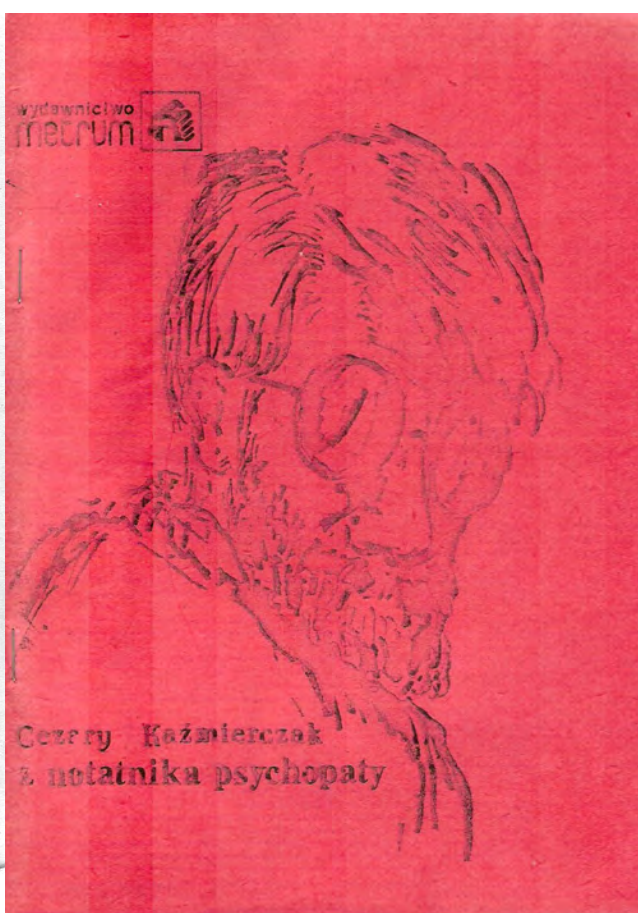
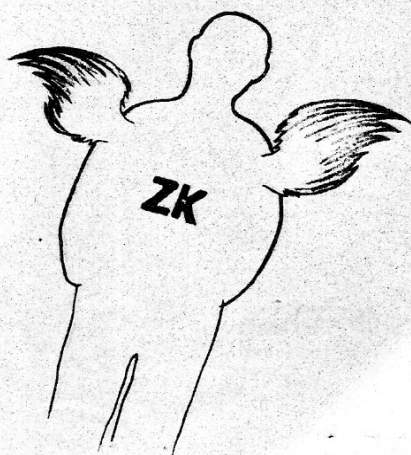
**EMIGRACYJNY
RZĄD
RZECZPOSPOLITEJ
1939-45
ANDRZEJ BOGLEWSKI**

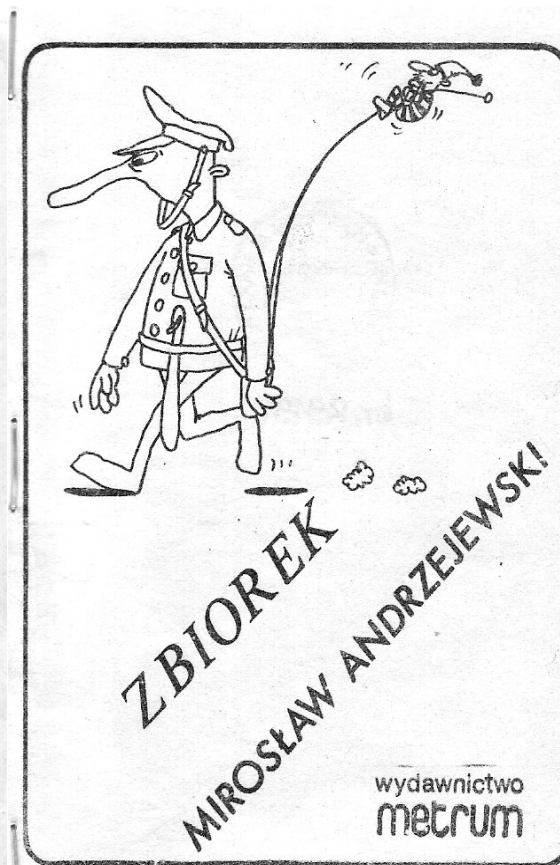
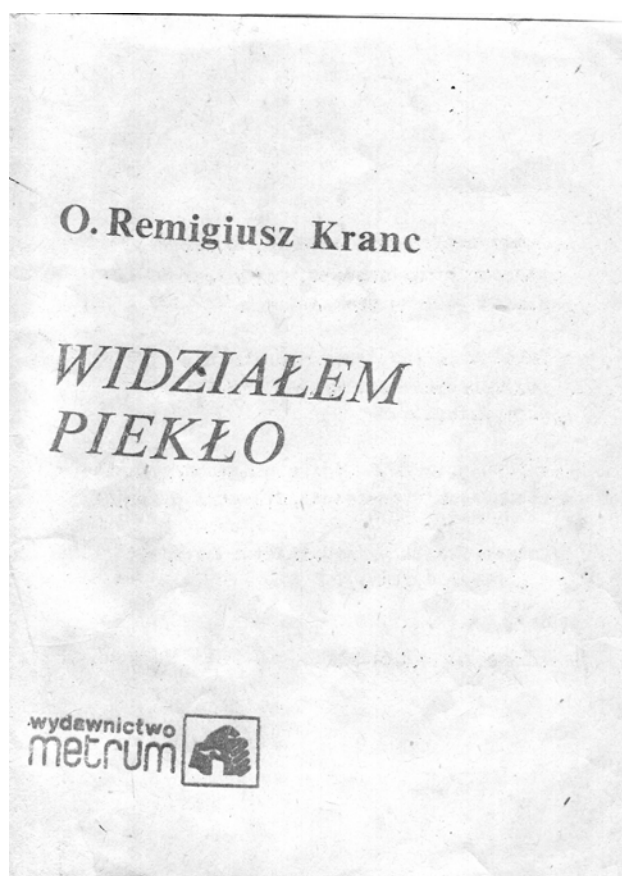
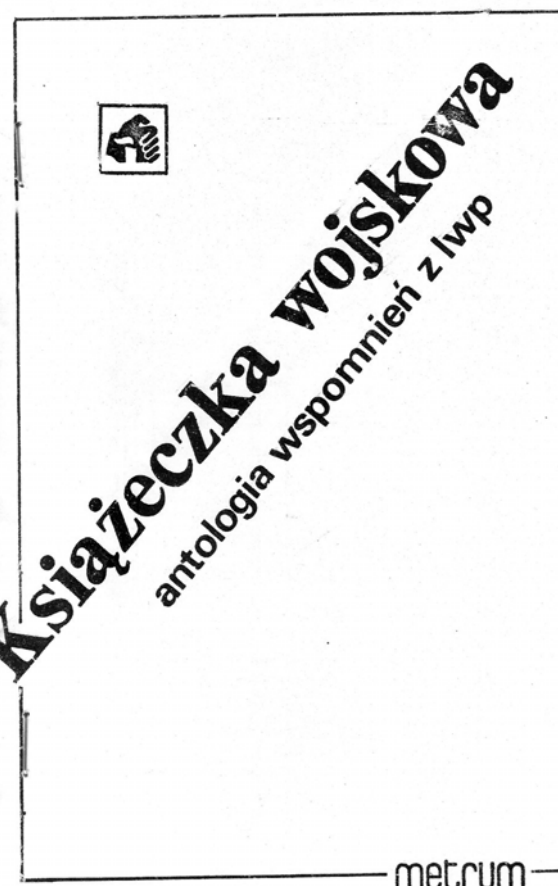
wydawnictwo
metrum
SIEDLCE '85

erzy Geresz

Zaczęło się
od happeningu...

wydawnictwo
metrum





wydawnictwo
metrum

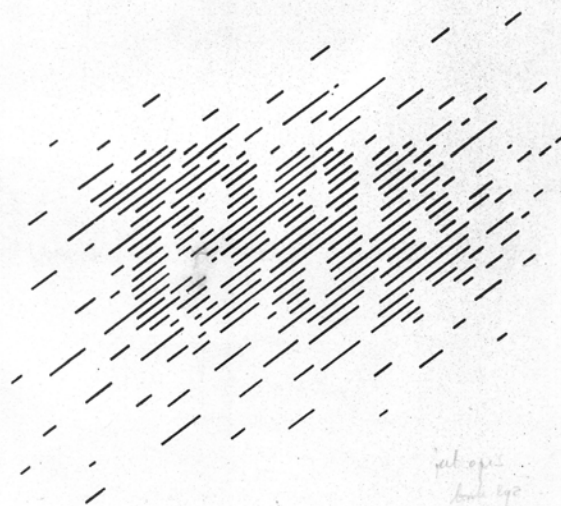
margueritte
duras



wydawnictwo
metrum

GEORGE
ORWELL

SIEDLCE 1987



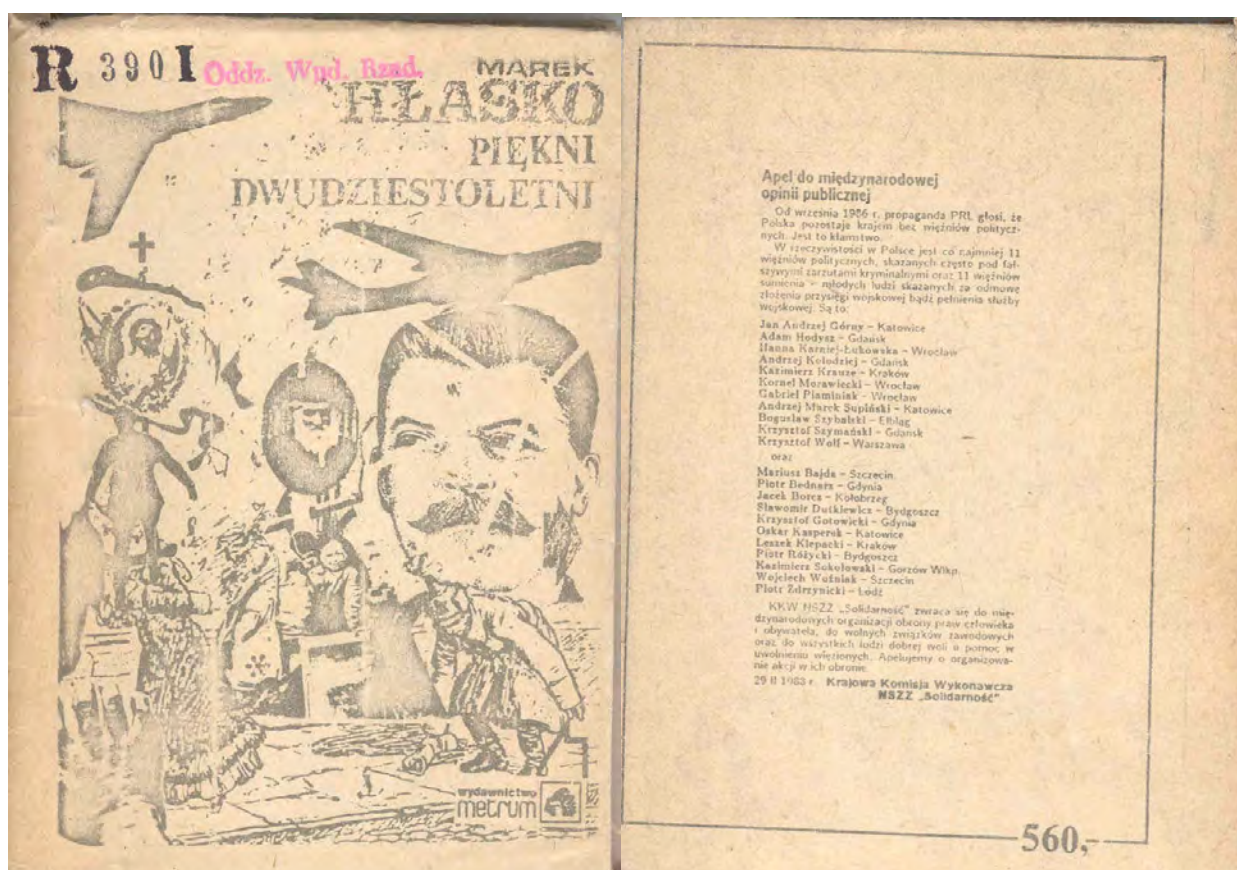
STANISŁAW
Mikołajczyk



Andrzej Boblewski

ARMIA
ANDERSA
W
ROSJI

wydawnictwo
metrum



- „Bibuła”

GAZETKA LUDOWA: Bądźmy Solidarni - Solidarni Zwyciężymy.
 Nr 1 (styczeń 1985) - Nr 3 (kwiecień 1985) (red. Stanisław Michaluk)
 Siedlce: Komitet Oporu Społecznego w Siedlcach, 1985
 powiel., bezpł., niereg., nakład: 150 egz., obj.: 4 str., format: 30cm
 uwagi: wyszły 3 numery, w Siedlcach 1 i 2, 3 w Warszawie

GAZETA PODLASKA: informator NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Oddział Siedlce:
 informator NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Oddział Siedlce i Biła Podlaska:
 dwutygodnik NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze Warszawa-Siedlce-Biała Podlaska /
 [red. Tadeusz Kłopotowski, Tomasz Olko]

Nr 1 (3.05.1987) - Nr 6/7 (48/49)(19/26.03.1989) Siedlce, Siedlce-Biała Podlaska,
 Warszawa-Siedlce-Biała Podlaska: Wydawnictwo Społeczne KOS, Wydawnictwo Prasowe
 Myśl, 1987-1989 off. sito., dwutyg., nakład: do 5000 egz., obj.: od 4 do 6 str., format: 30
 cm

cena od 1 do 4 nr (1987) - 15 zł; 5/6 (1987) - 20 zł; 7/8(1987) - 30 zł; od 9 do 14(1987) -
 20 zł; 15/16(1987) - 40 zł; od 1 do 2(1988) - 20 zł; od 2 do 10 (1988) - 30 zł; 11/12 (1988)
 - 40 zł; 13(1988) - 30 zł; 14/15(1988) - 40 zł; 16(1988) - 30 zł; 17/18 (1988) - 40 zł;
 19(1988) - 30 zł; 20/21 (1988) - 40 zł; od 22 do 24 (1988) - 30 zł; 25/26 (1988) - 50 zł;
 1(1989) - 50 zł; 2/3 (1989) - 60 zł; 4(1989) - 50 zł; 5(1989) - 70 zł; 6/7(1989) - 70 zł,
 cena rocznej prenumeraty w krajach zachodnich - 10 \$

uwagi: dodatek samoistny: Migawki

METRUM / [red. Cezary Kaźmierczak, Maria Dauksza i zespół]

Nr 1 (wiosna 1987 nr zamknięto 18.03.1987) - Nr 7/8 (kwiecień 1989)

Siedlce: Wydawnictwo Metrum, 1987-1989

off., kwart., format: 21 cm

cena: nr 1 - 290 zł; nr 2-3 - 350 zł; nr 4 - 300 zł; nr 5 - 400 zł; nr 6 - 560 zł; nr 7/8 - 800 zł

uwagi: Red. Cezary Kaźmierczak (pseud. Jan Fagot), Maria Dauksza (Ewa Grosz, Agata Zalewska, Jadzia, M., K.), Włodzimierz Pawłowski (Piotr Gazda, J.P.S.), w nr 5 w Galerii Metrum Przegląd Wiadomości Rysunkowych nr 1 (wiosna 1988) Mirosława Andrzejewskiego. Winieta na wzór Przeglądu Wiadomości Agencyjnych

METRUM: Komitet Oporu Społecznego: NSZZ „Solidarność” reg. Mazowsze o/Siedlce red. Ewa Grosz, Mikołaj Biczewski, Adam Moszyński, Przemysław Pniewski, właśc.: Maria Dauksza, Lech Dauksza, Witold Bobryk, Cezary Kaźmierczak]

Nr 1 (20.11.1983) - Nr 62 (14.01.1987) Siedlce: SKOS, 1983-1987

sitodruk, od 41 do 49 powiel., dwustronn., dwutyg., obj.: od 4 do 6 str., format: 30 cm, cena: od nr 37 do 39 - 10 zł; 40 - 15 zł; 41/42 - 25 zł; 44 - 25 zł; 45, 46 - 20 zł; 47, 48 - 25 zł; 49, 50 - 20 zł; 51 - 25 zł; 61 - 20 zł.

uwagi: nr 13: dwie ulotki: Apel i Odezwa w sprawie bojkotu wyborów, nr 33: ulotka w sprawie uwolnienia M. Andrzejewskiego, nr 57: dodatek „Aktualna informacja o skażeniu promieniotwórczym”, nr 58-59: ulotka z portretem M. Białego z żądaniem uwolnienia

uwagi: od nr 63 zmiana tyt.: SERWIS INFORMACYJNY „METRUM”

MIGAWKI: ilustrowany dodatek do Gazety Podlaskiej

Nr 1 (luty 1989)

[Siedlce]: Myśl Wydawnictwo Prasowe, 1989

off., niereg., obj.: 4 str., format: 30 cm, cena 40 zł

uwagi: dod. do: GAZETY PODLASKIEJ

SERWIS INFORMACYJNY „METRUM” / [red. zespół]

Nr 1 od(63) (18.02.1987) - nr 2 od(64) (11.03.1987)

Siedlce: 1987

off., mies., cena 15 zł

uwagi: kontynuacja dwutygodnika „Metrum”

metrum



WYDAJE: KOMITET OPORU SPOŁECZNEGO - SIEDLCE - NR.1 20.11.1983

OŚWIADCZENIE KOS

Znamieniem życia zbiorowego w Polsce stała się bezsilność, porzecz i zobojętnienie. Społeczeństwo w obliczu autokratycznej i bezwzględnej władzy, nekane narastającymi uciążliwościami codziennej egzystencji, pograża się w apatię. Bierność sprzyja demoralizacji. Ludzie przestają tworzyć wspólnotę, stają się zbiorom jednostek walczących tylko o własny byt, a nie o dobro wspólne.

Nie wolno tego procesu tolerować. Historia uczy, że kasta choćby krótkotrwałej demoralizacji narodu są ogromne i nieodwracalne. Wobec braku legalnych struktur i instytucji demokratycznych alternatywą jest budowanie niezależnego społeczeństwa. Świadomy tego, powołujemy Komitet Oporu Społecznego w Siedlcach, który skupia przedstawicieli różnych grup i środowisk. Nie mamy ambicji kierowania oporem na naszym obszarze działania; w sprawie działań skierujemy usnąjemy autorytet legalnych władz NSZZ "Solidarność" z Tymczasową Komisją Koordynacyjną na czele.

Nasze działania podejmujemy z przeświadczeniem, że przeciwników społecznej wolności i niepodległości nie da się pokonać jedyną konfrontacyjnym trybem i że, z drugiej strony, niemożliwa jest oparta na kompromisie ugoda z wrogiem społeczeństwa władzą. Naszym zdaniem jedyną drogą dla tych, którzy nie chcą poddać się przemocy i ucieczce przed odpowiedzialnością jest budowanie niezależnego społeczeństwa. Nasz program jest programem konstruktywnego oporu przeciw przemocy, oporu, który jest nie tylko negacją zła, lecz tworzeniem na przekór zła faktów pozytywnych: budowy niezależnego życia społecznego. Oczeka nas "długi marsz".

Totalitarny system nadal unicestwiać będzie niezależne formy życia społecznego. Przetrwać i zachować tożsamość społeczne jest tylko społeczeństwo świadome swoich praw i celów, solidarne i zorganizowane. Musi ono wystać niezależne od reżimu instytucje i struktury, a następnie powołać swoją demokratyczną reprezentację. Będziemy to inicjatywy wspierać, udzielając im pomocy merytorycznej, materialnej i technicznej.

Za platformę naszych działań przyjmujemy "Deklarację Solidarności" z 12.XII.1982 r. Oświadczamy, że:

- celem naszym jest wolność i samorządność demokratycznego społeczeństwa oraz niepodległość państwa polskiego,

- będziemy walczyć o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, o zaprzestanie represji i ukrócenie bezprawia,
- będziemy walczyć o wolne związki zawodowe, stowarzyszenia twórcze i naukowe, o niezależne organizacje rolnicze i studenckie, o prawo do swobodnego krążenia się,
- będziemy walczyć o wolną oświatę, prasę i wydawnictwa, o kulturę wolną od cenzury,
- potępiamy kolaborację z totalitarnym reżimem, będziemy jednak korzystać z każdej okazji do skutecznego działania w instytucjach i organizacjach przez reżim kontrolowanych, jeżeli tylko przyczyni się to do wyzwolenia społecznego,
- stosowanie przemocy jest sprzeczne z naszymi ideałami. Nie rezygnujemy jednak z prawa do czynnej obrony, jeśli sytuacja nas do tego zmusi,
- jesteśmy solidarni ze wszystkimi społeczeństwami i narodami zniewolonymi przez imperializm sowiecki, z ich walką o niepodległość, o swobody obywatelskie i religijne,
- odrzucamy wezwanie do ujamiania się. Dla reżimu "podsięgnię" są wszelkie przejawy niekontrolowanego przesady życia społecznego. W kraju gdzie nielegalna jest sama władza, o zakresie naszej wolności decydują w głównej mierze działania niejawne.

Apelujemy o popieranie naszej walki!

10.X.1983

Komitet Oporu Społecznego
w Siedlcach

Od redakcji

Metrum - znaczy: miara. Miara, a zatem pewien układ odniesienia, pozwalający właściwie ocenić przedmioty i zjawiska w ich wielkości, proporcjach i powiązaniach. Potrzebujemy bardzo takiej miary. Po to, by móc zrozumieć naszą trudną, złożoną, niejasną sytuację. By s pogmatwanego splotu różnorodnych spraw i okoliczności wydobyć spójny, klarowny obraz świata. By móc w tej rzeczywistości godnie żyć.

Pierwszy krok do zrozumienia rzeczywistości - to zmierzenie faktów. Ilek istotnych faktów bywa przemilczanych lub wypaczanych, często przez tych, których rola nie polega na głoszeniu prawdy. Drugi krok - to skojarzenie i scalenie jednostkowych, epizodycznych wydarzeń. Trzeci - to uchwycenie ich znaczenia na szerszym tle, ich przyczyn i konsekwencji, a także odkrycie wartości, jakie se sobą niosą.

Redakcja "Metrum" stawia sobie za cel dopomóc Czytelnikom w wypracowaniu ich własnego "metrum", własnej miary rzeczywistości: skreślonej sumy wiedzy, przekonań i ocen, pozwalającej jak najlepiej tę rzeczywistość rozumieć i jak najskuteczniej w niej działać. "Metrum" jest więc nie tylko nazwą, napisem lub dźwiękiem mogącym się komuś podobać lub nie; jest przede wszystkim naszą dewizą, wyrazem podstawowej intencji i najkrótszą formułą programu.

"Metrum" powołano do życia jako pismo siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego. Będzie więc ono wyrażać linię programową oraz informować o samodzielnich i poczynaniach tej organizacji. Redakcja zastrzega sobie jednak autonomię w doborze tematów, a także prawo do głoszenia własnych, niezależnych komentarzy i ocen. /Przywileje te przysługują wszystkim indywidualnie wszystkim naszym autorom! /

Liczymy nie tylko na żywciołe przyjęcie "Metrum", ale również i na czynną pomoc. Prosimy więc Czytelników: dostarczajcie nam informacje o wszystkich istotnych wydarzeniach, zachodzących wokół Was. Jeśli zajmujecie się jakkolwiek dziedziną twórczości pisarskiej: publicystyką dziennikarską, poezją czy prozą - nadsyłajcie swoje teksty. Materiały dla nas należy przekazywać przez kółporterów. Pamiętajcie: kasy "Metrum" są otwarte dla wszystkich!

Naszym Odbiorcom, Współpracownikom i Drukarzom dedykujemy wiersz Zbigniewa Herberta. Niech będzie on przesłaniem dla naszej pracy, służby i walki.

Redakcja

PRZESŁANIE PANACOGITO

Idź dokąd poszli tanci do ciemnego kresu
po skóte runo nicości twoją ostatnią nagrodę
Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch
oczekasz nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo
bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy
a Gniew twój beścilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych
niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzay - oni wygrażą
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzuca grucę
a kornik zapisze twój układowy tytuł
i nie przebaczą zaiste nie w twojej mocy
przebaczając w imieniu tych których odradzono o świecie
strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
ogładaj w lustrze swą blasiakę twars
powtarzaj: zostaniesz powołany - czyż nie było lepszych
strzeż się oschłości serca kochaj fródko zaranne
ptaka o nieznanym imieniu daj zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego osobnego oddechu
na po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

nowością lat 80-tych są szybko rosnące ceny. System gospodarowania pozostaje bez zmian: nie ma w nim sensu, porządku, efektywności. Bezruch władzy prowadzi kraj do coraz bardziej dramatycznych sytuacji. Zmusza to NSZZ "Solidarność" do skoncentrowania uwagi na sprawach płac i cen, a więc ochrony dotychczasowego i tak już obniżonego poziomu konsumpcji oraz na powstrzymaniu postępującej dekadencji majątku narodowego oraz środowiska naturalnego. Jak wynika z oficjalnych oświadczeń i dokumentów dotyczących planu 5-letniego 1985-1990, ceny mają w tym okresie wzrosnąć około 2-krotnie (od 128 % do 83 % z salomonów od wariantu). Wprawdzie zapowiada się, że płace cen będą znowu niższe niż planowane. W rezultacie nie uda się więc nawet utrzymać dotychczasowego poziomu konsumpcji. Dla słabszych ekonomicznie grup społecznych już dzisiaj, żyjących poniżej minimum socjalnego, grozi to po prostu głodem.

Występujemy w obronie poziomu życia polskich rodzin. WYKAGAMY SIĘ USTĄPOWNIENIEM ZASADY DOKŁADU DROŻYZNIANEGO. ŻĄDAMY OCHRONY WARTOŚCI REALNEJ PŁAC I ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH. Dla ochrony grup najuboższych żądamy wprowadzenia dodatku drożyznianego, zapewniającego minimum socjalne emerytów, rencistów i rodzin wielodzietnych.

Polityka władz oznacza, że mimo ciągłych wyzwoleń społecznych nie mamy nadziei na odbudowę kraju niebezpieczną przez 40-letnie rządy monopolistyczne. Z gwałtownie rosnących kosztów, przeznaczonych na inwestycje w najbliższych 5-10 latach ogromna większość ma otrzymać kompleks paliwowo-energetyczny i hutnictwo. W dalszym ciągu dyskryminuje się gałęzie przemysłu produkującego na rynek, dla rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Oficjalne związki z ich brandową strukturą pogłębiają niekorzystne procesy gospodarcze. W praktyce dążą one do jeszcze znaczącej dekoncentracji i centralizacji grup nacisku i centralizacji decyzji gospodarczych. Uchwała Zjazdu OZPZ zawiera wprawdzie żądanie wzrostu płac "zapewniającego istotną poprawę poziomu życia ludzi pracy", nie postuluje jednak wprost zmiany proporcji podziału dochodu narodowego. W tej sytuacji słuszne żądanie pozostaje papierową i demagogiczną fikcją.

ŻĄDAMY NATYCHMIASTOWEGO RADYKAŁOWEGO PRZESUNIĘCIA MATERIAŁÓW I ŚRODKÓW INWESTYCYJNYCH Z PRODUKTÓW II DO PRODUKTÓW I DLA LUDZI.

Mamy pełną świadomość, że ogólnie przeprowadzona operacja tego rodzaju w warunkach faktycznie niemożliwego scentralizowanego systemu gospodarczego jest jedynie poukładaniem o charakterze kaducym, postępującym pogarszaniem się warunków życia. Dlatego stwierdzamy z całą mocą, że dla uzyskania trwałych pozytywnych zmian w polskiej gospodarce potrzebna jest autentyczna reforma gospodarcza. Głównym założeniem takiej reformy winny opierać się na zasadach gospodarki rynkowej, niezbędna jest demopolizacja gospodarki, likwidacja państwowej-biurokratycznej i państwowej i państwowej kadry kierowniczej. Konieczne jest radykalne równoprawienie wszystkich sektorów w gospodarce oraz poddanie sektorowi państwowemu kontroli samorządowej. Tak pomyślanej reformie towarzyszyć powinno ustalenie (a) nowych zasad tworzenia, podziału i likwidacji jednostek gospodarczych, likwidacja monopolu państwowego, stworzenie podstaw instytucjonalnych i rynkowych warunków.

NIE ŻĄDAMY SIĘ NA POKRYCIU PRZEZ SPASOCENNOŚĆ KOSZTÓW NIEKALIBROWALNOŚCI SYSTEMU GOSPODARCZEGO. Nie ma sensu wyznaczania tylko wtedy, gdy towarzyszy im perspektywa lepszej przyszłości. Bez perspektywy obecnie nie ma. Nie inflacja bez reformy, ale reforma rynkowa wymaga po pewnym czasie powstrzymania spadku poziomu życia oraz dostrzeżenia znaczących antywilnych i środowiska naturalnego. W tym celu konieczne jest wywołanie inicjatyw i przedsięwzięć, stwarzających szansę zmian strukturalnych dzięki rozwojowi małych, średnich i dużych przedsiębiorstw, przedsięwzięć, które, zgodnie z zasadą, że w efekcie pozwoliłoby

OSWIADCZENIE NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

W SPRAWIE CEN I PŁAC

W życiu gospodarczym PRL zagrożenia piętrzą się coraz bardziej. Od sześciu lat władze dążą do reformy, ale pozostaje to tylko na papierze. Jedyną

metrum

wiosna '87

W NERZE:

Gorbaczow - reformator czy mistyfikator? /refleksje Natalii Gorbienkiewicz i Jerzego Lewickiego / Jagodnia - mit i rzeczywistość w Rumunii z Christinem Nelson / Georg Steiner: Pisanie i komunisty / Natalia Gorbienkiewicz: Pisanie w ZSR / Słodka o teatrze / Opał Handlertowa, Maria Nowakowska i Stanisława Barańska / Polish Sex - Shop / Ryński / Władimir Syrczew

xxx x xxxxx xxxxx xxxxx x x xxxxx
x x x x x x x x x x x x x x
x xx xxxxxx x xxxxx x x x xxxxx
x x x x x x x x x x x x x x
xxx x x x xxxxx xxxxx x x x x x

NR 1
STYCZEŃ 1985 r.

WYDAJE: KOMITET OPORU

SPÓŁCZYNNO W BIELGACH

BADZNY SOLIDARNI

SOLIDARNI ZWYCIĘŻYMY!

Imdzy czytelnicy! Wydaje pierwszy numer "Gazetki Ludowej" chcieliśmy, aby stała się na piśmie łączącym wieś z miastem. Wiad, że naszym zdaniem - jest pominięta w innych piśmie niezależnych naszego regionu, przeciwko wjażenne zrozumienie trudnej, ale jakże dnie nnej sytuacji ludzi żyjących w mieście i na wsi umożliwiłoby wia-dzy wzajemne wygrywanie jednychprzeciwko drugim. Żądajemy sobie sprawę z tego, że zadanie to przekracza nasze możliwości - niemniej uważamy, że przy waższej pomocy uda nam się ten cel zrealizować. A jeśli nawet nie, to i tak będziemy zadowoleni, jeśli pismo to znajdzie czytelników którzy pragną wolnego słowa. Sądzimy, że gazetka ta łącznie z inną działalnością niezależną pozwoli naszym prześladowcom zrozumieć, że podjęli nieświadomie walkę, walkę okazywaną na klęskę - jako że dążeń wolnościowych narodu oraz dążeń do decydowania o swoim losie i brania za to odpowiedzialności nie da się zwalczyć żadnymi metodami.

Zespół Redakcyjny.
Co raz lepiej, co raz bliżej.

Jeżeli raz wyższość ustroju czerwonych zaakcentował Urząd Cen. od 1.11 obowiązują minowe ceny skupu mleka wyższe od letnich o 1,70. Zwyżka ta zgodnie z przewidywaniami ma obciążać budżet państwa kwotą ponad 10,5 mld zł. Oznacza to, że dążenie nieopłacalności produkcji mleka - pytanie co z nim zrobić? A gdzie analiza jeszcze bardziej nieopłacalnych kierunków produkcji rolniej.

Żeby było bliżej do komunizmu - od 1.11 wprowadzono kartki. Za 100 l. mleka należy się 10 kg paszy B oraz na jedną cielniczkę 10 kg koncentratu/nie mylić z bykami bo narazie tych władzy nie trzeba/.Są to do wyjde doniosłe ustrojowe. Tak jak trzeba - władza bez kwita nie kupi /np.zboże/ i władza bez kwita nie sprzeda /np.pasza/.Wydaje się że temat ten wymaga oddzielnego potraktowania, chociażby po to, żeby zrozumieć do czego potrzebna jest nam taka władza.Napewno ma ona jeszcze inne zadania o których nie wiemy - stąd też oburzy-mi aparat przywus stoi na straży jej niezależności od narodu.Jak dłu-go to od nas przede wszystkim zależy.

Laay gina a ubecki mlyn miele.

Stan zdrowotny naszych lasów jest katastrofalny.Emisje przemysłowe, a przede wszystkim dwutlenek siarki zniszczyły ok.600 tys.ha lasów.Ile ciżbiły naradzając na dzikanie saskodników statystyki miloza.Wiadomo, że brudnica mniszka zaatakowała ponad 30% lasów w kraju.Chore drzewa wymagają natychmiastowej ochrony, czego jak zawsze w naszym ustroju nie robi się ze względu na brak środków.

Według danych Min.LiPrzewn. ponad połowa drzew jest chora i może ucinąć w ciągu 1-3 lat.Tymczasem czerwoni i zieloni na wspólnym posiedzeniu komisji d/s leśnictwa urzadzili konieczność opracowania programu ochrony lasów do 1990 r.Jak to zawsze bywa "będzie lepiej" ale wydaje się że nie szybko.Przecież nadludzi nawet wysiłkiem leśników nie pomoże

GAZETA PODLASKA

INFORMATOR NSZZ "SOLIDARNOSC"
REGION NAZOWSZE ODDZIAŁ SIEDLCE

Nr 1 3 maja 1987 Cena 15 zł

TRZY MAJOWE ŚWIĘTA

Maj jest miesiącem, w którym obchodzimy trzy święta: Święto Pracy, 196-tą rocznicę Konstytucji 3-ego Maja oraz 42-gą rocznicę pokonania Niemiec.

Nie mamy dość miejsca na naszych łamach, by uczcić każde z tych świąt. Dla ułatwienia należytej chwili refleksji przytaczamy fragment Konstytucji Majowej.

Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych

Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państwa, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą to jest: władza prawodawcza w Stanach Zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i Straży, i władza sądownicza w jurysdykcjach na ten koniec ustanowionych lub ustanowić się mających.

HÓWI ZBYSZEK BUJAK

10 kwietnia br. BBC nadało wywiad Kevina Ruane ze Zbyszkiem Bujakiem. Oto jego fragmenty:

K.R. Czy nadal uzasadnione jest istnienie podziemia "Solidarności"?

Z.B. Jest, oczywiście. Generalnie publicznie cały czas, b. mocno zaznacza, że nie zgodzi się na reaktywowanie "Solidarności". Tymczasem my, jako związek nie zrezygnujemy ze swojej działalności. To stanowisko generała zmusza nas do utrzymania dotychczasowych form podziemnej działalności. To się sprowadza do utrzymania tajnych komisji zakładowych, do wydawania - w ukryciu wciąż gazetek S i książek, zbierania

OD REDAKCJI

Tworzymy powoli nowy zespół redakcyjny, aby wypełnić lukę, jaka powstała po ustaniu publikacji "Wiadomości Podlaskich" i "Metajun". Podlasie musi mieć swój wolny głos. Od dziś będzie on docierał do Was co dwa tygodnie na stronach naszego pisma - "Gazety Podlaskiej".

Jesteśmy świadomi, słabnącego zainteresowania prasą niezależną. Uważamy, że winna jest temu również i sama prasa. Jej styl jest często archaiczny, a tematyka bardziej odpowiadająca działaczom niż czytelnikom. Ale chyba najgorszą rzeczą w naszej prasie jest jej obawa przed opiniami kontrowersyjnymi. Chcemy pokazać, że różnorodność opinii jest źródłem siły i mądrości. Chcemy przedstawiać odmienne opinie na temat naszych sukcesów i porażek. Chcemy uważnie oceniać politykę władz "Solidarności" i niektóre poglądy rozpowszechnione w jej szeregach.

Chcemy swój wysiłek poświęcić wielkiemu dziełu doskonalenia i dojrzenia "Solidarności". Naszym celem jest przygotowanie jej do działania w czasie nadchodzącego przesilenia społecznego, jak w warunkach legalnej działalności.

Oczekujemy na listy naszych Czytelników, przekazywane kanałami kółportatu. Szczególnie gorąco prosimy o krótkie teksty, nie dłuższe niż pół strony naszego pisma. Chcielibyśmy drukować co ciekawsze i bardziej odkrywcze Wasze opinie.

składek oraz prowadzenia elementarnej działalności związkowej, która w tej chwili jest bardzo mała. (...) Cały nasz problem wewnętrzny w tej chwili, sprowadza się do pytania co takiego konkretnego, raczej pozytywnistycznego możemy robić na rzecz społeczeństwa, na rzecz załóg - jako "Solidarności", ale drogą legalną, którejby się ludzie tak bardzo nie bali. I to jest pytanie, na które ten związek przez tych kilka miesięcy nie znalazł odpowiedzi. Stoimy - ja mam nadzieję - tuż przed wskazaniem takiej możliwości. ➔ 2

PRZY "OKRĄGŁYM STOLE"



Pierwsze plenarne posiedzenie okrągłego stołu 6 II 89. Na zdjęciu u góry, od lewego dolnego narożnika: Klemens Szaniawski, Andrzej Stelmachowski, prawie niewidoczny Witold Trzeciakowski, Jacek Merkel, Mieczysław Gil, Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa, Władysław Frasyniuk i Zbigniew Bujak. U dołu na lewo: Czesław Kiszczyk, Władysław Frasyniuk i Zbigniew Bujak. U dołu na prawo: Tadeusz Mazowiecki, Mieczysław Gil i Stanisław Ciosek. — Fot. Erazm Ciołek



Do Naszych Czytelników, Działaczy "Solidarności", Redaktorów Pism i Przyjaciół

Począwszy od tego numeru **MIGAWKI** będą się ukazywały co najmniej raz na miesiąc. Pomogą czytelnikom **GAZETY PODLASKIEJ** lepiej sobie wyobrazić wydarzenia, których doniosłość w tym roku może osiągnąć wymiar historyczny. Przede wszystkim będziecie Państwo mogli poznać bliżej — i inaczej niż przez telewizję — ludzi, którzy są i będą sprawcami tych wydarzeń.

Polecamy nasze **MIGAWKI** działaczom zakładowych komisji "Solidarności": one ożywią Wasze tablice informacyjne i ścienne gazetki.

Wreszcie, oferujemy nasz ilustrowany dodatek redakcjom innych pism — po cenach hurtowych. Nazwa Waszego pisma może się znaleźć w winiecie **MIGAWEK**.

Redakcja serdecznie dziękuje Krystynie i Urszuli za pomysł na nazwę **MIGAWEK**.

- Druki ulotne
- Cegiełki



Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Komitet Oporu Społecznego w Siedlcach [Cegiełka] / [proj. Joanna Andrzejewska.]
Siedlce: SKOS, 1983.- nominał: 200 zł., format: 4,5 cm x 6,5 cm, nakład: ok. 1000 egz.,
kolor: czerwony, tech. druk.: sitodruk

opis: pokwitowanie wpłaty na działalność podziemia z zaznaczeniem serii i numeru.

uwagi: przeznaczone na zbiórkę funduszy na działalność bieżącą dla potrzebujących.

Cegiełki SKOS o nominale 100 zł wykonane były w 1983 roku.

Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

NSZZ Solidarność Reg. Mazowsze O/ Siedlce [Cegiełka] / [proj. Joanna Andrzejewska.]
Siedlce: SKOS, 1983.- nominał: 100 zł., format: 4,5 cm x 6,5 cm, nakład: ok. 1000 egz.,
kolor: czerwony, tech. druk.: sitodruk

opis: pokwitowanie wpłaty składki związkowej. Emisja pod nadzorem SKOS.

uwagi: przeznaczone na zbiórkę funduszy na działalność bieżącą i dla potrzebujących.



Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Cegielka na pomoc medyczną dla Powstańców Afgańskich / [proj. Joanna Andrzejewska.]

Siedlce: SKOS Metrum, od 1983 do 1986.- nominat: 100 zł, format: 7 cm x 10 cm, nakład: 1000 do 1500 egz., tech. druk.: sitodruk., kolor: czerwony

- Pocztówka



[Andrzejewska Joanna]: Zdrowych i spokojnych Świat Wielkanocnych życzy Solidarność

[Pocztówka] / [aut. Joanna Andrzejewska.] Siedlce: SKOS Metrum, 1983,1984.- format:

9 cm x 13 cm, nakład: 1000 egz., tech. druk.: fotograficzna

opis: rysunek jajka z którego wykluwa się sympatyczny kurczaczek w koszulce z napisem Solidarność.

uwagi: była wysyłana do sympatyków „S”, drukowana prawdopodobnie w mieszkaniu Agnieszki Maciejczyk.



Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Bojkotuj wybory razem z nami! [Plakat]. Siedlce: SKOS, 1984.- format: 30 cm x 21 cm,
nakład: ok.40.000 egz., tech. druk.: sitodruk

opis: plakat nawołujący do bojkotu wyborów do Rad Narodowych



Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

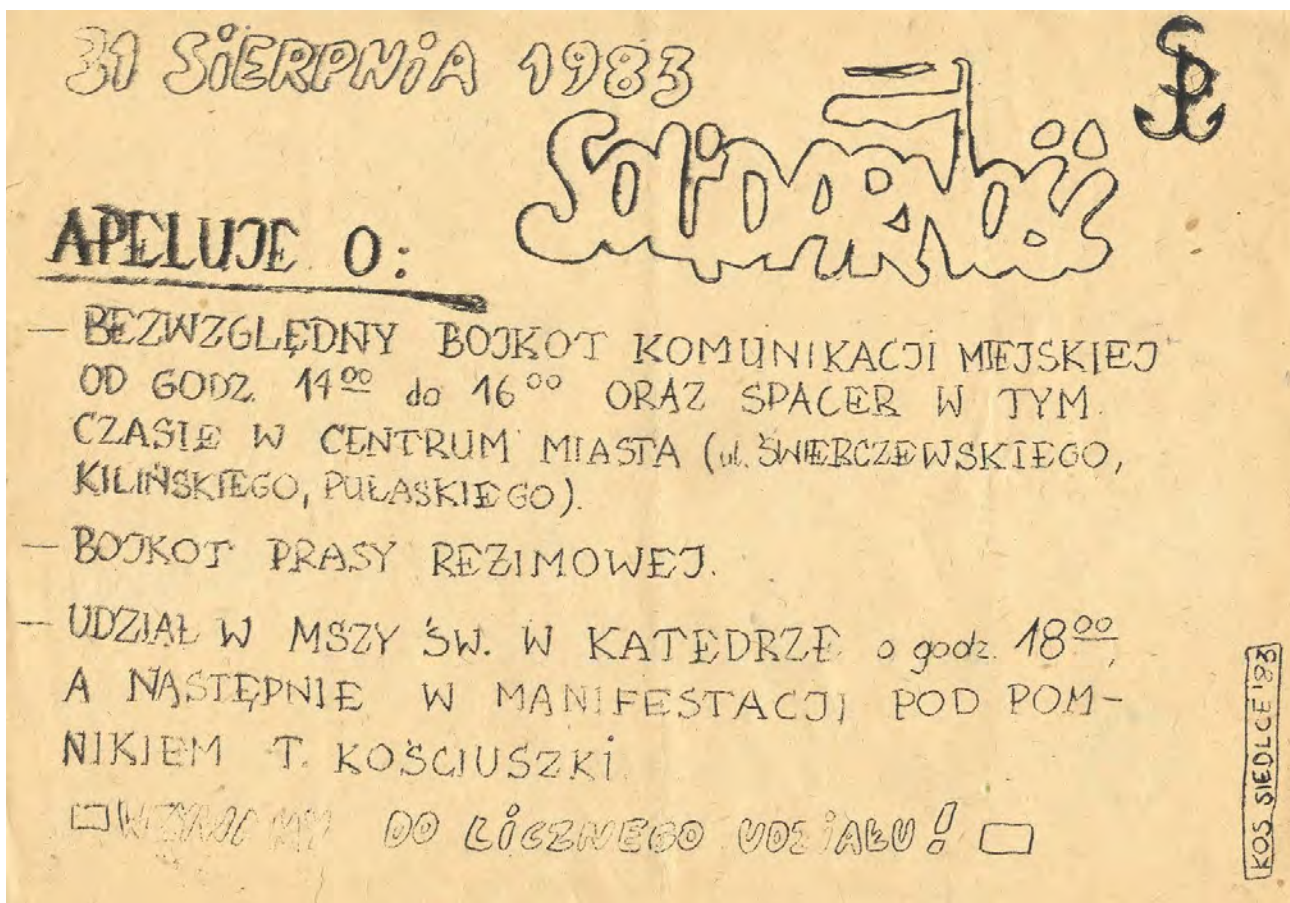
NSDAP: Niezależne Samorządne Demokratyczne Ale Partyjne. Wronie Związki Zawodowe [Plakat] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: SKOS, 1983.- format: 30 cm x 21 cm, nakład ok. 400-500 egz., tech. druk.: sitodruk, projekt: Karol Turski.

uwagi: druk w domu Stanisława Michaluka. Drukowali: Stanisław Michaluk i Tomasz Olko.



[Terenowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Siedlce, Siedlecki Komitet Oporu Społecznego]

1.V. 83. Pochód Od-Nowicieli [Plakat] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: [TKW „S” 1983; SKOS od 1984 do 1986.] - format: 30 cm x 21 cm, nakład: do 400 egz., tech. druk. sitodruk uwagi: w 1983 roku drukowany w domu Stanisława Michaluka przez Stanisława Michaluka, Macieja Kublikowskiego i Tomasza Olko. Plakat ten był drukowany w roku 1984, 1985 i 1986 bez podania roku (rok wydania dostemplowywano specjalną pieczętką) w domu Macieczyków, drukował też Witold Bobryk. Był rozsyłany pocztą na adresy domowe ludzi biorących udział w oficjalnych pochodach. W roku 1983 został rozesyłany w kopertach z pieczętką Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach. Koperty załatwiła Elżbieta Jędrzejuk.

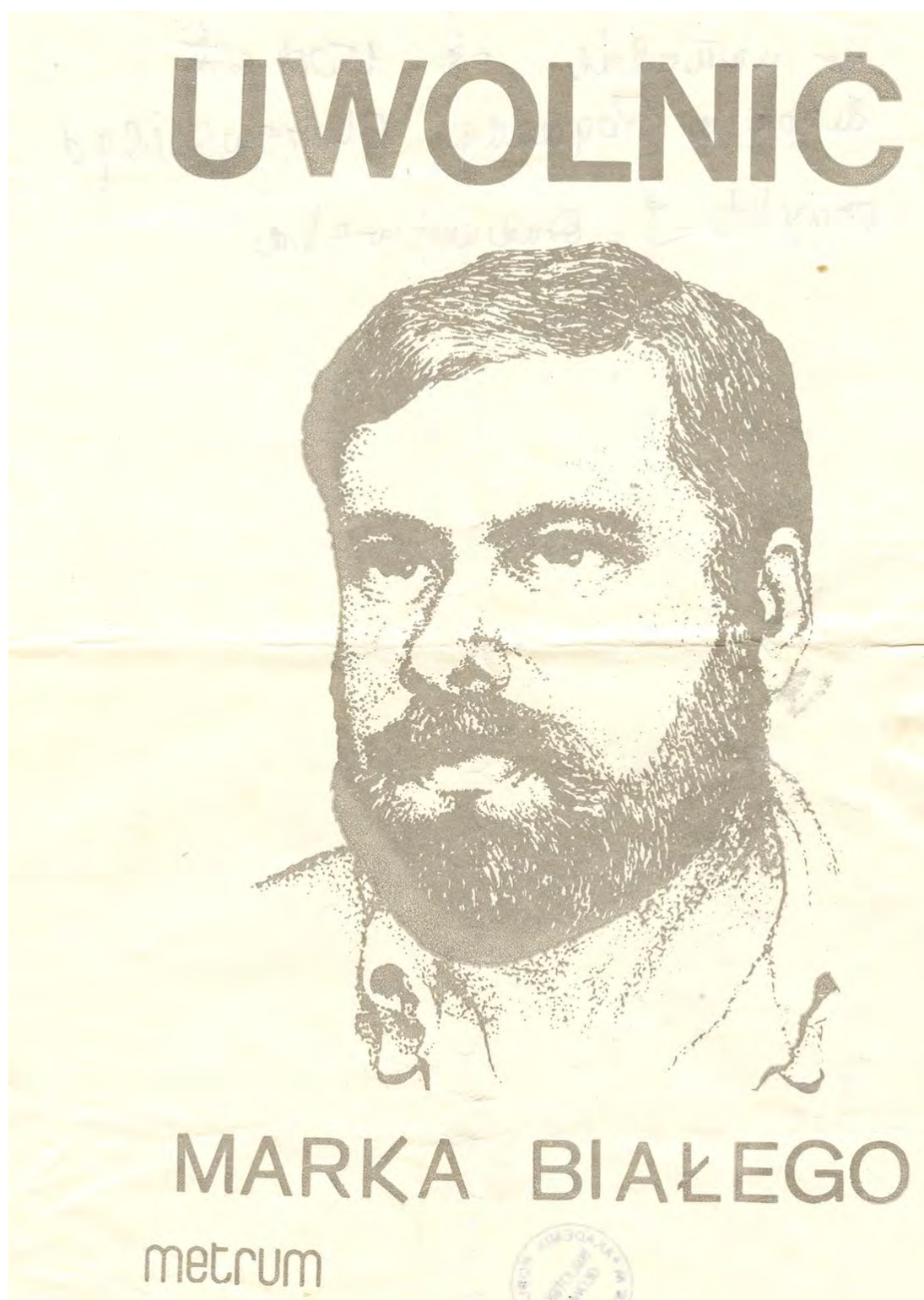


Komitët Oporu Społecznego w Siedlcach [SKOS]

31 sierpnia 1983. [Plakat] Siedlce: KOS Siedlce, 1983.- format: 30 cm x 21 cm, nakład: ok. 1000 egz., tech. druk.: powielacz białkowy,

opis: apel o upamiętnienie daty powstania Solidarności poprzez: bojkot komunikacji miejskiej, bojkot prasy reżimowej, udział w Mszy św. i manifestacji pod pomnikiem T. Kościuszki. KOS zachęca do licznego udziału mieszkańców Siedlec.

Uwagi: drukowane u Teresy Orzechowskiej przy ul. Kasprzaka (obecnie Wyszyńskiego). Rozklejane były na słupach, płotach i rozrzucone wśród wiernych wychodzących z mszy pod siedleckimi kościołami.

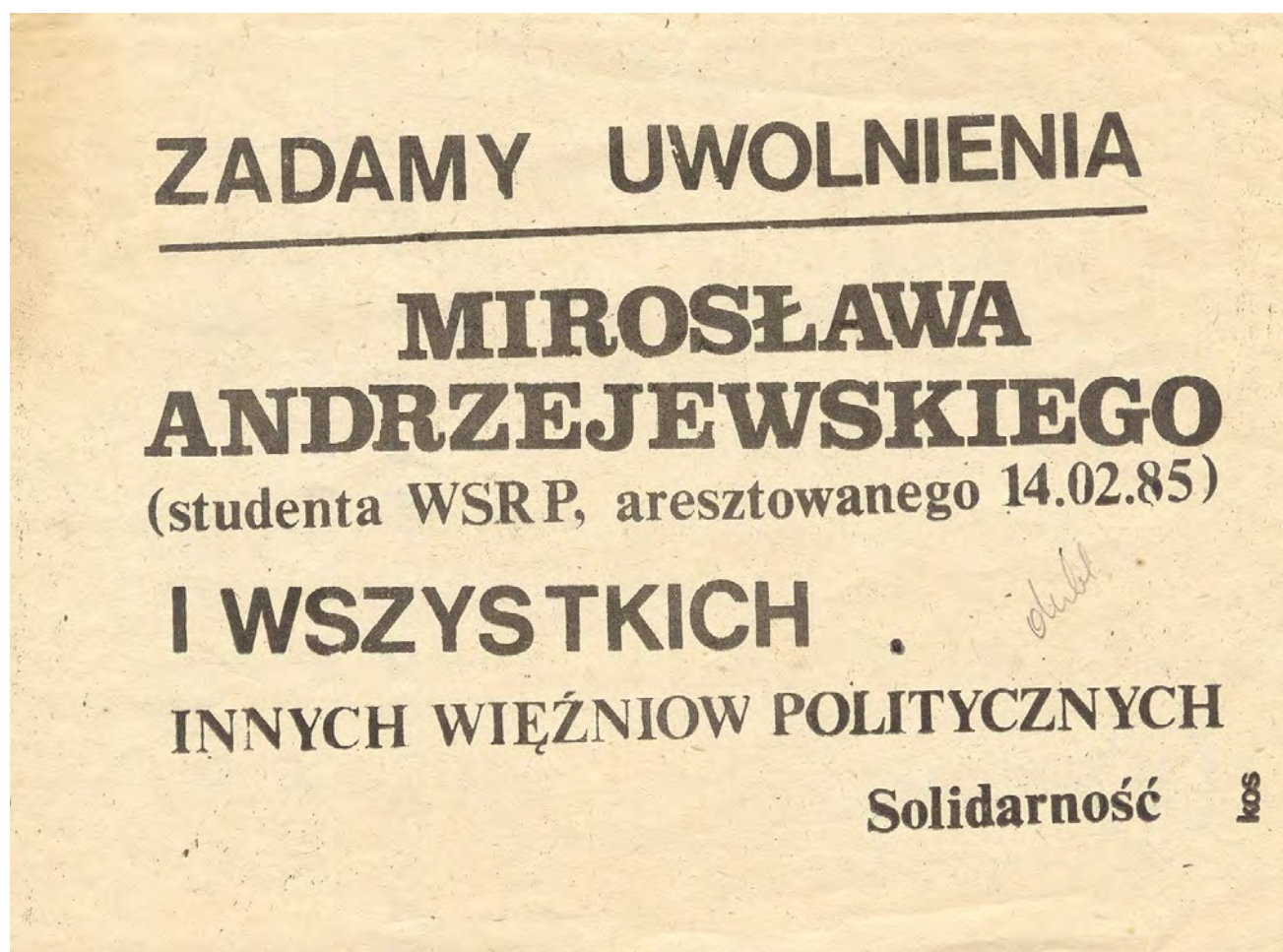


Metrum

[Andrzejewska Joanna]: Uwolnić Marka Białego [Plakat] / [aut. Joanna Andrzejewska.]
Siedlce: SKOS Metrum, 1986. - format: 30 cm x 21 cm, nakład: 1000 egz., tech. druk.:
sitodruk

opis: portret Marka Białego aresztowanego przez SB 17 kwietnia 1986 roku.

uwagi: drukowany był w domu Bogusława Olszewskiego m.in. przez Leszka Andrzejewskiego. Plakaty rozlepiane były w całym mieście.



Komitet Oporu Społecznego [SKOS]

Żądamy uwolnienia Mirosława Andrzejewskiego [Plakat] Siedlce: SKOS, 1985.- format: 15 cm x 21 cm, nakład: 1000 egz., tech. druk.: sitodruk.

uwagi: rozlepiany był na terenie całego miasta w marcu 1985 roku, po aresztowaniu Mirosława Andrzejewskiego.

[Siedlecki Komitet Oporu Społecznego]

1.V. 83. [Plakat] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: [TKW „S” 1983; SKOS 1984 - 1986.] - format: 30 cm x 21 cm., nakład: do 400 egz., tech. druk. Sitodruk

opis: Cyfra 1. Ręka z wyciągniętymi palcami w kształcie litery V (tworzy jednocześnie miesiąc maj). Napis Solidarność. Święto Pracy.

uwagi: w 1983 roku drukowany w domu Stanisława Michaluka przez Stanisława Michaluka, i Tomasza Olko. Nie udało mi się znaleźć tego plakatu, ale zachowało się sito do jego drukowania.

0015

87

APEL SKOS

Reżim likwiduje ośmiogodzinny dzień pracy. Od 1 stycznia obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów, które przewiduje, że kierownik może przedłużyć czas pracy do 9 godzin na dobę i 48 godzin w tygodniu. Przeszty trwający ponad 2 godziny może być traktowany jako nieodpłatny czas wolny pracowników. Prawo do ośmiogodzinnego dnia pracy wywalczone przez polskich robotników z chwilą odzyskania niepodległości ma zostać zlikwidowane. Świadczy to o zupełnej degeneracji reżimu, który zamierza przemienić Polskę we wzorowy obóz pracy przymusowej.

W marcu ma być wprowadzona kolejna drastyczna podwyżka cen. Jest to zgodne ze strategią obarczania społeczeństwa kosztami wychodzenia z kryzysu. Jest to już trzecia podwyżka od wprowadzenia stanu wojennego. Stopa życiowa wciąż się obniża. Sieć Wiodących Zakładów Pracy NSZZ "S" oblicza, że minimum vegetacyjne /to jeszcze mniej niż minimum socjalne/ w czerwcu ub. roku wynosiło na jednego członka rodziny 5 tys. zł. Wiele rodzin żyje na tej granicy. Reforma gospodarcza jest fikcją. Nadal gospodarka jest ręcznie sterowana systemem nakazowo-rozdzielczym, co było przyczyną wszystkich wcześniejszych kryzysów. Jednocześnie wydaje się miliardy złotych na zbrojenia, rozbudowę się aparat administracyjno-policyjny, który pochłania ogromne sumy.

W związku z tym Lech Wałęsa i TKK ogłosili dzień 28 lutego D N I E M P R O T E S T U i wzywali w tym dniu o godz. 12.00 do 15 minutowego strajku.

Popieramy ten apel i wzywamy wszystkich członków "S" do wzięcia udziału w strajku. Ponadto wzywamy do bojkotu prasy reżimowej w dniu protestu /28 luty/ oraz do wzięcia udziału w protestacyjnym spacerze /przychodzimy z rodzinami/ w tym dniu w godz. 18.00 - 19.00 w Siedlcach na ul. Kilińskiego na odcinku pomiędzy ul. Pułaskiego a Kościołem Garnizonowym /spacerujemy wokół Kościoła/.

Tylko solidarną postawą i odwagą zapobiec możemy grożącej nam nędzy. Jeśli będziemy milczeć, czekają nas kolejne podwyżki i "zamordystyczne" ustawy. Tylko nieustającym, zdecydowanym sprzeciwem możemy ich powstrzymać.

28.I.1985

Komitet Oporu Społecznego
w Siedlcach

Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Apel SKOS. [Ulotka] Siedlce: SKOS, 1985.- format: 20 cm x 17 cm, nakład: 5.000 egz., tech. druk.: sitodruk

uwagi: te ulotki znalazły się w aktach aresztowanego Mirosława Andrzejewskiego

13 X - GŁOSUJEMY BOJKOTEM !

Do tzw. sejmu oni już się wybrali, te-
raz chcą tylko policzyć przestraszonych
Chcą, abyśmy poszli do urn bić czołem
i udawać, że takiego właśnie sejmu ch-
cemy: sejmu, który bez drgnienia powiek
zaakceptuje nawet najdrastyczniejsze
posunięcia, który jak poprzedni, będzie
kolejno klaskał różnym Gierkom, Kaniom,
Jaruzelskim, a oni, gdyby władzę w Pol-
sce objął Chomeini- przeszliby na islam
Mamy im oddać hołd-

za stan wojenny
za kopalnię "Wujek", ks. Popiełuszkę
i innych pomordowanych
za przemoc, więźniów politycznych i
bezprawie

za ruinę gospodarczą, obniżenie stopy
życiowej i nieustanne podwyżki cen

za arogancję i pogardę

NIE DAJMY SOBIE MANIPULOWAC ! Soli-
darnie odmówmy udziału w tej żałosnej
farsie. Rok temu po wyborach do rad na-
rodowych 10 mln Polaków powiedziało re-
żimowi: rządźcie sami - sami się wy-
bierajcie. Przyłącz się do nas! Głosuj-
my bojkotem za prawdę, godnością, wol-
nością! "Solidarność" wzywa: 13 paździe-
rnika zostań w domu!

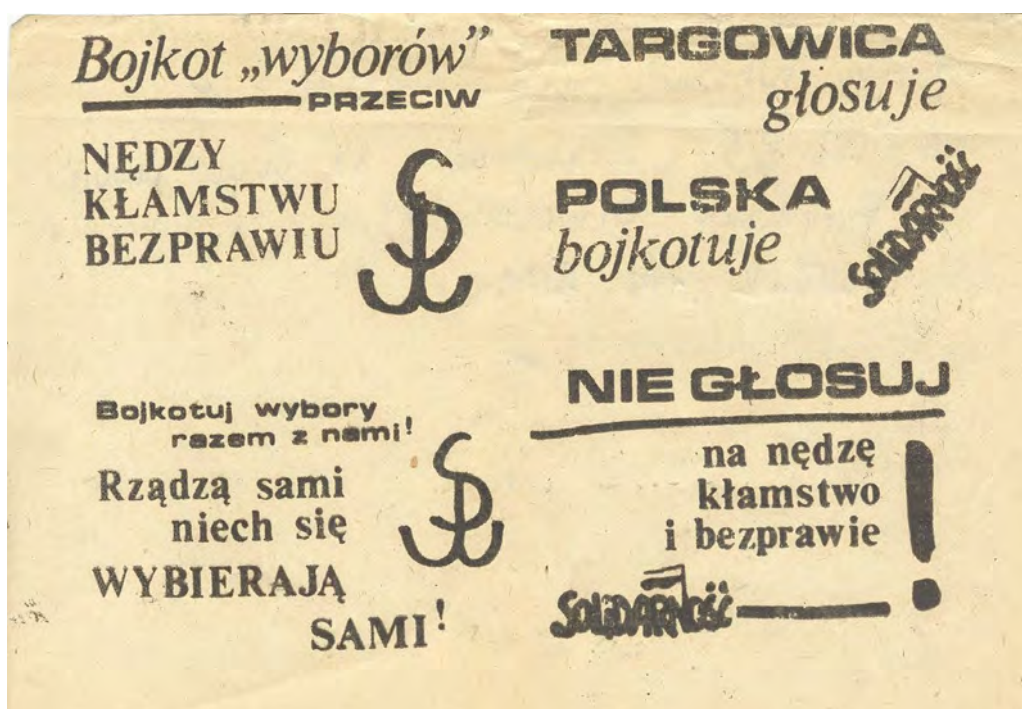
NSZZ "Solidarność" Siedlce

[Odziałowa Komisja Wykonawcza, Siedlecki Komitet Oporu Społecznego]

13 X Głosujemy Bojkotem! Siedlce: NSZZ „Solidarność” [Ulotka] Siedlce, 1985.- format:

16 cm x 12 cm, nakład: 5000 egz., tech. druk.: powielaczowa

uwagi: wezwanie do bojkotu wyborów do Sejmu 13 października 1985 roku i prośba
o niepoddawanie się manipulacji władzy.



Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Bojkot „wyborów”. Targowica głosuje. Solidarność. [Ulotka] Siedlce: Siedlecki Komitet Oporu Społecznego, 1985,- format: 8 x 12 cm., nakład: ok. 10000 egz., tech. druk.: sitodruk.

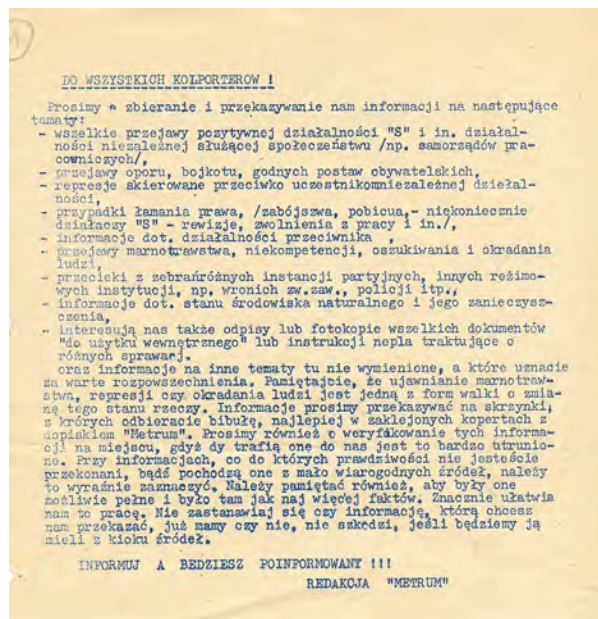
uwagi: drukowano w mieszkaniu Bogdana Olszewskiego przy ul. Domanickiej 110

28.II.DZIEŃ PROTESTU
PRZECIW PODWYŻKOM I PRZEDŁUŻANIU
CZASU PRACY
12.00-12.15 STRAJK
BOJKOT PRASY
SPACER PROTESTACYJNY
18.00-19.00 ul.Kilińskiego
PRZECIW NĘDZY I BEZPRAWIU **SKOS**

Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

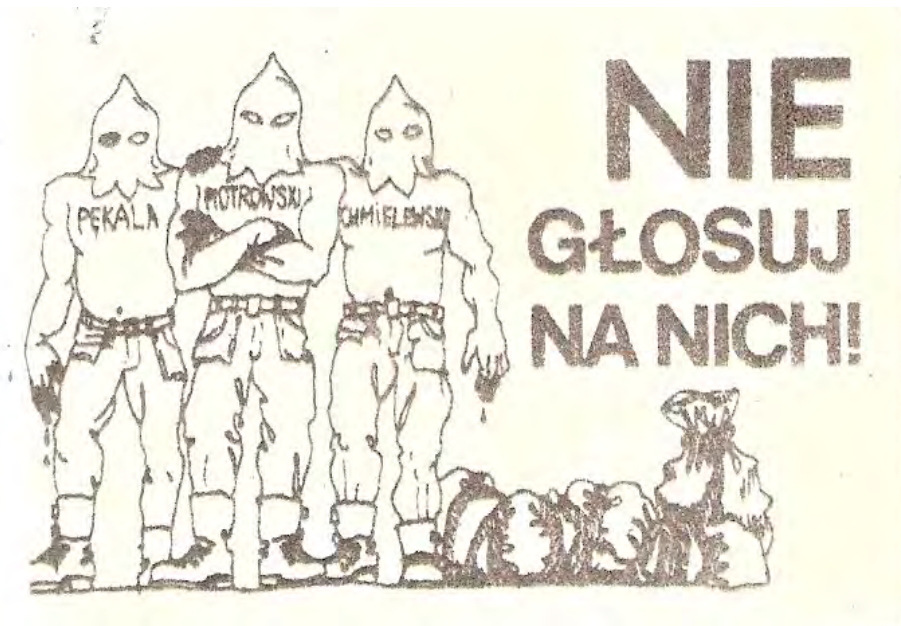
28. II. Dzień protestu. [Ulotka] Siedlce: SKOS, 1985.- format: 15 cm x 21 cm, nakład: 5000, tech. druk: sitodruk

uwagi: te ulotki znalazły się w aktach aresztowanego Mirosława Andrzejewskiego



Metrum

Do kolporterów Metrum. [Ulotka] Siedlce: Metrum, 1984,- format: 30 cm x 21 cm, nakład: do 300 egz., tech. druk.: powielacz
 opis: prośba Metrum o przekazywanie informacji z regionu. Redakcja kończy apelem: Informuj a będziesz poinformowany!!!
 uwagi: drukował Adam Patoleta



Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Nie głosuj na nich. [Ulotka] Siedlce: SKOS, od 1983 do 1985 - format: 16 cm x 18 cm, nakład: 5000 egz., tech. druk. sitodruk
 opis: mordercy księdza Jerzego Popiełuszki w roli katów, pod nimi leżący, spętany ks. Jerzy.
 uwagi: były też robione zdjęcia i kolportowane w czasie oficjalnych wyborów zarówno do Rad Narodowych jak i do Sejmu.

OŚWIADCZENIE KOS w Siedlcach

TKK NSZZ "Solidarność" w oświadczeniu "W obronie poziomu życia" wzywała do organizowania 1.IV. akcji w obronie interesów ekonomicznych ludzi pracy. W związku z tym wzywamy członków i sympatyków Związku, aby w dniu 1.IV.b.r. po zakończeniu I zmiany powracali pieszo z pracy kierując się na ul. Kilińskiego, gdzie na odcinku od ul. Pułaskiego do Kościoła Garnizonowego w godz. od 14.30 do 15.30 odbędą się spacer protestacyjny.

Wzywamy wszystkich, aby swoją wolę walki w obronie poziomu życia sammanifestowali poprzez udział w proponowanej akcji.

15.III.1985

Siedlecki

Komitet Oporu Społecznego

Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Oświadczenie KOS w Siedlcach. [Ulotka] Siedlce: SKOS, 15.03.1985.- format: 9cm x 10cm, nakład: ok. 10000 egz., tech.druk. powielacz.

uwagi: ulotka wzywająca do manifestacji 1.IV.1985 roku w formie spaceru protestacyjnego w obronie interesów ekonomicznych ludzi pracy.

80/8

PRECZ Z PODWYŻKAMI

REŻIM PRZYGOTOWUJE KOLEJNĄ DRASTYCZNĄ PODWYŻKĘ CEN
JEST TO ZGODNE ZE STRATEGIĄ OBARCZANIA SPOŁECZEŃSTWA
KOSZTAMI WYCHODZENIA Z KRYZYSU.STOPIA ŻYCIOWA WCIĄŻ
SIĘ OBNIŻA.BEZ REFORMY GOSPODARCZEJ NASZE WYRZECZENIA
ZOSTANĄ, PODOBNIIE JAK WCZESNIEJ, ZMARNOTRAWIONE.
WPROWADZONO RÓWNIEŻ ROZPORZĄDZENIE NA PODSTAWIE
KTÓREGO DYREKCJE BĘDĄ MOGŁY SAMOWOLNIE PRZEDŁUŻAĆ
CZAS PRACY DO 9 GODZIN DZIENNIE I 48 TYGODNIOWO.
W ZWIĄZKU Z TYM "S" WZYWA DO DNIA PROTESTU.
28 LUTEGO O GODZ. 12.00 15 MINUTOWY STRAJK
BOJKOT PRASY REŻIMOWEJ W TYM DNIE
SPACER PROTESTACYJNY OD 18 DO 19 NA ULICY KILIŃSKIEGO
/NA ODCINKU OD PUŁASKIEGO DO KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO/

JESLI BĘDZIEMY MILCZEĆ PETLA WYZYSKU BĘDZIE
SIĘ ZACISKAC.

TYLKO SOLIDARNYM I ZDECYDOWANYM PROTESTEM
MOŻEMY ICH POWSTRZYMAĆ.

INACZEJ GROZI NAM NEDZA I KOLEJNE ANTYLUDZKIE
ZAMORDYSTYCZNE USTAWY.

§

SKOS

Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Precz z podwyżkami.[Ulotka] Siedlce: SKOS, 1985.- format: 11 cm x 16 cm, nakład: 5000 egz., tech. druk.: sitodruk

uwagi: przy rozrzucaniu tej ulotki zostaje aresztowany Mirosław Andrzejewski i skazany na 11 miesięcy więzienia.



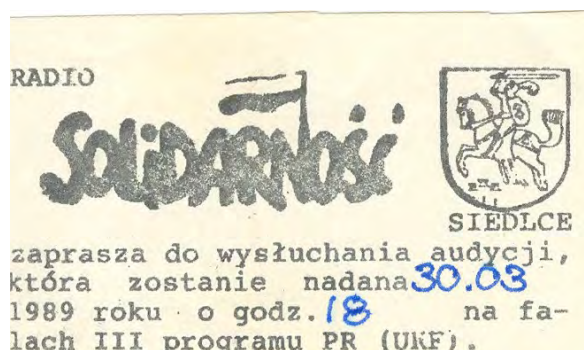
[Siedlecki Komitet Oporu Społecznego]

Radio Solidarność. [Ulotka] Siedlce: Radio „S” [SKOS], 1984.- format: 5cm x 9 cm, nakład: 10000 egz., tech. druk.: sitodruk, kolor: zielony, czarny.
uwagi: 14.06 po raz pierwszy w Siedlcach nadało audycję radio „Solidarność”.



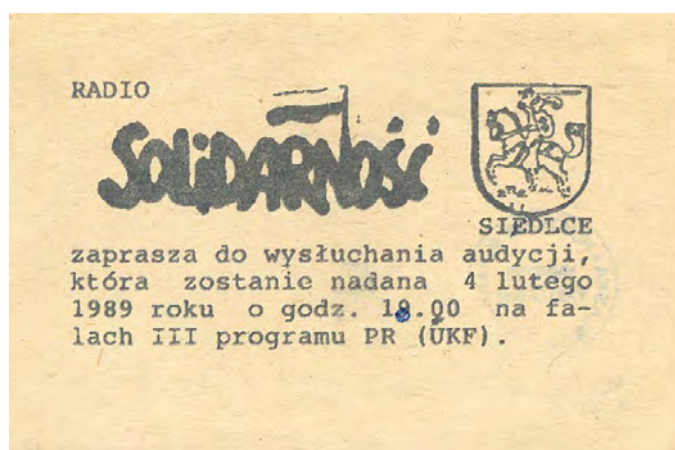
Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Radio „S” dla zakładów pracy.[Ulotka] Siedlce: SKOS, 1985.- format: 8cm x 13 cm, nakład: 4.000 egz., tech. druk.: sitodruk
uwagi: o godz. 11.50 na UKF nadawało Radio „S”. W tym dniu z pięciu nadajników jednocześnie na falach UKF audycję adresowaną do siedleckich zakładów pracy. Niestety w zakładach tylko częściowo słyszalna / nie słyszano na halach/.



Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Radio Solidarność .[Ulotka] Siedlce: SKOS, 1989.- format: 3 cm x 8,5 cm, nakład: nakład: 4.000 egz., tech. druk.: sitodruk



Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Radio „Solidarność” [Ulotka] Siedlce:SKOS, 1989.- format: 7 cm X 13 cm, nakład: 5.000 egz., tech. druk.: sitodruk

- Banknoty



[METRUM]

Narodowy Bank Konspiracji.[Banknot] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: [Metrum], 1984, nominał: 100 zł., format: 6,5 x 14 cm., nakład: ok. 1 tys. egz., tech.druk.: sitodruk
 opis: awers- Lech Wałęsa, rewers- napis Solidarność i tekst TKK NSZZ „Solidarność” z 23 I 1984 r. w sprawie bojkotu wyborów,
 uwagi: drukowany w mieszkaniu na II piętrze bloku przy zbiegu ulic Kilińskiego i Pułaskiego.



[Odziałowa Komisja Wykonawcza „S” w Siedlcach, Metrum]

Niezależny Bank Polski.[Banknot] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: [OKW „S”, Metrum], 1986, nominał : 200 zł, format: 6,5 x 14 cm., nakład: ok. 1000 egz., tech.druk.: sitodruk, opis: awers- Zbigniew Bujak, rewers- pomnik Trzy Krzyże w Gdańsku, napis Solidarność, uwagi: drukowany w mieszkaniu bloku przy zbiegu ulic Kilińskiego i Pułaskiego.

- Kalendarze



[Siedlecki Komitet Oporu Społecznego]

1985. [Kalendarz] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: Solidarność,[SKOS], 1984.- format: 9 cm x 7 cm, nakład: 1500 egz., tech. druk. fotograficzna
 opis: kalendarz kieszonkowy ze zdjęciem Zbigniewa Bujaka i podpis: Zbigniew Bujak przewodniczący naszego regionu członek TKK.
 uwagi: kalendarze wykonywali metodą fotograficzną Mieczysław Wereda, Krzysztof Golbiak, Teresa Orzechowska, Sławomir Musiej i Tomasz Olko. SKOS wydawał podobne kalendarze w roku 1983 z Lechem Wałęsą i 1984 i 1986 ze Zbigniewem Bujakiem.

1988

GAZETA PODLASKA

INFORMATOR NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" REGION MAZOWSZE
ODDZIAŁY W SIEDLCACH I BIAŁEJ PODLASKIEJ

STYCZEŃ

	1	2	3			
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

LUTY

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29						

MARZEC

	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

KWIECIEŃ

	1	2	3			
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

MAJ

						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

CZERWIEC

	1	2	3	4	5	
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

LIPIEC

	1	2	3			
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

SIERPIEŃ

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

WRZESIEŃ

	1	2	3	4		
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

PAŹDZIERNIK

	1	2				
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

LISTOPAD

1	2	3	4	5	6	
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

GRUDZIEŃ

	1	2	3	4		
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Oddziałowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” w Siedlcach

1988 [Kalendarz] Gazeta Podlaska. Siedlce: [OKW „S”, SKOS], 1987.- format: 30 cm x 21 cm, nakład: 1000 egz., tech. druk.: offset

- Znaczki



[Siedlecki Komitet Oporu Społecznego; Metrum]

Więźniowie Sumienia: Bogdan Lis, Seweryn Jaworski, Adam Michnik, Czesław Bielecki, Władysław Frasyniuk, Andrzej Michałowski. [Bloczek znaczków] / [proj. Joanna Andrzejewska], Siedlce: SKOS Metrum, 1986.- nominał: 6 x 41,60 = 249,60 zł, format: bloczek: 13,5 cm x 10 cm, kolor: niebieski, czerwony, nakład: 1000 egz., tech. druk.: sitodruk

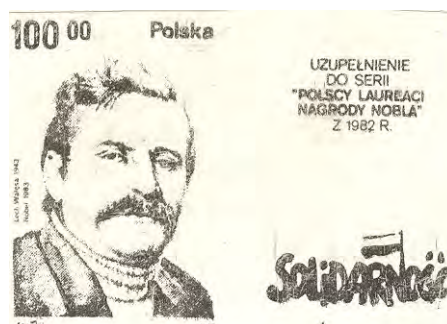
opis: portrety działaczy podziemia przebywających w tamtym czasie w więzieniach, poczta Solidarność



[Siedlecki Komitet Oporu Społecznego; Metrum]

Jan Paweł II. Poczta Solidarność. [Znaczek] / [proj. Joanna Andrzejewska.] Siedlce: SKOS Metrum, 1984.- nominał: 50 zł., format: 4 cm x 5 cm, nakład: 1000 egz., tech. druk.: sitodruk, kolor: brązowy, niebieski, czerwony, zielony.

uwagi: znaczek powstał w podziękowaniu dla Jana Pawła II za pielgrzymkę do Polski w 1983 roku.



[Siedlecki Komitet Oporu Społecznego; Metrum]

Lech Wałęsa 1943 Nobel 1983. [Znaczek] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: Solidarność, [SKOS Metrum], 1984.- nominat: 100 zł, format: 4,5 cm x 6 cm, tech. druk. offset, nakład: 12 egz.

opis: portret Lecha Wałęsy, Uzupełnienie do oficjalnej serii znaczków „Polscy laureaci nagrody Nobla z 1982 r.”; Solidarność 1984, Lech Wałęsa 1943, Nobel 1983

uwagi: SKOS planował go wydać jako uzupełnienie oficjalnej serii znaczków „Polscy laureaci nagrody Nobla” z 1982 roku. Wykonano technologią obejściową tylko 12 sztuk. Blachy offsetowe zostały zniszczone, zachodziła możliwość wypadki podczas rewizji w jednym z lokali SKOS-u (mieszkanie Teresy Orzechowskiej).



[Odziałowa Komisja Wykonawcza „Solidarność” w Siedlcach, Siedlecki Komitet Oporu Społecznego]

Magnateria PRL. [Seria znaczków] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: [OKW, SKOS], 1987.-
 nominał: 50 zł., format: 5 cm x 7,5 cm, nakład: 1300 egz.

- x Edward Pomocny herbu „Wielki Bum”.Polska.
- x Wojciech Smutny herbu „Ślepowron”. Polska
- x Czesio Smętny herbu „Pała”. Polska

opis: karykatury Edwarda Gierka, Wojciecha Jaruzelskiego, Czesława Kiszczaka

uwagi: druk „Nowa” Warszawa. Ze sprzedaży znaczków uzyskano kwotę 133500 zł.
 Pieniądze przekazano na potrzeby OKW w Siedlcach¹⁰⁵.

¹⁰⁵ „Gazeta Podlaska” 1988, nr 4 (20), s.4.



Metrum

Metrum. Poczta Solidarność. [Seria znaczków] Siedlce: Metrum, 1986.- nominał: łącznie 100 zł., format: 4 cm x 3 cm, nakład: 500 egz., tech. druk.: sitodruk, projekt: praca zbiorowa drukarzy Metrum.

opis: Z okazji wydania 50 numeru dwutygodnika, Metrum wydało i wprowadziło do kolportażu serię znaczków związaną tematycznie z jubileuszem. Pierwszy znaczek przedstawia znak graficzny wydawnictwa, drugi kolportera z wydawnictwami Metrum, trzeci - pierwszą stronę pierwszego numeru dwutygodnika Metrum. Dochód w całości przeznaczono na dofinansowanie czasopisma.

uwagi: drukowane w piwnicy bloku przy ul. Wiatracznej (blok zamieszkały przez milicjantów- groziła wpadka).

- Pieczętka

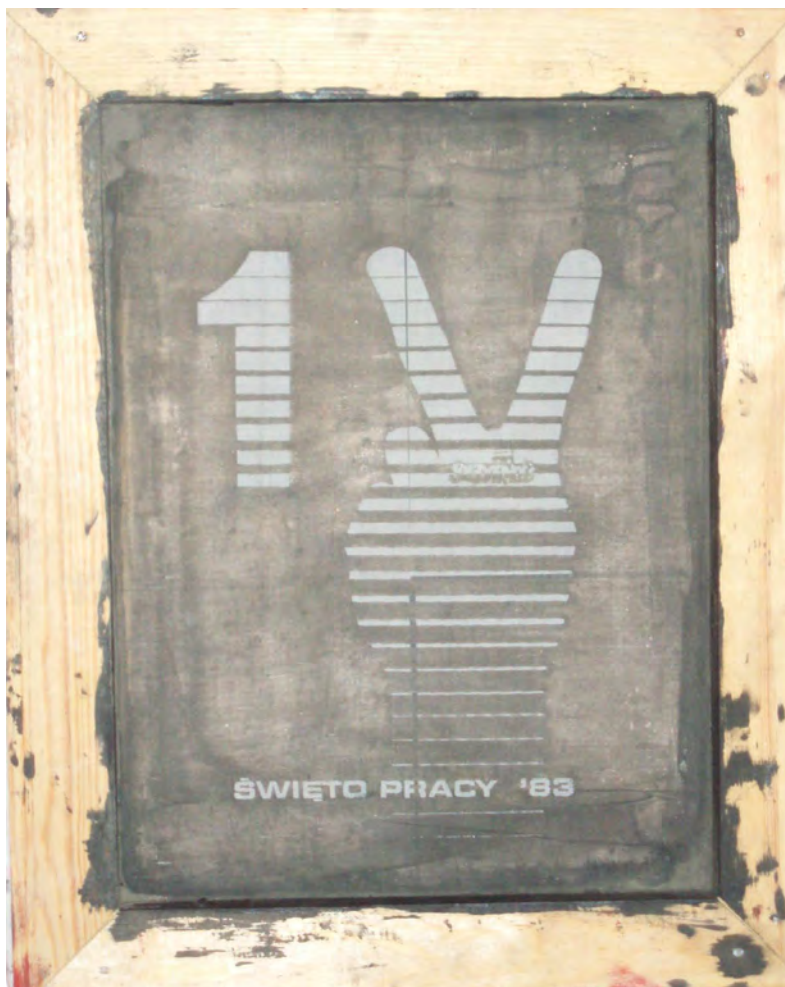


Siedlecki Komitet Oporu Społecznego

Solidarność Jest Będzie [Pieczętka] / [proj. Karol Turski.] Siedlce: SKOS, 1983

uwagi: odbijana w wielotysięcznych nakładach w latach 1983-1989

- Sito



Sito do drukowania plakatu 1.V.83./ [wyk.Karol Turski], 1983,- format: 30 cm x 21 cm, materiał: płótno młyńskie

Galeria Metrum

Rysunki Mirosława Andrzejewskiego publikowane w wydawnictwach SKOS:

- Dwutygodnik „Metrum”



nr 52, 26.02.1986 r.



nr 53, 12.03.1986 r.



nr 57, 28.05.1986 r.

Dwa pierwsze rysunki były sygnowane literką „n.". Trzeci rysunek był podpisany pseudonimem „Zbirek'86".

- Kwartalnik „Metrum”



nr 4, zima '87-88

WIOSNA
nr 1
Zb. 88
1988

galeria
metrum

MIROSLAW
ANDRZEJEWSKI

PRZEGŁĄD WIADOMOŚCI RYSUNKOWYCH

OPINIE:

„(-) MIROSLAW ANDRZEJEWSKI JEST STUDENTEM (-) MATEMATYKI W WYSTEJ SZKOLE ROLNICO-PEDAGOGICZNEJ W SIEDLCACH (-) CIESZY SIĘ DOBRĄ OPINIĄ W SWOIM ŚRODOWISKU. OD 1980 ROKU ZAMUJE SIĘ DZIAŁALNOŚCIĄ ANTYPAŃSTWOWĄ. W ZWIĄZKU Z CZYM W DNIU 13.12.1981 ZOSTAŁ INTERNOWANY I UMIESZCZONY W OŚRODKU OPOSOBNIEŃ, SKĄD W DNIU 7 SIERPNIA 1982 R. ZBIEGŁ. POSTANOWIENIE KARNE W NINIEJSZEJ SPRAWIE ZAKOŃCZYŁO SIĘ WĄRUNKOWYM UMORZENIEM.”

WICEPROKURATOR
REJONOWY
MGR. ANNA
KRUKOWSKA-
-AUGUSTYŃIAK

**URZĄD SPRAW
WEWNĘTRZNYCH**

„PRZESZUKANIE BYŁO KORNIECZNE Z UWAGI NA ZATRZYMANIE MIROSLAWA ANDRZEJEWSKIEGO NA GORĄCYM UCZYNKU RZUCANIA ULOTEK.”

A. KRUKOWSKA-AUGUSTYŃIAK.

74

nr 5, 1988 r.

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI RYSUNKOWYCH

OPINIE:

DR. AGNIESZKA
ANDRZEJEWSKA
UL. ŚWIECZKOWSKIEGO 67/5
SIEDLCE

ODPOWIADAJĄC NA PROS-
BĘ OBYWATELKI INFORMUJE,
ŻE NIE WYRAŻAM ZGODY
NA DODATKOWE WPIĘCIE
W M-CU CZERWCU, DECYZJĄ
PODYKTOWANĄ JEST PRZED
WSTĘPNYM FAKTEM PER-
MANENTNEGO NIEPRZES-
TĘGANIA POSTANOWIEN
REGULARNIE WYKONANIA
KARY POZBAWIENIA WOL-
NOŚCI PRZEZ MIROSLAWA
ANDRZEJEWSKIEGO.
W TEJ SYTUACJI BYŁO-
BY NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ
UDZIAŁ SKAZANEMU
NAGRODY A ZGODNIE Z
ZAKŁADZENIEM NR 44
MINISTRA SPRAWIEDLIWO-
ŚCI (...) ZEZWOLENIE NA
CZĘSTSZE WIDZENIE JEST
NAGRODĄ ZA WZOROWĄ
POSTAWĘ.

NACZELNIK
ZAKŁADU KARNEGO
W BRANISZEWIE



KONSTYTUCJA



ART. 1. W PRL WŁADZA NALEŻY DO LUDU
PRACUJĄCEGO MIAST I WSI.



ART. 50. RADA PAŃSTWA NADAJE ORDERY,
ODZNACZENIA I TYTUŁY HONOROWE



ART. 69. OBYWATELE PRL MAJĄ PRAWO DO
WYPOCZYNKU.



PRZEGLĄD WIADOMOŚCI RYSUNKOWYCH

ART. 71. OBYWATELE PRL MAJĄ PRAWO
DO KORZYSTANIA Z WARTOŚCI SRO-
DOWISKA NATURALNEGO ORAZ
OBOWIĄZEK JEGO OCHRONY.



ART. 75. PRL TROSCZY SIĘ O ROZWÓJ
LITERATURY I SZTUKI.



ART. 79. RODZINY O LICZNYM POTOMSTWIE
PAŃSTWO OTACZA SZCZEGÓLNĄ
TROSKĄ.



ART. 89. PRAWA WYBORCZE NIE PRZYSŁUGUJĄ
OSOBOM CHORYM UMYSŁOWO.



OPINIE:

" (...) NEGATYWNE ZACHO-
WANIE SIĘ SKAZANEGO
W ZAKŁADZIE KARNYM
NASŁONE W OKRESIE
OD 24 WRZEŚNIA BR.
ULEGŁO ZASADNICZEJ
POPRAWIE PO PRZETRANS-
PORTOWANIU DO INNEGO
ZAKŁADU KARNEGO JED-
NEGO Z WSPÓŁWIEZNIÓW
-FRASYNIUKA- POD KTORE-
GO WPŁYWEK POZOSTAŁ
M. ANDRZEJEWSKI. (...)
SĄD UZNAL, ŻE DOTY-
CZĄC ODCIERPIANĄ PRZEZ
SKAZANEGO KARĄ I
USTANOWIONY DOZÓR
KURATORA NA OKRES
JEDNEGO ROKU (...) POZ-
WOLI NA UTRWALENIE
POZYTYWNYCH NAWY-
KÓW W ZACHOWANIU
SIĘ SKAZANEGO BEZ
KONIECZNOŚCI WYKONA-
NIA RESZTY KARY POZ-
BAWIENIA WOLNOŚCI."

SĄD WOJEWÓDZKI
W PŁOCKU
WYDZIAŁ
PENITENCJARNY
NA POSIEDZENIU
W ZAKŁADZIE
KARNYM
W ŁĘCZNYC



nr 5, 1988 r.

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI RYSUNKOWYCH



KSIĄŻKI NADEŚLANE:



nr 5, 1988 r.



nr 7-8, 1989 r.



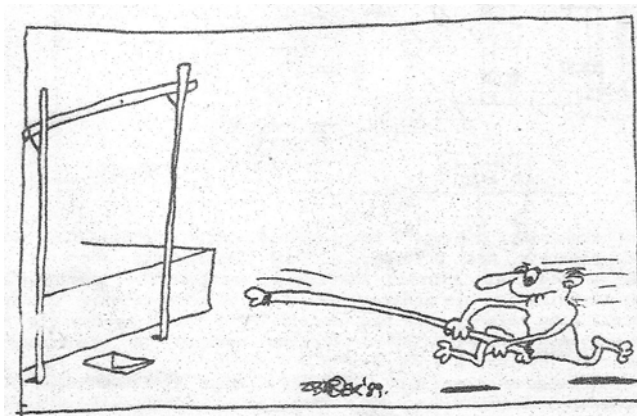
nr 7-8, 1989 r.



nr 7-8, 1989 r.



nr 7-8, 1989 r.



nr 7-8, 1989 r.



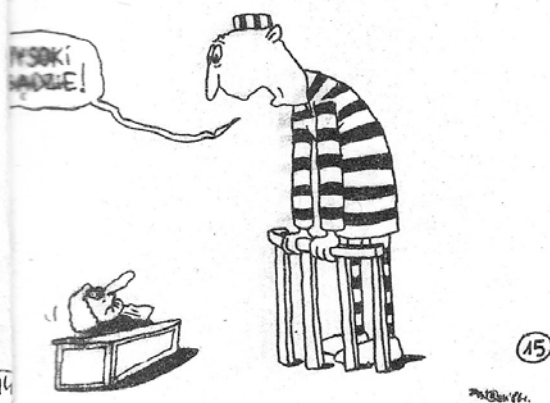
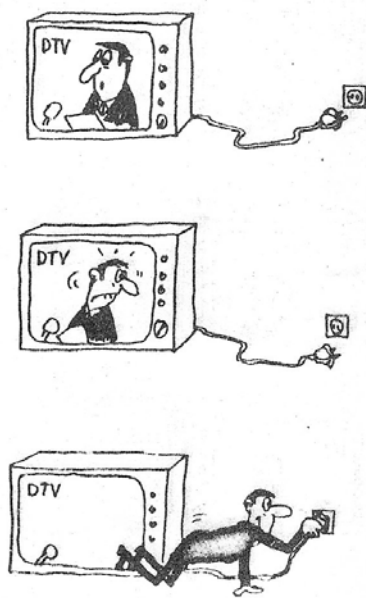
Rys. Mirosław Andrzejewski

nr 7-8, 1989 r.

Wszystkie rysunki w kwartalniku „Metrum” były podpisywane przez redakcję pełnym imieniem i nazwiskiem autora.

- Wydawnictwo Metrum
- „Zbiorek”, 1986 r.

To debiut książkowy Mirosława Andrzejewskiego. „Zbiorek” zawiera około 90 rysunków satyrycznych. Poniżej przedstawiam niektóre z nich:



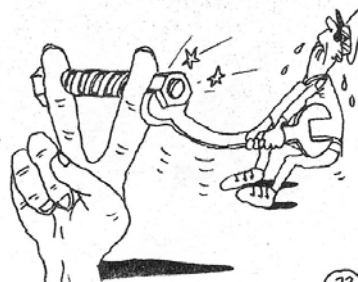
str. 14-15



2000/16.



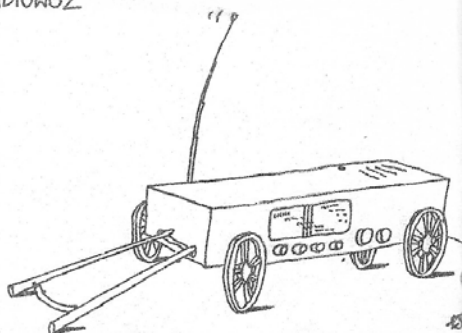
2000/16.



23

str. 22-23

RADIOWÓZ



2000/16.



2000/16.



26

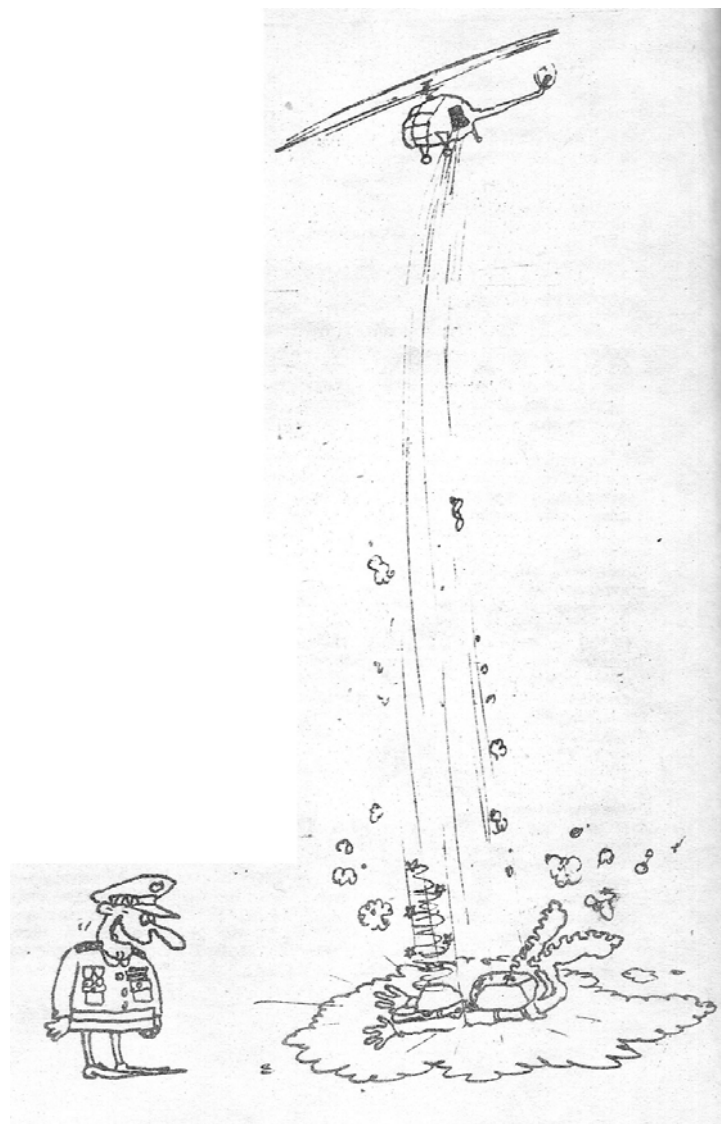


2000/16.

27

str. 26-27

- Ilustracje do „Książeczki Wojskowej”, 1987 r.
Książka zawiera 17 ilustracji. Poniżej przedstawiam dwa rysunki:



str. 60



str. 63